Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu. ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 280 | BYDGOSZCZ, środa dnia 7 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

O program w sprawie ruskiej.

Metropolita Szeptycki wysłał list do premiera Rusi Podkarpackiej Wołoszyna z zachwytami nad utworzeniem się zalążka „niepodległej Ukrainy“, Niemcy wysyłają do Huszt, do stolicy podkarpackiego potworka, swych oficerów i agentów, nazywając z uporem ten kraik, tak od Dniepru i polskiej Ukrainy daleki, „Karpathoukraine“, wicemarszałek polskiego Sejmu, przywódca posłów rusińskich na sobotnim posiedzeniu Sejmu w dn. 3 bm. *zgłasza „zajawę“ o terytorialnej autonomii dla Małopolski Wschodniej*... Czy nie pora zadzwonić na alarm? Czy nie czas *przejść do kontrofensywy, jako najlepszego i najskuteczniejszego sposobu obrony*?

Trzeba stwierdzić, że w odniesieniu do sprawy ruskiej nie mamy żadnego programu. Nie uzgodniliśmy nawet ze sobą nazwy dla naszej mniejszości. Jedni ją nazywają Rusinami, drudzy „Ukraińcami“. Nasz Urząd Statystyczny dopuszcza obie dla oznaczenia nie narodowości (w ostatnim spisie ludności nie było tej rubryki) lecz języka. Nie mamy również żadnej określonej taktyki. Postępujemy jakąś zygzakowatą linią, której wychylenie w jedną stronę to osławiona *Józefszczyzna wołyńska*, a w drugą to *pacyfikacja Małopolski w 1931 r.*

W numerze z dn. 5 grudnia „Gazeta Polska“ ostro krytykuje rezolucje, uchwalone przez władze naczelne Stronnictwa Narodowego, nazywając je *„Ideologią komunałów“*. Pismo przytacza szereg odezwań nie przynoszących zaszczytu autorom. Takie np. twierdzenia, że „celem polityki naszej powinno być nie tylko utrwalenie, lecz i wzmożenie żywiołu polskiego“ i że „ludność ruska winna mieć zapewnione warunki pomyślnego społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju“ — są wywalaniem otwartych drzwi, są stuprocentowymi komunałami, są słowami również dźwięcznymi, jak przeraźliwie pustymi.

W tym samym numerze znajdujemy stenogram posiedzenia Sejmu. Pos. Ostrowski, prezydent Lwowa, odpowiada na „zajawę“ Mudrego, opisuje pięknymi słowy polską historię Ziemi Czerwieńskiej i kończy tak: „Z Ukraińcami łączy nas przeszłość tysiącletnia wspólnej doli i niedoli, zgody i niezgody, niechaj nas połączy i wspólna przyszłość jasna i szczęśliwa dla dobra obu narodów i wspólnego Państwa“. *Czy takie zdanie nie jest „jako miedź brząkająca“?...*

Zespół „Polityki“ (dawn. „Bunt Młodych“) twierdzi o sobie, że posiada program w sprawie ruskiej. W broszurze „Polska Idea Imperialna“ czytamy: 1) Termin „ukraiński“ winien być urzędowo uznany. 2) Język i napisy ukraińskie winny być równouprawnione z polskimi. 3) Winien być utworzony ukraiński uniwersytet. 4) Należy wprowadzić w ordynacji wyborczej odrębne kurie narodowościowe. 5) Trzeba znieść utrakwizację szkół (czyli wprowadzić oddzielne szkoły dla Polaków i Rusinów zamiast dwujęzycznych).

Za wyjątkiem punktu piątego, o tyle słusznego, że nie należy dzieci polskich uczyć „bałakat po rusku“, gdy rusińskie trzeba koniecznie uczyć po polsku, cztery poprzednie muszą mieć jakiś cel. Owszem mają. Wykłada go w nr. 26 „Polityki“ z dn. 10 listopada p. Franciszek Czerwiński pisząc:

„Prawdziwa koncepcja federalizmu polsko-ukraińskiego to nie jest koncepcja prometeuszowska (wyzwolenia

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Niespodzianka sejmowa.

Szef sztabu OZN płk Wenda atakuje wicepremiera Kwiatkowskiego.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 6. 12. Po exposé rządowym żywot sejmowy rozpoczął się od kadzideł, pochwał i kaskady poklasku, którego najwięcej zebrał wicepremier Kwiatkowski. Posłowie Ozonowi spisali się. Ale wiadoma rzecz, że wdzięczność ludzka jest krótkotrwała. O tym mógł się dowodnie przekonać p. wicepremier. Sobotnia generalna dyskusja przeciągnęła się bardzo długo. Pod koniec już była blada, spłowiała i nijaka. Było też późno i wszyscy byli przemęczeni. Aż nagle niespodzianka. Radość pierwszych dni grudniowych nowego sejmu miała się zmącić. Wśród posłów niezależnych odezwało się wołanie: Baczność! Baczność! Uwaga! Idzie atak frontowy na wicepremiera!

Jak się to stało?

Gdy szef OZN był pełen jeszcze pochwał dla min. Kwiatkowskiego, to sztabowy motorniczy wozu Ozonowego **płk. Wenda** w swym przemówieniu skręcił mocno w bok i po kawaleryjsku zaczepił o betonowe pozycje p. Kwiatkowskiego.

Stanęliśmy w obliczu nielada zagadki. Czyżby to było pierwsze przemówienie t. zw. popularnie pokandydackie posła na sejm czy tylko żądza czynu, działania, czy też programowe przemówienie gospodarcze szefa sztabu OZN, szefa biura planowania **(najważniejszej komórki OZN)** i wicemarszałka sejmu, a więc przemawiającego imieniem OZN: czyżby OZN chciał już zmienić stery rządowe?

O co poszło?

Płk. Wenda zarzucił p. Kwiatkowskiemu, że **nie ma programu gospodarczego wielkiego i dalekosiężnego,** że podał cyfrowe wskaźniki wytwórczości w porównaniu z rokiem 1935, przez co **dał fałszywy obraz rzeczywistości,** że **powinniśmy iść wzorem państw totalistycznych** i wykonywać wielkie programy robót publicznych i uprzemysłowienia, że w związku z tym w Polsce mamy zbyt mały obieg pieniądza itd. Plan inwestycyjny wicepremiera został w ten sposób **ostro ostrzelany.**

I za to wszystko dostał p. Wenda **oklaski od całej Izby Ozonowej,** gdy przed dwoma dniami jeszcze **tak hucznie oklaskiwano właśnie p. Kwiatkowskiego.**

Mamy wrażenie, że po prostu posłowie nie zorientowali się co to za gra idzie, że nie zauważyli podobnego artykułu **w „Gazecie Polskiej“,** że grunt mówcy przygotował **pos. Browiński** (OZN), domagając się rozszerzenia planu inwestycyjnego, gdyż Ozon jest już siłą na której wicepremier może się oprzeć w dalekosiężnym działaniu. Nie zauważyli również, że w tym duchu przygotowano **kongres techników w Warszawie,** gdzie **główną rolę odegrali urzędnicy biura planowania OZN.**

A co było po mowie? **Zakotłowało się w kuluarach sejmowych.** Posłowie zaczęli głośne dysputy. Diariusz sejmowy z mową płk. Wendy ukazał się bardzo stonowany. Co tu jednak zatajać? W rezultacie pisma otrzymały dopiero **o godz. 2 w nocy pełny tekst tego przemówienia.**

Co będzie wobec tego stanu rzeczy? Co teraz począć z płk. Wendą? Leje się w kuluarach sejmowych optymistyczny balsam na załatwienie tego wszystkiego w ścisłym gronie Ozonowym. Ale sprawa stała się zbyt głośną i chodzi przecież o rzeczy najważniejsze, bo o program działania gospodarczego, o dwoistość tendencji OZN i rządu. Może więc dojść do tego, że płk. Wenda ustąpi, ale zostaną jego wpływowi przyjaciele, którzy dla totalnego programu gospodarczego zrobili już wielką propagandę i to w wielu ośrodkach, i nie tylko cywilnych.

Sejm dość nieoczekiwanie zwołano już na piątek. Więc bliższe i ciekawe szczegóły również w piątek. Do tego czasu wyklaruje się, kto będzie w sprawie płk. Wendy — min. Kwiatkowski sędzią, a kto koronnym świadkiem, a kto głównym oskarżonym i oskarżycielem. Jedno jest pewne, że pozycja p. Kwiatkowskiego na Zamku jest w dalszym ciągu niezwykle mocna i silna.

Tak więc bliższe dane — **w piątek.** Sufleruje się dziś już wiele pogłosek, których nie powtarzamy, prasa niezmiernie żywo omawia tę sprawę. A my już teraz niniejszym przedkładamy, że nowy sejm nie wiele się różni od poprzedniego. **To są dopiero początki...** **(R)**

—«:»—

Pirow jest wielkim optymistą.

Londyn, 6. 12. (PAT) Południowo-afrykański minister obrony Pirow, który wczoraj powrócił do Londynu, po złożeniu wizyt politycznych w Brukseli, Berlinie, Rzymie i Hadze, udzielił wczoraj wieczorem prasie oświadczenie, w którym na wstępie scharakteryzował sytuację europejską **jako napiętą i mogącą grozić dalszymi powikłaniami,** po czym poruszył sprawę emigracji.

Zagadnienie uchodźców — oświadczył min. Pirow — które jest czymś więcej, aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim, może być stosunkowo łatwo załatwione. Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy: 1) **kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno ze sobą zabierać,** 2) **ziemia dla osiedlenia** tych, którzy nie posiadają kapitałów lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw imigracyjnych.

Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne byłyby państwa pragnące pozbyć się swoich uchodźców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa, rozwiązałaby pierwsze wielkie zagadnienie.

Co się tyczy ziemi, to jest jej więcej, niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako państwo, bądź też jako mandat dla osiedlenia **dwa razy tylu mieszkańców, ile w ogóle jest kandydatów na emigrantów.**

* * *

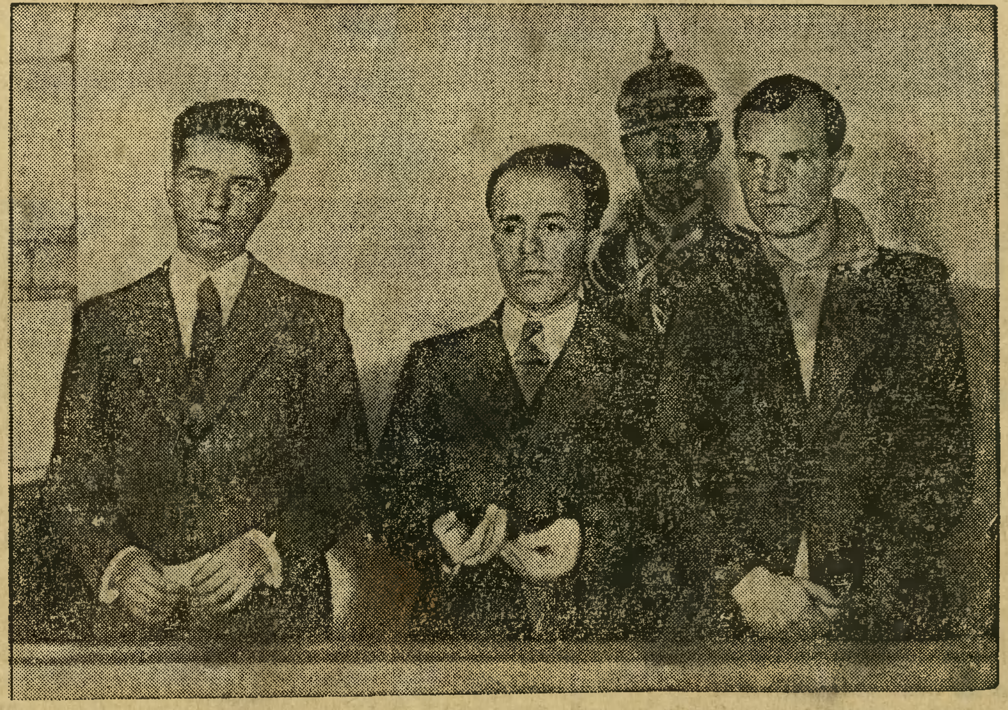
(Jeżeli jednak istnieje zdecydowana niechęć wielkich mocarstw i ponad to wyraźny sabotaż żydów kończy się na tym, że nawet kilku tysięcy żydów spod Zbąszynia nikt zabrać nie chce! — s.).

—«:»—

Przed wizytą Ribbentropa.

Paryż, 6. 12. (PAT). Koła polityczne Paryża i prasa paryska z zainteresowaniem oczekują na wizytę min. Ribbentropa. Zaciekawienie kół politycznych zwraca się jednak **nie tyle ku zapowiedzianej deklaracji francusko-niemieckiej o nieagresji,** ile ku rozmowom francusko- niemieckim, które z okazji pobytu min. Ribbentropa odbędą się w Paryżu.

Członkowie „Żelaznej Gwardii“ giną jak muchy.



Rząd rumuński nie przebiera w środkach w tępieniu „Żelaznej Gwardii“. Po zamordowaniu Codreanu i jego 13 towarzyszy znów trzech studentów — członków „Żelaznej Gwardii“ zostało zastrzelonych „w czasie usiłowania ucieczki“.

Zamach na płk. Cristescu.

Bukareszt, 6. 12. (PAT). W Czerniowcach dokonano **zamachu na pułkownika Cristescu, członka trybunału wojskowego.** Dwaj młodzi ludzie dali do niego 4 strzały na jednej z ulic miasta. Pułkownik został **lekko ranny w ramię.** Jednego z napastników schwytano, drugi zdołał zbiec. Cristescu przed 8 dniami otrzymał listy z pogróżkami, iż zostanie zamordowany pomiędzy 1 a 15 stycznia.

Akcja Niemców na Sląsku Zaolziańskim.

Cieszyn, 6. 12. (PAA). Nieznani sprawcy rozrzucili nocą we Frysztacie dwa rodzaje ulotek w języku niemieckim, skierowanych przeciwko Polakom i nawołujących młodzież niemiecką do wytrwania, aż do momentu zmiany stosunków. Policja państwowa prowadzi dochodzenia.

Prasa włoska atakuje Francję
i uzasadnia żądania terytorialne.

Rzym, 6. 12. Prasa włoska w dalszym ciągu prowadzi kampanię w sprawie Tunisu.

„Corriere della Sera" pisze: Nie można dziwić się Włochom, że myślą o Tunisie, który został zagarnięty przez Francję w okresie bardzo niepomyślnym dla polityki włoskiej. Ostatni błąd Francji polega na tym, że w Paryżu przypuszczano, **iż wystarczy wysłać do Rzymu nowego ambasadora, aby przywrócić najbardziej przyjazne stosunki.** Przypuszczenie to opierało się na **mylnej hipotezie, że Francja zawsze cieszy się w narodzie włoskim szczególną sympatią.**

„Gazetta del Popolo" pisze, że nerwowa reakcja Francji jest nieuzasadniona, zwłaszcza, że w mowie ministra Ciano nie zostało powiedziane nic, co mogłoby zaniepokoić Paryż. **We Włoszech mówi się i myśli o Tunisie od kilkudziesięciu lat,** gdyż Włosi nigdy nie zapomną o swoich współrodakach, mieszkających poza granicami Włoch. Irredentyzm w Trydencie i Trieście rozwijał się w ciągu dziesiątków lat, a pogróżki i protesty Austrii nie czyniły wówczas we Włoszech żadnego wrażenia tak, jak nie robią wrażenia obecne protesty Francji.

Przed wojną europejską Włochy aspirowały do całkowitego zjednoczenia narodowego i osiągnęły je dzięki zwycięstwu w wojnie. Również **dzięki zwycięstwu wojennemu zdobyto imperium, które jednak nie zaspokoiło wszystkich naturalnych aspiracji włoskich.** Któż może się łudzić, zapytuje dziennik, że rewizjonizm zapoczątkowany w Monachium, zakończy się arbitrażem wiedeńskim. **Nowa mapa Europy jest dopiero w opracowaniu.** Włochy, któreby zadowoliły się tylko obietnicami francuskimi, należą do bezpowrotnej przeszłości.

„Stampa" pisze, że dla Francji wszystko jest święte: port Dżibutti i kolej do Addis Abeby, która znakomicie zwiększyła swe dochody dzięki interesom w Etiopii po zdobyciu imperium. **Święte są pakiety akcji kanału Sueskiego.** Święty jest Tunis, święta jest Korsyka, od tysięcy lat związana z Włochami, a dziś przekształcona na placówkę wypadową przeciw Włochom. Święte jest wreszcie wybrzeże Nicei, jakkolwiek stanowi **ono naturalną i historyczną granicę włosko-francuską.** Ze swej strony Włosi muszą oświadczyć, że dla nich święte są ich naturalne aspiracje i interesy.

(Powyższe stanowisko prasy włoskiej należy porównać ze stanowiskiem francuskiej, której daje wyraz nasz paryski korespondent na str. 3 dzisiejszego numeru. W danym wypadku nie chodzi o to, kto ma rację, tylko o to, kto atakuje i kto jest atakowany. Źle się dzieje z Francją, jeśli Mussolini obrał ją sobie za swoją... Czechosłowację! — S)

O program w sprawie ruskiej.

(Dokończenie).

narodu ukraińskiego do bytu samodzielnego), ale właśnie koncepcja imparializmu zachodnio - ukraińskiego. Idea prometeuszowska, to dążenie do państwa niepodległego, które z Polską miałoby spór o pewne prowincje. Koncepcja imperializmu zachodnio-ukraińskiego to program zdobywania przez naród sfederalizowany — z narodem polskim i z tej federacji czerpiący swe siły zbrojne i inne — po kawałku innych ziem ukraińskich właśnie dla tej federacji".

Inaczej mówiąc, po otrzymaniu powyżej przytoczonych ustępstw Ukraińcy porzucą myśli prometejskie (pogódźmy się z tym dzikim terminem) i *zrobią z Polską unię w celu przyłączenia do Polski reszty swych ziem.* O kontrakcję Berlina i kontrakcję Moskwy boleć nas głowa nie potrzebuje. Swobody przyznane nie będą tym klasycznym „daj kurze grzędę, jeszcze wyżej siędę"... Jeśli więc jedno mają w zanadrzu tylko komunały, drudzy powinni pisać romantyczne ballady w chwili, gdy Niemcy tworzą „Karpathoukraine", a nie zajmować się polityką.

Jeśli mamy coś zrobić — czas jest już najwyższy — musimy robić, nie gadać. Trzeba sobie wybić z głowy marzenia o wspólnym marszu na Kijów i trzeba sobie również powiedzieć, że *nie będziemy naśladować Bismarcka, choćby dlatego, że nam tak daleko do Prusaków i ich charakteru.* Ale nie należy się wstydzić dwóch rzeczy: *konieczności zdławienia odśrodkowych tendencyj „ukraińskich" i umocnienia naszych wpływów kulturalnych.*

„Józefszczyzna" musi być dla nas kartą niebyłą, uczenie dzieci polskich ruskiego języka winno być traktowane na równi z ideą uczenia dialektu murzynów środkowego Konga. Równocześnie trzeba jednak usunąć jakąkolwiek potrzebę nowej „pacyfikacji". W tym ostatnim kierunku koniecznym by było wydanie *prawa o zbiorowej odpowiedzialności ludności rusińskiej każdej gminy za zbrodnię popełnioną na życiu lub mieniu polskim.* Niechby Rusini sami pilnowali polskich stogów, które płoną w Małopolsce Wschodniej każdą jesienią.

Trzeba koniecznie załatwić sprawę terminu „Ukrainiec" i „ukraiński". Jeśli Niemcy siebie nazywają „Deutsche", a my ich Niemcami, to z jakiego powodu my mamy Rusinów nazywać „Ukraińcami"? Dla nas Ukraina to pojęcie nie państwa, tylko części wielkiej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Jakże można od nas wymagać, abyśmy tą *nazwę, związaną dla nas z Dnieprem, przenosili nad Dniestr i nawet San tylko dlatego, że tak się podoba Niemcom i ich małopolskim uczniom i wychowankom?*

Największym naszym błędem, wołającym wprost o pomstę do nieba, jest pozostawienie hierarchii kościoła grecko-katolickiego w rękach przysięgłych wrogów naszego państwa. *Na 7 biskupów prawosławnych już dwóch uważa się za Polaków.* Tymczasem renegat Szeptycki, stojący na czele kościoła unijnego wiedzie przeciw Polsce centralną grupę szturmową parochów „ukraińskich", którzy nawet fałszują metryki ludności, aby „ukrainizować" ziemię Czerwieńską.

Usunięcie Szeptyckiego, opanowanie kościoła grecko-katolickiego przez kler polski lub bezwzględnie lojalny dla Polski powinno się stać centralnym punktem naszych zabiegów. Jednocześnie trzeba wymóc na kościele grecko-katolickim przyjęcie kalendarza gregoriańskiego. W życiu Małopolski Wschodniej trzeba zaprowadzić porządek. W jakim celu dwa narody mają obchodzić te same święta w różnym czasie? Przecież to jest *tolerowanie anarchii* i niczego więcej.

Nie chcemy Rusinów uciskać kulturalnie, ale nie powinniśmy się godzić z tym, aby, żyjąc na naszej ziemi, czerpali dalej ze źródeł bizantyjskich, lub właściwie rosyjskich. *Dlaczego język rusiński ma się posługiwać rosyjskim alfabetem „graždanka" a nie łacińskim?* Czy nie byłaby już pora na wydanie ustawy, zakazującej w ogóle posługiwania się w Polsce innym alfabetem jak łacińskim? Zniknęłaby wtedy i graždanka i ohydne wykrętasy hebrajskie i gotyk pism niemieckich. Największe znaczenie miałoby to dla naszych Rusinów, którzyby z biegiem czasu utracili część więzów duchowych, łączących ich z rosyjską Ukrainą. Gdyby ich kultura nabrała wyraźnie polskiego i zachodnio-europejskiego charakteru, możnaby ją wtedy rozbudować, a nie zaczynać od równouprawnienia słowa „Ukrainiec" jak to radzi „Polityka".

Z punktu widzenia gospodarczego trzeba pamiętać *o zatrudnianiu Rusinów o ile możności w głębi ziem polskich i trzeba z żelazną energią pilnować, aby ich ruch spółdzielczy nie miał żadnego charakteru narodowego wrogiego Polsce.* W dzisiejszych czasach Państwo ma dość sił, aby tego dopilnować.

Od słów trzeba przejść do czynów. Należy przestać się wstydzić hasła *rozsądnej polonizacji naszych kresów, okazywania tyle łagodności co siły, tyle wytrwałości, co celowości.* Gniazda oporu trzeba niszczyć bezwzględnie, czy są one oszańcowane w lwowskiej grecko-katolickiej katedrze św. Jerzego czy gdzie indziej. Tego wymaga od nas nikt inny *tylko postawa Berlina.*

St. Strąbski.

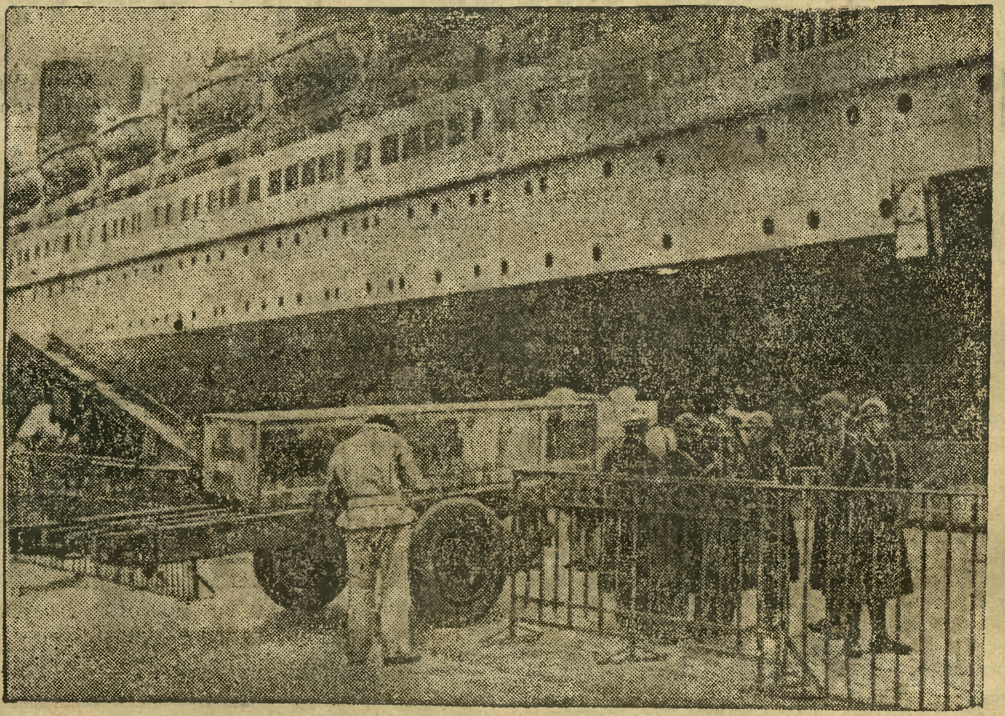
Proces przeciw generałowej Skoblinowej

Paryż, 6. 12. (PAT) Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się wczoraj **proces przeciwko gen. Skoblinowi i jego żonie,** znanej pod nazwiskiem artystycznym Plewickiej, oskarżonym o udział w porwaniu gen. Muellera, szefa organizacji b. wojskowych rosyjskich na emigracji.

Jak wiadomo, gen. Mueller, który był następcą porwanego gen. Kutiepowa, zniknął również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 r., pozostawiając tylko list, który polecił otworzyć w razie, gdyby nie powrócił do północy, a w którym **stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina.** Po zniknięciu Muellera, Skoblin powrócił do siedziby b. kombatantów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł, znikając z Paryża i terytorium Francji. Gen. Skoblin ma być **sądzony zaocznie. Na ławie oskarżonych zasiada tylko jego żona.**

Proces potrwa 6 dni, ponieważ zarówno oskarżeni, jak i obrona, jak zresztą oskarżyciele prywatni, tj. żona i syn generała Muellera powołali **około 50 świadków.** Wśród świadków tych znajdują się wszyscy główni przewódcy emigracji rosyjskiej, jak admirał Kiedre, gen. Turkuł, gen. Kusoński, **gen. Szatiłow, b. szef sztabu armii gen. Wrangla, który jest obecnie szoferem taksówki w Paryżu,** oraz płk. Fiedotienko.

„Normandie" nie wyszła z portu.



Komunistom francuskim udało się wywołać strajk robotników portowych i marynarzy, dzięki czemu nie mógł odpłynąć do Ameryki słynny luksusowy statek „Normandie". Pasażerowie przenieśli na statki angielskie i niemieckie. Na zdjęciu — „Normandia" strzeżona przed aktami sabotażu przez gwardię narodową.

Kongres techników
zakończył obrady.

Warszawa, 6. 12. (PAT). Obrady pierwszego polskiego kongresu techników, począwszy od soboty, toczyły się w czterech sekcjach: samorządu technicznego, ogólno-ekonomicznej, socjalnej i organizacyjnej. Na posiedzeniach sekcyj wygłoszono szereg referatów, obrazujących postulaty świata technicznego i jego obecny stan. Nad referatami wywiązywała się dyskusja, w wyniku której na każdej sekcji zostały powzięte rezolucje, przedstawione na plenum kongresu. Wczorajszym końcowym obradom pierwszego polskiego kongresu techników przewodniczył nadsztygar z Karwiny p. Wiktor Sławiński. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczących poszczególnych sekcyj, uczestnicy kongresu powzięli **jednomyślnie rezolucję, obejmującą postulaty zawodowe.**

W wyniku dwudniowych obrad pierwszego polskiego kongresu techników, który odbył się pod hasłem „przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski", zgłosił swą współpracę z naczelną organizacją stowarzyszeń R. P., **Związek Majstrów Fabrycznych R.P., liczący przeszło 20 tys. członków.** Obydwie te organizacje, jak stwierdził podczas swego przemówienia na plenum zamknięcia kongresu prezes Taff, będą pracować **przy organizacji samorządu technicznego.**

——«:»——

Nowe pogorszenie.

Rzym, 6. 12. (PAT). „Regimo Fasciste" donosi, że **stan zdrowia Ojca świętego ponownie pogorszył się.** Lekarz Ojca świętego stwierdzić miał zaburzenia w obiegu krwi oraz ogólne wyczerpanie.

Watykan zaprzecza.

Citta del Vaticano, 6. 12. (PAT). Ze źródeł watykańskich kategorycznie zaprzeczają doniesieniom prasy włoskiej o stanie zdrowia Ojca świętego, **stwierdzając, iż stan ten nie uległ najmniejszemu pogorszeniu.**

Strajki wygasają we Francji.

Paryż, 6. 12. (PAT). Zgodnie z planami rządowymi, likwidacja sytuacji strajkowej weszła w dniu wczorajszym w stadium decydujące. Na całym terenie Francji **większość fabryk podjęła już prace.**

Również w portach francuskich praca na ogół została podjęta, z wyjątkiem portów w Havrze, gdzie strajk załóg okrętowych jeszcze trwa. Poza unieruchomieniem największego okrętu francuskiego „Normandie", który nie mógł odbyć przewidzianej rozkładem podróży do Ameryki, w tej chwili 8 większych okrętów jest unieruchomionych w porcie.

Bombardowanie Walencji.

Walencja, 5. 12. (PAT). Wczoraj rano 26 samolotów gen. Franco bombardowało port i sąsiadujące z portem dzielnice. Zrzucono ogółem 200 bomb. Kilkadziesiąt domów legło w gruzach.

Błąd.

W sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu, które zamieściliśmy w nr. wczorajszym część przemówienia posła **Dudzińskiego** została omyłkowo włamana do tekstu przemówienia posła Browińskiego. Mianowicie: ustęp — od słów **(podtytuł „I wybory samorządowe chcemy wygrać").** Str. 2 „W dalszej części przemówienia poświęcił mówca" do słów: „wielki plan inwestycyjny jednoczy naród ponad głowami przywódcy, małe plany dają małe zjednoczenie".

Na marginesie

Radio — dzięki swemu rozpowszechnieniu i możności docierania do wszystkich zakątków — jest dziś zbyt poważnym czynnikiem w życiu społecznym, aby mu nie poświęcać najczulszej uwagi. Z największą też czujnością i poczuciem odpowiedzialności odnosi się do radia opinia katolicka w Polsce. Jednym z przejawów tego zainteresowania jest istniejący i rozwijający żywą działalność Związek Katolickich Radiosłuchaczy, którego zadaniem jest wywalczenie wpływów na układ i dobór programów radiowych oraz pozytywna, twórcza współpraca nad rozwojem i wzbogaceniem radiofonii w nowe twórcze wartości, jakie i na tym polu dać może katolicyzm.

O pozytywnym ustosunkowaniu się tej organizacji do radia świadczył fakt zwołania i cały przebieg odbytej w Warszawie I Katolickiej Konferencji Programowej w sprawie radia.

Na konferencji, która skupiła sporą liczbę poważnych działaczy kulturalnych, stwierdzono przede wszystkim, że radio ze względu na jego ogromny wpływ wychowawczy nie może być bezideowe, neutralne, a musi być we wszystkich swoich czynnikach, zarówno w treści, doborze i układzie audycji, jak i w zespole swoich sił kierowniczych i nawet układzie stosunków osobowych przeorganizowane i przeniknięte pod wpływem światopoglądu katolickiego. Nadanie takiego pionu ideowego polskiej radiofonii to jest najpilniejsze zadanie ruchu, którego wyrazem była konferencja.

Konferencja ujęła żądania opinii katolickiej w dziedzinie radiofonii w szeregu rezolucyj, z których najważniejsze i najpilniejsze brzmią:

„Polskie Radio ma obowiązek służyć polskiej racji stanu i polskiej misji dziejowej.

Ponieważ katolicyzm jest nierozerwalnym czynnikiem i składnikiem polskiej racji stanu oraz polskiej misji dziejowej, przeto cała działalność Polskiego Radia musi być prześwietlona i przepojona katolickim poglądem na świat.

Katolicka Konferencja Radiowa zwraca uwagę czynników miarodajnych w Państwie na nienormalny układ stosunków w Polskim Radio. Głębokie prądy narodowe i katolickie, nurtujące dziś w całym społeczeństwie polskim i obejmujące wszystkie warstwy narodu, nie znajdują dostatecznego oddźwięku w instytucji, która wywiera olbrzymi wpływ na kulturę Narodu i tak potężnie oddziaływa na psychikę ogółu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak na kierowniczych stanowiskach w Polskim Radio ludzi o przekonaniach narodowych i katolickich oraz specjalny dobór programów i prelegentów, tak często obcych duszy polskiej. Zmiana dotychczasowego stanu rzczy jest nakazem chwili".

Konferencja rzuciła hasło: w katolickiej Polsce — katolickie radio. Nie należy wątpić, że stanowcza postawa całego społeczeństwa katolickiego, solidaryzującego się w zupełności z żądaniami konferencji, spowoduje w krótkim czasie urzeczywistnienie tego hasła.

——«:»——

Humor aktualny.

FRASZKI
NA WYBÓR PROF. MAKOWSKIEGO MARSZAŁKIEM SEJMU.

Czy myślą o sobie tak źle — na Boga! —
że marszałkiem wybrali aż... kryminologa?!

O AKTUALNEJ NIEMOCY TWÓRCZEJ.

Dziś jedyny rym do „dekret"
co pozostał nam — to „sekret".

UKŁADY I AUTOSTRADY.

Dziś umowy i układy
Płacą darem autostrady,
Nowy wasal dziś się cieszy,
Autostradę dając Rzeszy.
Rzesza bierze bardzo rada,
Bo wie, że to autozdrada.
(„Czarno na białem").

WRÓŻBA.

— Jak długo potrwa wojna w Hiszpanii?
— Już tylko miesiąc.
— ???
— W tym roku.

List z Paryża.

Znowu zarodek wojny...

Drogi Francji i Włoch rozchodzą się na zawsze

Zachłanność Włochów wzburzyła opinię francuską.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w grudniu.

Trudno zdawać sprawę z ogromu tego wrażenia, jakie wypadki w Izbie włoskiej wywołały we Francji. **Okrzyki posłów faszystowskich w czasie mowy ministra Ciano „Tunis! Korsyka! Sabaudia!" nie były demonstracją, która mogłaby przejść bez echa** nad Sekwaną. Ten wstrząs oburzenia, który w tej chwili idzie przez całe społeczeństwo, będzie miał doniosłe następstwa zarówno na terenie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Słabość Francji — pokusa.

Prasa, komentując wydarzenia rzymskie zwraca przede wszystkim uwagę na atmosferę w jakiej przyszło do tej niespodziewanej demonstracji w parlamencie faszystowskim. **Było to w sam dzień strajku generalnego.** Prasa włoska rozpisała się o „wrzeniu anarchistycznym" we Francji. Liczono się z bardzo poważnymi wypadkami w Paryżu. Mówiono o rewolucji. Stąd podłoże na którym rozwinęły się zarazki irrydenty. I bardzo ważna przestroga którą tyle razy powtarzaliśmy w naszych artykułach: **Francja słaba, Francja zwalczająca się wzajemnie — nie będzie nigdy, mimo najszczytniejszych haseł, przykładem dla Europy — ale pokusą.** Zupełne niepowodzenie strajku jest dobrym objawem: naród francuski zrozumiał tę wielką prawdę, że od zgodnej współpracy całego społeczeństwa zależy los Francji.

Obrażone uczucia.

Demonstracja rzymska jest **bolesnym ciosem dla zwolenników współpracy z Rzymem.** Było ich bardzo dużo nie tylko na prawicy i w centrum, ale nawet wśród radykałów. I ton zarówno narodowej jak lewicowej prasy — o socjalistach i komunistach już nie mówimy — jest pełen rozżalenia i goryczy. **Tradycje przyjaźni włoskiej tkwią bardzo silnie w narodzie francuskim.** Hasła wyzwolenia Włoch rzucono w czasie Wielkiej Rewolucji. Bonaparte, generał Republiki gromił pod Arcle i Lodi zaborczą



FRANCOIS-PONCET,
ambasador Francji w Rzymie.

armię austriacką a od huku jego armat budził narodową świadomość włoską. Stworzenie przez Francję republiki eisalpinskiej i transpadanskiej było wstępem do odrodzenia nowoczesnego państwa włoskiego. Myśl Bonapartego podjął Napoleon III. **Bitwy pod Magentą i Solferino zadecydowały o zjednoczeniu Italii.** W czasie wojny światowej, po klęsce gen. Cadorny pod Caporetto, dywizje francuskie powstrzymały napór wojsk austriacko-niemieckich nad Piavą, pod Monte Tomba i około Monte Grappa.

To zawinił front ludowy.

Błędy frontu ludowego? Antyfaszystowska akcja prasowa na łamach dzienników socjalistycznych i komunistycznych? Pewnie, nie mogła wywoływać ona zadowolenia w Rzymie. Lecz nie przyczyniały się również do entuzjazmu we Francji niesłychanie ostre ataki prasy faszystowskiej na parlamentaryzm i demokrację. **Polityka francuska w czasie wojny abisyńskiej?** Laval robił wszystko, aby złagodzić ostrze sankcyj. Polityka francuska przeciwstawiała się pod tym względem Anglii. I teraz dochodzi do tego, że **pod adresem Londynu,** który w 1935 **roku dążył jawnie do osłabienia a nawet klęski Włoch — znajduje się słowa miłe i przyjazne, a natomiast Izba włoska demonstruje przeciwko Francji, w której ogromna większość społeczeństwa dąży otwarcie i jawnie do wyrównania wszystkich zadrażnień i wszystkich nieporozumień!** „Armia francuska — mówił Clemenceau — była armią Boga, armia ludzkości — a zawsze będzie armią ideału!" Przypomina się dzisiaj te słowa i dodaje:

— **„Biliśmy się za wolność Włoch często wbrew własnym interesom.** W roku 1859 Austria nie tylko że nie zagrażała Francji, **ale była nawet cennym sprzymierzeńcem przeciwko Prusom.** Ładnie się nam odpłacają dzisiaj w Rzymie za Magentę i Solferino! Za stworzenie królestwa Italii!"

Pierwszy odruch goryczy wywołuje wzrost fali oburzenia.

Włosi chcą ziem francuskich.

— Sabaudia? Korsyka? Sabaudia jest krajem francuskim, w stu procentach francuskim i prowincją najczystszą pod względem etnograficznym. O tym wie każdy, kto zna Chambery, Annecy, okolice Mont-Blanc lub Modany. Ale nie każdy wie, że zasiąg etnograficzny francuski we włoskim Pimoncie **jest bardzo głęboki,** że w dolinie Issime, w dolinie Aosta znajdują się gminy na wskroś francuskie, że nabożeństwa dodatkowe w tamtejszych kościołach odbywają się w języku francuskim!

Korsyka? **Korsyka, ojczyzna Napoleona, jest jedną z najbardziej nacjonalistycznych prowincyj francuskich.** Ci posłowie, których Korsyka wysyła do Paryża, wyróżniają się zupełnie specjalnym szowinizmem narodowym. Działacze społeczni korsykańscy — to kompletny absurd. **Wyspa naprzeciwko Nicei — była i jest kolebką wielkich patriotów francuskich.**

Tunis? Tunis jest krajem, w który Francja włożyła dziesiątki miliardów franków i cały ogrom pracy. Jest to kraj, który w przeciągu 50 lat zdołano podnieść do wyżyn ogromnego postępu cywilizacyjnego. O ile chodzi o ludność tubylczą — to ten ogromny zaciąg ochotników w krytycznych dniach wrześniowych świadczy najwyraźniej o przywiązaniu tej ludności do Francji. **A sułtan Tunisu był pierwszym władcą, który wysłał do Prezydenta Republiki telegram z oświadczeniem, że Francja może zawsze liczyć na wierność kraju.** Mniejszość włoska? Tak, istnieje ona w Tunisie. Ale o jej uczuciach względem faszyzmu, należałoby się dobrze poinformować...

Naruszenie granic — to wojna.

Ton całej prasy, od na wskroś filowłoskiej i monarchistycznej „Action Française" poprzez faszystowski „Le Jour" aż do komunistycznej „L'Humanité" iest jednolity. **Naruszenie granic francuskich, wszystko jedno w Europie czy w Afryce — to wojna.**

W tym wypadku nie ma wątpliwości i w Paryżu sądzą, że we Włoszech doskonale o tym wiedzą.

A więc czemu przypisać tę demonstrację, którą nawet poważny i powściągliwy „Temps" kwalifikuje jako skandaliczną? Jest kilka hipotez, niepozbawionych zresztą słuszności:

Przypomnienie dla Niemców.

1) Włochy starają się, w przeddzień wyjazdu Ribbentropa do Paryża, przypomnieć Niemcom, że jest już najwyższy czas, **aby Trzecia Rzesza zechciała zrewanżować się i za „Anszluss" i za Czechosłowację, i za ustępstwo na Rusi Podkarpackiej.** Dotych-



BONNET,
francuski minister spraw zagranicznych.

czas ze strony Berlina były tylko piękne słowa. Teraz nawet mówi się o niemiecko-francuskim pakcie o nieagresji. A podział łupów miał być inny: **Dla Niemiec Europa Środkowa i wschodnia, dla Włoch koncesje na wybrzeżach Morza Śródziemnego.** Hitler musi się wreszcie decydować. Rzym nie miał najmniejszego zamiaru pracować za darmo dla Rzeszy. Jeżeli Niemcy mają zamiar skwitować tylko pięknymi słowami za tak olbrzymią pomoc włoską — to mogą się grubo zawieść. Teraz z kolei Rzym przedstawia do zapłaty weksel, kilkakrotnie prolongowany w Berlinie.

Widmo Hiszpanii.

2) Mussolini atakuje Francję, aby w ten sposób wymusić ustępstwa w Hiszpanii. Na półwyspie pirenejskim sytuacja przedstawia się nie dobrze. Mimo olbrzymiej przewagi artylerii i samolotów włoskich, operacje wojenne utknęły. Siedem nieudanych ofensyw nad Ebrem, — to właściwie klęska. W Hiszpanii rządowej zaznacza się bardzo silny i stale postępujący ruch w **kierunku umiarkowanego ustroju społecznego.** W Hiszpanii powstańczej wiedzą o tym. Prócz tego nacjonaliści spod znaku Falangi myślą poważnie nad tym, w jaki sposób pozbyć się i Włochów i Niemców. Jeszcze trochę ksenofobii w Sewilli i Salamance, jeszcze silniejszy zwrot w kierunku prawicowym w Katalonii — a Hiszpanie mogą pogodzić się ze sobą i wspólnymi siłami wyrzucić wszystkich „przyjaciół i wybawicieli" z półwyspu pirenejskiego. Wówczas ogromne straty w ludziach, materiale i pieniądzach pójdą na marne, co do podtrzymania prestiżu rządów faszystowskich w Italii wcale się nie przyczyni.

Nacisk na Anglię.

3) Włochom chodzi o wytargowanie czegoś od Anglii. Atak na Francję jest przygrywką do wizyty lorda Chamberlaina w Rzymie. Coś w rodzaju, (najdelikatniej powiedziawszy) transakcji wymiennej.

Wszystko to jednak razem stawia w bardzo ale to bardzo smutnym świetle cały ten monachijski pakt czterech. Widzi się teraz jak na dłoni „doniosłe następstwa porozumienia". I nie zawadzi przypomnieć w tej chwili naszym przyjaciołom, że **państwem, które w sposób jak najbardziej stanowczy zwracało uwagę na nienaturalny pomysł osławionego paktu czterech, wszystko jedno czy przed Monachium, czy w okresie Monachium, czy po Monachium — była Polska.** Przestrzegaliśmy, wykazując wszystkie niebezpieczeństwa, wszystkie ryzyka, wszystkie niedorzeczności prymatu „czterech mocarstw". Okazuje się, do jakiego stopnia mieliśmy rację.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Przeciwwłoskie manifestacje w Tunisie.

Tunis, 6. 12. (PAT). W ub. niedzielę rano głównymi ulicami Tunisu przeciągły tłumy młodzieży, **manifestujące przeciwko wystąpieniom antyfrancuskim w parlamencie włoskim.** Młodzież ciągnęła ulicami, śpiewając marsyliankę i wznosząc okrzyki: **„Niech żyje Francja".**

Na Avenue Jules Ferry demonstranci **zdemolowali wystawy księgarni włoskiej.** Następnie tłum skierował się przed pałac prezydenta, gdzie jednak napotkał na kordon policji. Wówczas tłum skierował się pod konsulat włoski. Policja nie dopuściła manifestantów, nieliczne jednak grupy przedostały się przed gmach konsulatu, gdzie **odśpiewały marsyliankę i wznosiły okrzyki na cześć Francji.** Około południa policja opanowała sytuację i manifestantów rozproszyła.

——«:»——

„Miłość do dziecka wiąże się z przyszłością narodu. Pamiętaj o „gwiazdce" dla dzieci bezrobotnych".

Z KRAJU

Elektryfikacja pięciu powiatów. Zarząd miasta Konina uzyskał zezwolenie na zelektryfikowanie powiatów konińskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, kaliskiego i kępińskiego. Budowa sieci trwać będzie 9 lat, w ciągu których najmniejsze nawet osady tych powiatów zaopatrzone zostaną w siłę elektryczną.

Modernizacja Cieszyna. Na terenie odzyskanego Cieszyna zachodniego prowadzone są roboty publiczne. Komisaryczny zarząd miasta przystąpił do gruntownej budowy jezdni ulic, pozostawionych przez Czechów w stanie wielkiego zaniedbania. Poza tym prowadzone są prace nad ułożeniem kabli telefonicznych, łączących zaolzańską część miasta z automatyczną centralą telefoniczną w Cieszynie wschodnim. Miejska elektrownia okręgowa w Cieszynie wschodnim obejmuje od 1 stycznia 1939 r. zaopatrywanie Cieszyna zachodniego i najbliższej okolicy w energię elektryczną i prowadzi roboty nad ułożeniem kabli i instalacją przewodów.

W starciu z Czechami w dn. 25 listopada, w którym po stronie wojsk polskich padli śp. mjr Rago, śp. plut. Mlekodaj i bp. kpr. Storch, po stronie czeskiej padło — jak ATE donosi — 20 zabitych i rannych.

Ze strachu odzyskał zdrowie. We wsi Kluszany (pow. Wilno) wybuchł pożar w domu Kazimierza Wiśniewskiego. W jednej z izb zapaliło się łóżko sparaliżowanego 76-letniego Jana Wiśniewskiego. Starzec, w obliczu strasznej śmierci zerwał się z łóżka i wyskoczył oknem. Rodzina, która w popłochu zupełnie zapomniała o starcu, oniemiała, widząc go wyskakującego przez okno. Starzec odzyskał zdrowie.

Pierwsze Liceum Spółdzielcze w Polsce. We Lwowie odbyło się poświęcenie Liceum Spółdzielczego, które jest pierwszą szkołą tego typu w Polsce. Przy Liceum, w którym nauka trwa trzy lata, czynna jest także jednoroczna szkoła spółdzielcza, oraz szereg kursów dla rolników.

Jubileusz 90-lecia „Czasu". W Krakowie odbył się jubileusz 90-lecia istnienia organu konserwatystów polskich krakowskiego „Czasu" W nabożeństwie wzięli udział czołowi przedstawiciele obozu konserwatywnego, oraz ziemianie z p. Adolfem hr. Bnińskim i ks. Januszem Radziwiłłem na czele. Wieczorem uczestnicy jubileuszu uczestniczyli w obiedzie.

Gratyfikacja świąteczna dla robotników śląskich. Dyrekcja zakładów „Elektro" w Łaziskach Górnych zawiadomiła załogę, że z okazji przyłączenia Śląska Zaolziańskiego do Polski przyznała wszystkim swoim robotnikom gratyfikację świąteczną w wysokości 50.000 zł. Na starszych robotników przypadnie ponad 90 zł.

21 zapalniczek i 307 kamyków w... protezie przemytnika. Policja kielecka zatrzymała kalekę-żebraka, który w protezie (prawej nodze) przechowywał zapalniczki i kamyki pochodzenia zagranicznego i sprzedawał je przechodniom. Żebraka zabrano do komisariatu gdzie okazało się, że jest to Antoni Gil. W protezie jego znaleziono 21 zapalniczek i 307 kamyków.

Walne obrady Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycieli w Inowrocławiu.

Inowrocław. W ub. sobotę odbyło się przy licznym udziale członków walne zebranie Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycieli w kawiarni „Renaissance", na które przybył z Torunia prezes okr. Ryczakowicz. Obrady zagaił niestrudzony w pracy prezes Kamiński, po czym na przewodniczącego powołano seniora p. Pudelewicza, a na ławników pp. prezesa okr. Ryczakowicza, ks. prof. Szukalskiego, Ferberównę i Kruszczyńskiego z Jordanowa, na sekretarza Rzeskiego.

Z kolei złożyli obszerne i wyczerpujące sprawozdania pp. prezes Kamiński, sekretarz Jezierski i skarbnik Wnuk oraz kierownik kolonii wakacyjnych prof. Bogusławski. Dochód wynosił 1.636,90 zł, pozostaje saldo w kwocie 410,50 zł. Dochody z kolonii wakacyjnych wynosiły 510 zł. Frekwencja na koloniach od 40—50 osób. Poza tym zebrano na Zaolzie 32,50 zł, co dowodzi o zawsze wielkim patriotyźmie stowarzyszeniowców. Jak wynika ze sprawozdań, Stowarzyszenie w Inowrocławiu rozwija się coraz lepiej i wykazuje coraz to większy rozmach w pracy, tym bardziej, że do organizacji przystępuje coraz więcej członków młodszych. Na początku przyszłego roku inowrocławskie stowarzyszenie obchodzi swe 20-lecie istnienia, jednak tylko w skromnych ramach.

Komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi, co też zebrani jednogłośnie uczynili. Następnie w wyborach uzupełniających wybrano ponownie sekretarzem p. Jezierskiego. Komisję rewizyjną wybrano również w tym samym składzie oraz podziękowano zarządowi za jego dotychczasową wytrwałą pracę.

Z kolei prezes okr. p. Ryczakowicz powitał serdecznie miejscowe koło Stowarzyszenia w nowym okręgu wielkiego Pomorza, które z kołem bydgoskim były jednymi z najlepszych w dawniejszym okręgu poznańskim, życzył kołu dalszego pomyślnego rozwoju i prosił o równie intensywną współpracę jak z dawnym okręgiem. Poza tym zaznaczył on, że współpraca Stowarzyszenia układa się z władzami jak i z większością inspektorów jak najlepiej ku zadowoleniu członków.

W ożywionej dyskusji przemawiali pp. Bogusławski, Matysek, ks. prof. Szukalski, Wujec, W. Kasprzyk z Kościelca i inni. W dalszym ciągu przemówił przedstawiciel „Dziennika Bydg." prosząc o dalszą życzliwą współpracę Stowarzyszenia, z którym od wielu lat najserdeczniej współpracuje. W odpowiedzi serdecznie podziękował prezes p. Kamiński przedstawicielowi „Dz. B." za życzliwe słowa, zapewniając o najlepszej wzajemnej współpracy, a p. prof. Bogusławski podkreślił, że „Dziennik Bydgoski" to nie tylko stary, wypróbowany przyjaciel stowarzyszeniowców, ale obszerne, rzeczowe i doskonale redagowane pismo, godne polecenia.

W końcu tych harmonijnych obrad uchwalono urządzić tradycyjne zebranie z opłatkiem w dniu 14 stycznia 1939 r. o godz. 16 w lokalu „Renaissance".

Straszna śmierć robotnika.

Tczew. (as) Na terenie rozparcelowanego majątku ziemskiego w Subkowach (pow. Tczew) wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci 58-letniego robotnika rolnego śp. Aleksandra Sznazy, zam. w Subkowach.

Podczas wydobywania żwiru z głębokiego, nienależycie zabezpieczonego dołu usunęła się nagle ziemia, której zwały żywcem zasypały pracującego w dole robotnika. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie zdołano ocalić Sznazego, który zmarł wskutek uduszenia się.

Nadmienić należy, że kilka zaledwie dni temu w cegielni knybawskiej pod Tczewem uległ podobnemu wypadkowi syn tragicznie zmarłego śp. Sznazy, który doznał tak ciężkich obrażeń, że przebywa w tutejszym szpitalu.

Wystawa Misyjna w Mogilnie.

Mogilno. (mk) Kat. Stow. Kobiet i Stow. Dzieci Marii urządziły na salach Domu Katolickiego trzydniową wystawę, która obejmowała dział bielizny i aparamentów kościelnych oraz dział robót ręcznych. Otwarcia wystawy w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i stowarzyszeń dokonał ks. Obarski który po stosownym przemówieniu przeciął wstęgę. ogółem wystawiono około 1000 eksponatów. Wielkim zainteresowaniem zwiedzających cieszył się dział bielizny i aparamentów kościelnych. Podziwiać należało pięknie wykonane ornaty ze starych materiałów (obrusów, sukien itp.), alby, komże, bursy, welumy, korporały itp. Aparamenty te wykonały panie z KSM, przeznaczając je jako ofiary dla biednych kościołów na kresach naszej Rzeczypospolitej.

Z działu robót ręcznych zasługują na specjalne wyróżnienie prace prezeski okr. KSMŻ p. Giemzianki z Olszy, jak ozdobnie wyhaftowany album pamiątkowy ofiarowany śp. ks. prob. Brodowskiemu z racji 40-letniego jubileuszu kapłańskiego, obrazy-akwarele pp. Piechockiej i Lisieckiej. Prace pań Orzechowskiej, Kilianówny, Wawrzyniakówny i Mikołajewskiej.

Wystawa cieszyła się liczną frekwencją zwiedzających. Zamknięcie wystawy nastąpiło w dniu 5 bm. o godz. 19. Zysk z imprezy tej przeznaczono na cele misyjne.

Ze Świata

— **Katedra radiofonii w Belgii.** Konserwatorium w Liège zainauguruje wkrótce pierwszą na świecie katedrę radiofonii. Inauguracja nastąpi z okazji dorocznego kongresu Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, który odbędzie się w roku przyszłym w Liège. Radiofonia zaliczona została po raz pierwszy oficjalnie do sztuki.

— **Straty Brytyjskie w Palestynie.** Od 1. do 30 listopada br. 197 osób zostało w Palestynie zabitych, a 131 rannych w tym 11 brytyjskich żołnierzy zabitych i 35 rannych. Ogółem straty brytyjskie w ciągu ostatnich 5 miesięcy wynoszą 53 zabitych i 180 rannych.

— **Śmierć na scenie.** Podczas trzeciego aktu opery „Meistersänger" w operze bukaresztеńskiej zmarł na udar serca na scenie znany rumuński śpiewak Apostolescu. Wypadek ten wywarł na widzach tak wielkie wrażenie, że na widowni powstała panika. Śmierć artysty nastąpiła w kilka godzin po śmierci bliskiego przyjaciela artysty.

— **Aresztowanie 6 członków Żelaznej Gwardii w Cluj.** W toku śledztwa w sprawie działalności Żelaznej Gwardii policja wpadła na trop sprawców zamachu na gazownię miejską. Znajdujące się w pobliżu rezerwuary benzyny eksplodowały a miasto pozbawione zostało światła. Rozpoznano już 6 członków Żelaznej Gwardii, którzy brali udział w tym zamachu.

— **Francja robi wielkie zakupy w Rumunii.** Bawiąca w Bukareszcie francuska delegacja handlowa zakupiła w Rumunii 50 tys. wagonów benzyny, 5 tys. wagonów oleju ziemnego i 1 tys. wagonów oleju do lamp. W związku z akcją Anglii i Stanów Zjednoczonych, dążących do zahamowania ekspansji niemieckiej w kierunku południowo-wschodniej Europy, ostatnie zakupy francuskie posiadają swoją wymowę polityczną.

— **Dzielna lotniczka.** Do Paryża przybyła samolotem z Londynu miss Jean Lackey, która przed dwoma laty wyruszyła z Delaware (Stany Zjednoczone), zrobiwszy zakład, że odbędzie podróż dokoła świata, mając jednego dolara w kieszeni. Odbyła podróż przez wyspy Hawajskie, Japonię, Indie, Egipt, Trypolitanię, Maroko, Hiszpanię, Portugalię i Anglię. Dzielna podróżniczka spełniła, jak dotąd, warunki zakładu. Będzie przyjęta na audiencji przez prezydenta Lebrun.

— **Pierwsza ofiara „lambeth walk".** Nowy taniec „lambeth walk", który rozpowszechnił się w całej Anglii z niezwykłą szybkością, pociągnął za sobą pierwszą ofiarę życia ludzkiego. W mieście Brighton w jednej z sal tańca zmarł 53-letni mieszkaniec Hove, Herbert George Brennan, w chwili, gdy wykrzykiwał przepisowe „oj".

— **Iwar Kreuger — odbrązowiony.** Rodzina osławionego „króla zapałek" — Iwara Kreugera wpadła na niezwykły pomysł rehabilitacji swego krewnego. Brat Iwara — Tersten Kreuger zamierza sfinansować film, który przedstawiałby życie Iwara w bardzo korzystnym świetle. Podobno pertraktacje zostały już ukończone i jedna z duńskich wytwórni podjęła się nakręcenia obrazu.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

57)

(Ciąg dalszy)

Nie odpowiedział. Nie chciał krzykiem zdradzić, w jakim miejscu się teraz znajduje. Gonił umykający cień, który na lewo od niego przesadził wreszcie wał ogrodzenia i skierował się ku wydmom piaszczystym, oddzielającym ogród Amstelkroog od brzegu morza.

Uprzytomnił sobie, że ciągle ściska w garści browning. Ocenił błyskawicznie sytuację oraz warunki i doszedł do przekonania, że możliwość trafienia równa się zeru. Wetknął rewolwer do kieszeni.

Ależ ten człowiek pędził! Ordzie już tchu brakło. Widział go nadal, a raczej jego cień, rozumiał przy tym, że im prędzej dopadnie łańcucha wydm, tym łatwiej mu się wymknie.

Orda miał uczucie, że wciąga ogień w płuca. Od długigo biegu pod wiatr zaschło mu w krtani, kolana zaczęły się uginać. Oprócz tego stopy plątały się w gęstych kępkach wrzosu.

Pierwsze wzniesienie. Goniąc resztkami sił, wpadł na jego wierzchołek nie zmniejszając szybkości biegu. Musiał zobaczyć, dokąd się udał ten człowiek i czy nie zmienił kierunku ucieczki.

Przed nim już w nieznacznej odległości rozpościerało się morze. Nie widział go wprawdzie — słyszał tylko poszum fal i czuł jego słony świeży zapach.

Ledwo starczyło mu tchu na ten wysiłek. Pomyślał jednak, że na tym nie poprzestanie, skoro jego przeciwnik może jeszcze wytrwać.

Nagle wstrząsnął nim przeszywający ból w palcach. Uczuł, że się osuwa na ziemię i toczy bezwładnie po dość stromym zboczu. Gdy osiągnął jego podnóże, był już nieprzytomny.

XVII.

Następnego dnia rano do Amstelkroog przybył Weninga.

— Wiem prawie wszystko, co tu się działo — rzekł na powitanie.

Spojrzał na pannę Malinowską i zrobiło mu się bardzo przykro. Była ogromnie blada i jeszcze nie ocknęła się widocznie z przerażenia wywołanego wydarzeniami ubiegłej nocy.

— Więcej odwagi, proszę pani — dodał, wkładając w swoje słowa, ile mógł, przekonania i otuchy. — Zlikwidujemy prędko tę niemiłą sprawę. Tego pani może być zupełnie pewna, zresztą w tym celu przyjechałem i na wszelki wypadek przywiozłem jednego kolegę.

Siedzieli w salonie, do którego Jenny Claasen wprowadziła komisarza. Panna Malinowska słyszała, jak w sąsiednim pokoju Weninga zaraz po przyjeździe wypytywał gospodynię.

Odpowiadała mu niemal krzycząc ze strachu! Nie śniło mi się nawet, że taka historia jest możliwa w naszym domu, przysięgam na wszystkie świętości, panie radco!... Co się stało z naszym biednym panem porucznikiem?

— Właśnie to muszę wyjaśnić, pani Claasen — odparł Weninga.

Zadał jeszcze parę pytań, a gdy otrzymane odpowiedzi nie wniosły nic nowego do sprawy, poprosił o zaprowadzenie go do panny Malinowskiej. Zwrócił się do niej ponownie:

— Pani będzie łaskawa przedstawić mi przebieg wydarzeń możliwie ze wszystkimi szczegółami i w chronologicznym porządku. Muszę nadmienić, że coś niecoś już słyszałem po przybyciu do Westerau i następnie tu od pani Claasen, oprócz tego byłem już w gabinecie. Jeśli dobrze zrozumiałem, w ciągu tej nocy skradziono pani kronikę rodu Amstelkroog, a pan porucznik Orda, który ścigał złodzieja, zniknął bez śladu... powiedzmy ściślej, zniknął na razie bez śladu — położył nacisk na słowa „na razie". — Czy tak jest w rzeczywistości?

Panna Malinowska oderwała wzrok od nerwowo splecionych dłoni, leżących przed nią na stole i podniosła na komisarza zmęczone, silnie podkrążone oczy.

— W nocy mnie zbudziło trzaskanie drzwiami. Było już po drugiej. Usłyszałam kroki w ogrodzie, podbiegłam do okna i wtedy po raz ostatni widziałam kuzyna, jak pędził środkową aleją ku furtce. Wołałam za nim, ale zdaje się, nie słyszał.

— Tak, w nocy był silny wicher — wtrącił Weninga. — Czy pani rozpoznała dobrze swojego kuzyna?

— O, tak, panie komisarzu, to dla mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, chociaż było bardzo ciemno... właściwie pomyślałam, że to może być kto inny, ale to mi wpadło do głowy dopiero wtedy, gdy kuzyn nie zatrzymał się i nawet nie odpowiedział na moje wołanie.

— Hm... — mruknął w zadumie Weninga. — W jakim kierunku biegł człowiek, którego pani widziała? Gdzie jest pani pokój, na górze?

— Tak.

— Byłoby najlepiej, gdybyśmy mogli tam pójść. Może pani zechce pokazać, co stamtąd widziała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Elektryczność na wsi.

Elektryczność zmniejsza niebezpieczeństwo pożarowe.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu nadesłał nam bardzo ciekawy artykuł o elektryfikacji wsi, który w streszczeniu podajemy:

Olbrzymi rozwój i powszechne zastosowanie najtańszego i najdogodniejszego źródła siły i światła jakim jest elektryczność na zachodzie Europy, zniewala i rolników polskich do zainteresowania się tym zagadnieniem. Zastosowanie elektryczności na zachodzie jest wszechstronne. Poza oświetleniem używa się elektryczności prawie do wszystkich prac w gospodarstwie, a więc młocki, czyszczenia zboża, śrótowania, krajania sieczki, pompowania wody i gnojówki, dojenia krów, wyładowania wozów żniwnych w stodole, podnoszenia ciężarów. Elektryczność nie tylko wyręcza rolnika w codziennych jego pracach w podwórzu, ale nawet przyczynia się do użyźniania pól przez nawadnianie — przy użyciu specjalnych pomp i urządzeń — obszarów suchych wzgl. w okresach bezdeszczowych i odwadniania terenów mokrych; nadto coraz częściej **orze się i uprawia pole silnikami elektrycznymi.** Poza tym niemałą rolę odgrywa tam elektryczność w gospodarstwie domowym: grzanie wody, parowanie ziemniaków, prasowanie a nawet gotowanie i pieczenie chleba odbywa się często prądem elektrycznym. Oświetlenie i ogrzewanie kurników podniosło produkcję jaj o 140%, a wylęgarki elektryczne zastąpiły kury lęgowe. W Szwecji mamy już kilka tysięcy ha sztucznych ogrodów i inspektów ogrzewanych elektrycznie, które przez cały rok dostarczają świeżych jarzyn. Ostatnio suszenie siana i zboża w słomie a nawet kiszenie pasz odbywa się drogą elektryczną. Nie ma więc prawie czynności w gospodarstwie, gdzie nie można by z powodzeniem zastosować elektryczności. Zrozumiałym jest, że nie wszystkie te urządzenia będą się w Polsce kalkulowały. Rolnicy na zachodzie twierdzą, że kto raz zazna dobrodziejstwa energii elektrycznej, ten już bez tej energii gospodarować nie potrafi.

W Polsce **zaledwie 3% rolników posługuje się elektrycznością** i to głównie do oświetlenia. Na przeszkodzie rozwojowi elektryfikacji stoi u nas **brak kapitałów.**

Wśród rolników posługujących się już elektrycznością panuje przekonanie, że elektryfikacja wsi jest to rzecz wygodna i praktyczna, lecz za droga dla tak biednego i mało uprzemysłowionego kraju jak Polska. Na ogół zainstalowanie światła napotyka wśród rolników o wiele więcej zwolenników, aniżeli urządzenia do siły, gdyż te ostatnie są połączone z większymi kosztami. Pamiętać jednak musimy o tym, że **im więcej prądu zużywać będzie rolnictwo, im więcej rolników przyłączy się do sieci elektrycznej, tym prąd ten będzie tańszy** i użycie jego lepiej się będzie kalkulowało.

Jedną z dodatnich stron używania światła i siły elektrycznej, jest **zmniejszenie się bardzo znacznie niebezpieczeństwa pożarowego,** albowiem i dzisiaj jeszcze częstą przyczyną powstawania pożarów, jest lekkomyślne zaprószenie lub nieostrożne obchodzenie się z lampami czy latarniami w budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Okoliczność ta nie jest bez znaczenia dla kieszeni rolnika, bowiem wskutek spadku i szkodowości niewątpliwie przy powszechnej elektryfikacji **ulegnie obniżce taryfa ubezpieczeniowa.** Jednak zaznaczyć tu należy, że dotyczy to instalacji założonych prawidłowo i naprawianych fachowo, albowiem nieprawidłowe założenie sieci elektrycznej, jak również partackie i domowym sposobem przeprowadzone naprawy, spowodować mogą zniszczenie całego urządzenia a nawet pożar budynków. Dlatego też należy zwracać baczną uwagę na każdorazowy stan urządzeń elektrycznych i w razie uszkodzenia niezwłocznie braki usunąć. Urządzenie utrzymane w porządku nie spowoduje nigdy pożaru ani przerwy w działaniu, zaś urządzenie zaniedbane jest często przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Poniższe wytyczne ściśle przestrzegane przez posiadaczy instalacji elektrycznej, nie tylko zapobiegną powstawaniu niebezpieczeństwa pożaru i nie narażą rolnika na utratę zdrowia czy życia, lecz zaoszczędzą również niepotrzebnych wydatków pieniężnych:

1. Należy zważać, aby urządzenie elektryczne było zawsze należycie utrzymywane.
2. Co pewien czas należy sprawdzić całość urządzenia oraz jego działanie przez koncesjonowanego elektrotechnika.
3. Nie należy nic zmieniać samowolnie wzgl. **nie przeprowadzać na własną rękę reperacji,** gdyż to pogarsza jeszcze niedomagania; wszelkie reperacje i naprawy zlecić przedsiębiorcy koncesjonowanemu.
4. Przewody z postrzępioną, poplątaną i uszkodzoną izolacją, jak również uszkodzone wtyczki, gniazdka i wyłączniki należy natychmiast zastąpić nowymi.
5. Urządzenia elektryczne winny być używane tylko zgodnie z ich przeznaczeniem; ubrań, butów, łańcuchów itp. przedmiotów nie należy wieszać na wyłącznikach izolacyjnych lub przewodach.
6. Należy używać tylko przepisowych bezpieczników a przepalone zastąpić nowymi; **bezpieczniki naprawione sposobem domowym — to najczęstsza przyczyna pożarów.**
7. Dzieciom nie wolno bawić się i manipulować przy instalacji elektrycznej.

Rozporządzenie o ulgach inwestycyjnych

W Nr 93 Dziennika Ustaw z dn. 1-go grudnia rb. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych z dn. 9-go kwietnia rb. Ustawa ta zawiera, jak wiadomo, **zespół ulg, dotyczących Centralnego Okręgu Przemysłowego,** kresów wschodnich, poszukiwawczego wiertnictwa naftowego, nabywców akcji i udziałów wymienionego typu przedsiębiorstw, nowowznoszonych budowli oraz niektórych inwestycyj w budynkach istniejących, nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych, wreszcie specjalnych kategorii osób fizycznych i prawnych, dokonywujących specjalnych inwestycji na obszarze całego Państwa.

Ogłoszone obecnie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu, spraw wojskowych, wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i reform rolnych, komunikacji, opracowane zostało w ścisłym współdziałaniu z samorządem gospodarczym, którego postulaty zostały w rozporządzeniu tym uwzględnione. Wyjaśnia ona i precyzuje **szereg postanowień ustawy o ulgach inwestycyjnych, interpretując jej przepisy w wielu wypadkach w sposób rozszerzający.**

W odniesieniu do Centralnego Okręgu Przemysłowego rozporządzenie to wylicza niewymienione w ustawie kategorie rzemiosł o charakterze pomocniczym dla przemysłu fabrycznego, korzystające z ulg podatkowych. **Obecnie z ulg tych korzystać będzie na obszarze C. O. P. bednarstwo, kołodziejstwo, stolarstwo, kowalstwo, kotlarstwo, mosiężnictwo, ślusarstwo, tokarstwo, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, powroźnictwo, szczotkarstwo, cholewkarstwo, blacharstwo, z wyjątkiem budowlanego, elektrotechnika samochodowa, spawalnictwo, drykierstwo i reperacja pneumatyków.**

Rozporządzenie wyjaśnia następnie dokładnie, w jaki sposób, na jakich warunkach i z jakiego typu ulg mogą korzystać w C. O. P. poszczególne przedsiębiorstwa. Do kategorii przedsiębiorstw, korzystających z ulg inwestycyjnych, zaliczonych zostało w ustawie **40 podstawowych typów przedsiębiorstw.**

Ulgi podatkowe dla inwestycyj w C. O P. polegają na prawie potrącania z dochodu podatkowego kosztów dokonanych inwestycyj, **zwolnieniu nowych budowli od podatku od nieruchomości na lat 15** oraz zwolnieniu od opłat stemplowych — na pewnych warunkach — pism, dotyczących zawierania spółki. Ponadto przedsiębiorstwa, które uznane zostaną za szczególnie ważne dla obrony Państwa, **korzystać będą ze zwolnienia od podatku dochodowego na lat 10.**

Tego ostatniego punktu rozporządzenie nie precyzuje, stwierdzając tylko, że o szczególnej ważności danego przedsiębiorstwa dla obrony kraju decydować będzie w poszczególnych wypadkach minister spraw wojskowych.

Z innych ważnych postanowień rozporządzenia należy wymienić, że **ulgi nie będą stosowane do przedsiębiorstw już istniejących, które zostały przeniesione na obszar C. O. P.-u lub województw wschodnich.** Natomiast w stosunku do filii istniejących zakładów ulgi **będą miały zastosowanie.**

Ważne dla rybaków.

Zaoczkowana ikra sielawy, sieji, pstrąga, szczupaka i sandacza.

Chcąc przyczynić się do podniesienia rybołówstw jeziorowych i rzecznych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej **Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy** rozpoczyna w roku 1939, wzorem lat ubiegłych, wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen, nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunków ryb.

Mając na uwadze interesy i dobro rybactwa krajowego, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie uruchomiło wylęgarnie ryb łososiowatych na Pomorzu, a istniejący zakład wylęgowy w Bydgoszczy oraz ośrodek narybkowy w Bucharzewie dostosowały do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry szczupaka i sandacza.

Informując o powyższym Wielkop. i Pomorskie Tow. Rybackie uprzejmie donosi zainteresowanym, że w roku bieżącym ma do oddania następujące gatunki ryb obsadowych:

a) zaoczkowaną ikrę sielawy,
b) zaoczkowaną ikrę siei jeziorowej,
c) zaoczkowaną ikrę pstrąga potokowego,
d) wylęg pstrąga potokowego,
e) zaoczkowaną ikrę szczupaka,
f) zapłodnioną ikrę sandacza.

Zamówienia do obsady na wiosnę 1939 r. na ikrę sielawy, siei i pstrąga przyjmuje Towarzystwo **do dnia 1 lutego 1939 r.,** na ikrę szczupaka i sandacza do dnia 1 marca 1939 r.

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Członkom Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego udziela się rabatu w wysokości 20% od cen ustalonych.

Wysyłkę ikry uskutecznia się w skrzyniach własnych Towarzystwa, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta nr 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na odpowiedź.

Rejestracja zapasów surowcowych w kraju.

Jak donosi „Gazeta Handlowa", znajduje się w toku **prace nad rejestracją zapasów surowcowych w kraju.**

Wobec podjęcia przez czynniki miarodajne akcji w kierunku wszechstronnego zbadania naszej sytuacji surowcowej, wobec konieczności zwiększenia dyspozycyjności własnej w zaopatrzeniu surowcowym — zdaniem sfer miarodajnych nasuwa się konieczność ustalenia aktualnych zapasów surowcowych we wszystkich dziedzinach wytwórczości.

W tempie przyśpieszonym przygotowywane są prace nad zorganizowaniem wielkiej konferencji importowej. Podejmowane są starania rozszerzenia zastosowania dla krajowych surowców zastępczych. Te wszystkie prace mogą wydać efekt pożądany dopiero wówczas, gdy **wiadoma będzie wysokość rezerw surowcowych,** jakimi dysponuje nasz przemysł, a ustalenie tych cyfr jest potrzebne, zdaniem czynników miarodajnych, również dlatego, aby można było ustalić, jakie winno być minimum rezerwy surowcowej, konieczne w poszczególnych dziedzinach wytwórczości dla zapewnienia im normalnego funkcjonowania na wypadek szczególnych okoliczności.

To też odpowiednie czynniki gospodarcze przystąpiły już **do rejestracji zapasów surowcowych w całym kraju,** przywiązując duże znaczenie do danych, jakie tą drogą będą uzyskane.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1938 r.

Koniczyna czerwona 105,00—110,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00; Koniczyna biała 180,00—250,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 95,00—100,00 Tymotka 5,00—3?,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka letnia 18,00—22,00; Wyczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 0,00 - 22,00; Groch Wiktoria 24,00—27,00 Groch polny 23,00—15,00; Groch zielony 24,00—2?,00; Rzepak zimowy 40,00—41,00; Rzepik letni 38,00—40,00; Rzepik zimowy 44,00—47,00; Siemię lniane 48,00 - 50,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 64,00—67,00; Mak biały 90,00—105,00. Łubin żółty 10,00—11,00; Łubin niebieski 8,50 - 9,50, Gorczyca 34,00—37,00; Tatarka 19,00—22 00; Proso zwyczajne 19,00—2?,00. Buraki Pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00 - 00,00 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00. Kukurydza Koński Ząb 00,00—00,00, Malwa pastewna 000,00—000,00.

Wzrost podaży żyta.

Jak nas informują, sytuacja na zagranicznych rynkach zbożowych nie uległa ostatnio żadnej zasadniczej zmianie. Tym niemniej tendencja na ogół jest lepsza, a nastroje spokojniejsze.

Na rynku krajowym wzmogła się podaż zbóż, szczególnie żyta. Eksport tego artykułu jest jednak znowu utrudniony, a to przez silną konkurencję na rynku belgijskim i holenderskim.

Rolnictwo przeciwstawia się przymusowi organizacyjnemu.

Zapowiedziany na 10 grudnia br. wielki zjazd gospodarczy Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem przez szerokie koła drobnego rolnictwa. Koła te przywiązują do zjazdu szczególną uwagę i wyrażają przekonanie, że obok szeregu zagadnień natury gospodarczej zajmie się on również znanymi uchwałami Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawie organizacji rolnictwa. Opinia drobnorolnicza jest zdecydowanie przeciwna wprowadzeniu przymusu w ruchu organizacyjnym.

Wzrost wkładów w PKO.

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października br. wkłady na dzień 1 grudnia br., jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o **76,4 miln. złotych** i wynosił na koniec listopada br. **979,3 miln. złotych, z czego na wkładach oszczędnościowych 753,2 miln. złotych, a na rachunkach czekowych 226,1 miln. złotych.**

W tym czasie wydała PKO 88.298 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 30. 11. br. ogółem 3.376.525.

Bojkot towarów włoskich w USA.

Ze względu na antysemickie zarządzenia rządu włoskiego daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych bojkot towarów, pochodzących z tego kraju. Bojkot ten jest na razie samorzutny i niezorganizowany, jednakże firmy amerykańskie, importujące towary włoskie, obawiają się, że **ruch ten może się rozwinąć.**

Należy jednakże dodać, że bojkot towarów włoskich w Stanach Zjednoczonych nie przybierze prawdopodobnie takich rozmiarów, jak bojkot towarów niemieckich. Główną przyczyną ograniczonego efektu bojkotu, nawet w wypadku jego intensyfikacji, jest sama struktura wymiany handlowej włosko-amerykańskiej. Głównym bowiem artykułem eksportowym Włoch do USA są artykuły spożywcze, nabywane w pierwszym rzędzie przez emigrację włoską w USA, a więc przez element, który nie będzie bojkotował towaru, pochodzącego z kraju macierzystego. Pewne jednak artykuły włoskie, zwłaszcza **sprzedawane przez wielkie domy towarowe i sklepy łańcuchowe mogą być poważnie zagrożone bojkotem.**

Dla polskich eksporterów nadarza się okazja zastąpienia towarem polskim włoskich stożków kapeluszowych, kap na łóżka, wyrobów jutowych i futer króliczych, które to artykuły w większych ilościach sprowadzały dotychczas Stany Zjednoczone z Włoch. Zaznaczyć należy, że stożki produkcji włoskiej **pod względem jakości są gorsze od polskich** i z tego powodu cena ich jest znacznie niższa od naszych. Jeżeli więc chodzi o ten towar, to chcąc z Włochami konkurować, musielibyśmy obniżyć cenę, chociażby kosztem jakości.



Chińska „Partia Pokoju"
rozmawia z Japończykami.

Hongkong, 6. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż pomiędzy Japonią a pewnymi kołami chińskimi rozpoczęły się w Hongkongu rozmowy, mające na celu **doprowadzenie do pokoju pomiędzy obu krajami.** Pogłoski o rokowaniach powstały w związku z przyjazdem do Honkongu Tseng-Tsong-Minga, delegata „Partii Pokoju". Rozmowy, nawiązane w Hongkongu, pozostają rzekomo w ścisłym związku z wysiłkami chińskiej „Partii Pokoju", **zmierzającymi do usunięcia Czang-Kai-Szeka.**

Burmistrz stolicy Litwy przybędzie do Warszawy.

Warszawa. (PAT). W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta p. St. Starzyńskiego, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia.

Strajk protestacyjny w Szkole Nauk Politycznych.

W Szkole Nauk Politycznych w Warszawie przez 3 dni trwał strajk na tle przedłużającej się sprawy akademizacji uczelni.

Przed dwoma laty Sejm uchwalił ustawę o akademizacji Szkoły Nauk Politycznych, jednakże dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze.

W strajku brały udział wszystkie młodzieżowe organizacje uczelni. Specjalna straż porządkowa pilnuje, by spokój nie został zakłócony.

Projekt ustawy o uboju rytualnym.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Wniesiony na sobotnim posiedzeniu sejmu przez pos. Dudzińskiego projekt ustawy nowelizującej ustawę z r. 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach jest identyczny w swej treści z projektem uchwalonym przez sejm w ubiegłej kadencji. Senat nie zdążył już projektu tego rozpatrzyć. Nowowniesiony projekt tak jak i projekt uchwalony przez sejm znosi całkowicie możność dokonywania uboju rytualnego zwierząt dla grup narodowościowych, których wyznanie u-boju takiego przewiduje. (r)

Zgon znanego kapelmistrza śp. por. Dzidka.



Poznań, 6. 12. Wczoraj zmarł w Poznaniu w szpitalu wojskowym śp. por. Marian Dzidek, długoletni kapelmistrz orkiestr ułańskich, twórca słynnych kawaleryjskich orkiestr w Polsce. Marian Dzidek w r. 1918, w chwili przełomowej wstąpił jako jeden z pierwszych do formującego się wówczas w Gnieźnie 3 pułku ułanów wielkopolskich. Znany był także i w Bydgoszczy. Na czele orkiestry ułańskiej por. Dzidek w dniu oswobodzenia Bydgoszczy znalazł się w Bydgoszczy. W wyprawie na Kijów zdobywa Krzyż Walecznych. Po wojnie powraca wraz ze swoją formacją do Leszna, skąd został przeniesiony do Poznania, aby po kilku latach znowu powrócić do Leszna. Ostatnim występem zmarłego było prowadzenie połączonych orkiestr kawaleryjskich w Cieszynie podczas wielkiej rewii w połowie października br.

——«:»——

14-letni węglokrad usiłował zatrzymać pociąg. W pobliżu fabryki „Społem" pod Włocławkiem na torze kolejowym opadł nagle semafor ustawiony ze znakiem wyjazdu dla zdążającego od stacji pociągu towarowego. Jak się okazało, sprawcami zatrzymania pociągu byli złodzieje. Zatrzymano: 14-letniego Jerzego Ziółkowskiego, Marię Biniewską i Genowefę Witkowską. Reszta węglokradów zbiegła **porzucając worki.**

Niedzielne wyniki wyborów do rad miejskich.

W uzupełnieniu podanych w dniu wczorajszym rezultatów wyborów do rad miejskich, które odbyły się na terenie 11 miast pomorskich, podajemy poniżej ściślejsze dane odnośnie niektórych miast. Wyników tych w dniu wczorajszym nie mogliśmy podać, gdyż, jak to wczoraj zaznaczyliśmy, obliczenia nie wszędzie jeszcze były ukończone.

I tak w **Mroczy** na 12 mandatów 5 mandatów zdobyło **Stronnictwo Pracy** (ZZP); **5 mandatów** — Stronnictwo Narodowe i 2 mandaty — Ozon.

W **Fordonie,** gdzie wybory w ogóle nie odbyły się, gdyż zgłoszono tylko jedną listę kompromisową, 6 radnych organizacyjnie jest związanych ze **Stronnictwem Pracy** na ogólną ilość 12-tu. Siódmy radny jest sympatykiem Stron. Pracy.

* * *

Omówienie niedzielnych wyborów oraz szczegółowe zestawienie cyfrowe z podaniem przynależności politycznej poszczególnych radnych podamy w wydaniu jutrzejszym.

Na razie pragniemy stwierdzić, że frekwencja głosujących wahała się wszędzie **od 80 do 90%.** Trzeba to powiedzieć dlatego, że pewne pismo Ozonowe z Torunia **nie znając jeszcze wyników wyborów,** z góry pragnęło zasugerować czytelnikom przypuszczeniem, że przy wyborach samorządowych **„frekwencja głosujących będzie znacznie niższa, niż przy wyborach sejmowych".**

W związku z tym przypuszczeniem pragniemy skromnie zauważyć, że frekwencja głosujących w okręgu bydgoskim, gdzie leży większość miast, w których odbywały się wybory do rad miejskich, była znaczna i **wynosiła 70 procent,** oczywiście łącznie z resztą z głosami nieważnymi (których też było około 10 procent). Tę wysoką stosunkowo frekwencję spowodował poseł Dudziński. Przypuszczenia więc ozonowej gazety o niższej frekwencji — nie możemy inaczej traktować — jak tylko... jako pobożne życzenie.

O innych sprawach pomówimy jutro.

Prosimy o nazwiska.

Pomorska gazeta ozonowa strasznie się oburzyła na nas za podanie przez nas wyników z Koronowa.

Nie przeczymy, że informacje nasze, zebrane w drodze telefonicznej następnego dnia rano po wyborach, mogły nie być ścisłe w stu procentach, napisaliśmy zresztą o tym podając lojalnie w zakończeniu wczorajszego sprawozdania ustęp, że „obliczenia te nie są ostateczne".

Tak więc m. in. błędnie zostaliśmy poinformowani, co do Chełmży, gdzie liczba mandatów S. N. wynosi 9, a nie 12, zaś liczba mandatów **PPS — 12,** a nie 10. Pozostałe wyniki są zgodne. Jeżeli jednak chodzi o **Koronowo,** ozonowe pismo podaje, że 5 radnych wybranych w tym mieście należy do Ozonu.

Pytamy się, którzy spośród tych 13-stu radnych **należą do Ozonu. Prosimy o nazwiska!**

To samo dotyczy Solca Kujawskiego.

Dopóki ozonowy organ nie ogłosi tych nazwisk nie uwierzymy.

Czekamy!

Uroczyste otwarcie Poznańskiego Se'miku Wojewódzkiego.

Poznań. 6. 12. (PAT) W dniu wczorajszym nastąpiło w sali sejmiku starostwa krajowego otwarcie 16 sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego, w której biorą udział po raz pierwszy przedstawiciele powiatów nowoprzyłączonych do wojew. poznańskiego.

W godzinach porannych odbyło się na intencję sejmiku nabożeństwo w kościele farnym.

Otwarcia obrad dokonał wicemin. spraw wewn. Korsak, nawiązując w wygłoszonym przemówieniu do 20-lecia niepodległości Rzplitej i podkreślając, że otwarcie sesji następuje w chwili dla dzielnicy wielkopolskiej szczególnie doniosłej, albowiem w momencie łączenia się ziem wielkopolskich w historycznych granicach na zawsze. Z kolei pan wiceminister powołał na przewodniczącego zgromadzenia ks. prałata Wacława Blizińskiego z Liskowa.

Po zagajeniu zebrania ks. prałat Bliziński przypomniał wielkie postacie dawnego sejmu stanów Wielkiego Księstwa Poznańskiego sprzed 100 laty oraz późniejsze, jak ks. Sułkowskiego, arcybiskupa Przyłuskiego i innych.

Następnie przemawiał starosta krajowy Begale, który mówił o zadaniach i uprawnieniach naczelnego organu zarządzającego i wykonawczego wydz. wojewódzkiego i wreszcie o pracy samorządowej. Po tym przemówieniu posiedzenie odroczono.

Aresztowania w Niemczech.

Wiedeń, 6. 12. Rozwój wypadków wewnętrznych w Rzeszy, połączony ze wzmagającym się życiem totalistycznym, które obejmuje bezwzględnie całe życie rodzinne i gospodarcze, wywołuje u tysięcy członków partii zdecydowane sprzeciwy, co doprowadziło ostatnio do tego, że ogółem w Rzeszy **aresztowano kilkanaście tysięcy fukcjonariuszy partyjnych. W sferach partyjnych wywołało to rozgoryczenie i przygnębienie.**

20 osób pokąsanych przez wściekłego wilka.

Lwów, 6. 12. Urząd śledczy w Stanisławowie zawiadomiony został o niecodziennym wypadku, jaki wydarzył się na terenie Doliny.

W nocy bowiem zabłąkał się na przedmieście Doliny wściekły podobno wilk, który pokąsał 20 osób oraz ponad 100 psów.

Rozwścieczonego wilka zabili siekierami robotnicy, zdążający do pracy miejscowego tartaku. Pogryzionym ludziom udzielił pierwszej pomocy i zaopatrzył lekarz miejski w Dolinie.

Zabity wilk oddany został powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu, celem ustalenia czy był wściekły.

Węgrzy nie zapomną o Rusi.

Budapeszt, 6. 12. (PAT). Zagadnienie Karpato-ruskie jest w dalszym ciągu ośrodkiem zainteresowania społeczeństwa węgierskiego. Liczne stowarzyszenia stołeczne organizują odczyty i wieczory dyskusyjne, poświęcone tej kwestii. W dniu 4 bm. odbyło się zebranie komisji karpackiej, na którym domagano się podjęcia jak najbardziej energicznej akcji w celu zrealizowania prawa samostanowienia Rusi Podkarpackiej.

Żydzi niemieccy będą nosili opaski na ramieniach.

Berlin, 6. 12. (PAT). Jak słychać, dalsze zarządzenia, dotyczące żydów mają być opublikowane w ciągu bieżącego tygodnia. Ma być podobno wydany

nakaz noszenia przez żydów specjalnej odznaki żółtej z niebieską gwiazdą żydowską. (Oprócz tego wydano żydom zakaz prowadzenia i posiadania samochodów i motocykli. Niemcy zabierają się ostro do żydów! — S.)

Niemoeller będzie zwolniony

Paryż, 6. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że zdaniem osób bliskich pastorowi Niemoeller, ma on być niebawem zwolniony z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Jak wiadomo, szereg wybitnych osobistości z prof. Sanerbruckem **i marszałkiem von Mackenzenem na czele** interweniowało u najwyższych czynników niemieckich prosząc o zwolnienie pastora.

Nagrodę artystyczną Poznania otrzymał Wiktor Gosieniecki.

Poznań, 6. 12. Odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Poznania im. J. Kasprowicza.

W dziale literackim rozstrzygnięcie nie przyniosło wyniku. Nagroda zostanie rozdzielona na stypendia. Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

W dziale artystycznym nagrodę przyznano artyście--grafikowi, prof. Wiktorowi Gosienieckiemu, pełniącemu do niedawna funkcje dyrektora Państw. Szkoły Zdobniczej w Poznaniu.

Kto może — niech kupuje!



Kto na niewłaściwym miejscu oszczędza, dopomaga do większej nędzy! **Kto kupuje,** powiększa radość gwiazdkową!

Notatki polityczne.

LUDOWCY O DEKRETACH.

P. A. A. donosi: Artykuł wstępny **„Zielonego Sztandaru",** organu naczelnego **Stronnictwa** Ludowego, poświęcony **jest omówieniu** ostatnio wydanych dekretów. Na wstępie autor stwierdza, że:

„Do stanowienia praw powołany jest z reguły Sejm i Senat. Tymczasem w przeddzień niemal zebrania się parlamentu ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" kilka dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej wielkiej wagi. Dekrety te, poza przepisami, nie budzącymi wątpliwości, **zawierają także takie postanowienia, które bardziej jeszcze ograniczają wolność i swobodę obywateli i mogą w niesłychanym stopniu zaciążyć na życiu publicznym w Polsce.**

Jeden z nich — to dekret prasowy. Dekret ten jeszcze bardziej niż dotąd, może skrępować swobodę drukowanego słowa i jeszcze bardziej utrudnić żywot, który i dotychczas nie był łatwy, dzięki cenzurze. Dekret drugi dotyczy masonerii. Z powodu tego dekretu nie mamy powodu ani martwić się, ani łez ronić. Nie dotyka on ruchu ludowego, albowiem **ruch ludowy jest wolny od wpływów masońskich, a organizacje ludowe są jawne i działają pod kontrolą opinii publicznej.**

Nie tak prosto przedstawia się sprawa 3 dekretu, który nosi tytuł „dekret o ochronie niektórych interesów państwa".

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY.

Wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich uchwalił jednogłośnie żądanie bezzwłocznego **zwołania nadzwyczajnego zjazdu delegatów Związku Dziennikarzy R. P.** celem wypowiedzenia się najwyższej instancji zrzeszonego dziennikarstwa polskiego **w sprawie dekretu,** przy którego opracowywaniu Związek Dziennikarzy R. P. nie był powoływany do wypowiedzenia swojej opinii a w ogłoszonym w dniu 21 listopada br. tekście **nie uwzględniono zasadniczych postulatów zarządu głównego Związku,** wyrażonych w uchwale z dnia 20 listopada br. Wydział SDK dał wyraz zapatrywaniu, że w obecnej sytuacji uważa za wskazane podjęcie starań celem uzyskania nowelizacji dekretu przez izby ustawodawcze w kierunku **zabezpieczenia prasie pełnej wolności w spełnianiu służby dobra publicznego, jako informatorki i rzeczniczki opinii publicznej.**

SENATOR WAMBECK WYKLUCZONY.

Niemiecka prasa w Polsce przynosi w sensacyjnej formie lakoniczną notatkę, że mianowany przez P. Prezydenta senatorem p. Maksymilian Wambeck został wykluczony z Jungdeutsche Partie. Wykluczenie nastąpiło 26 listopada, a więc już po mianowaniu Wambecka senatorem.

PRYMAS FRANCJI PRECIW TOTALIZMOWI.

Na bankiecie wielkiego pisma francuskiego „Revue de Deux Mondes", wygłosił ks. kardynał Verdier przemówienie o ideologiach totalistycznych. — Na wypadek zwycięstwa tych ideologii — mówił ks. kardynał — zniknęłoby życie duchowe i w ogóle nie byłoby warto dłużej żyć. Ideologie te powstały z brutalnej przemocy i istnieją dla niej. Ich celem jest skrępowanie wolności i usprawiedliwienie jednej z najokrutniejszych teorii.

——«:»——

Strajk w Ameryce.

Detroit, 6. 12. W amerykańskim przemyśle samochodowym rozszerza się akcja strajkowa.

W sobotę przystąpiło do strajku dalszych 20.000 robotników. Strajk tych robotników spowoduje automatycznie przymusową bezczynność dalszych 13.000 robotników przemysłu samochodowego.

Sfery miarodajne usiłują przeciwdziałać dalszemu rozszerzaniu się strajku.

Śp. arcybiskup Teodorowicz.

Lwów. Jak donosiliśmy wczoraj, we Lwowie zmarł jeden z najwybitniejszych książąt kościoła, arcybiskup obrzędu ormiańsko-katolickiego ks. Józef Teodorowicz, gorący patriota, człowiek o wielkim sercu i mózgu.

Śp. zmarły arcybiskup urodził się dnia 24. lipca 1864 roku w Żydoczowie na Pokuciu, jako potomek starej rodziny zasłużonych ormian polskich. Nauki gimnazjalne kończył w **Stanisławowie** i otrzymawszy świadectwo dojrzałości w r. 1882 wpisał się na wydział prawa uniwersytetu w **Czerniowcach**, ale już po roku przeszedł na wydział teologiczny uniwersytetu lwowskiego i tu dnia 2 stycznia 1887 otrzymał święcenia kapłańskie.

Pierwszym posterunkiem, jaki objął śp. zmarły, był wikariat we Lwowie, a następnie **w Stanisławowie** w latach 1887 — 1890, a od r. 1890 do 1897 był proboszczem w Brzeżanach. W r. 1897 powołany **na kanonika** gremialnego **do Lwowa,** wszedł niebawem do rady miejskiej. Po zgonie ks. arcybiskupa Issakowicza wybrany został dn. 30. 5. 1901 przez kler ormiański kandydatem do stolca arcybiskupiego. Dnia 16. grudnia tegoż roku prekonizowany **przez papieża Leona XIII** na arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego **otrzymał sakrę biskupią dnia 2. lutego 1902 r.** w swej archikatedrze z rąk ks. kardynała Puzyny.

Ś. p. arcybiskup Teodorowicz należał swego czasu do rady szkolnej krajowej galicyjskiej. W r. 1902 uniwersytet lwowski



ŚP. KS. ARCYBISKUP TEODOROWICZ.

nadał mu godność doktora honoris causa św. teologii. Jako arcybiskup śp. zmarły **zasiadał w sejmie galicyjskim i w izbie panów w Wiedniu.**

Nie tylko niewielka co do liczby dusz diecezja ormiańska, ale terenem działalności ks. arcybiskupa była **zawsze cała Polska. W niezatartej pamięci Wielkopolan pozostanie przybycie jego na pogrzeb ks. arcybiskupa Stablewskiego w 1906 r. do Poznania. Był to czas najgorętszych walk o** naukę religii w polskim języku. Majestatyczna, a zarazem wysoce ujmująca postać tego księcia kościoła — Polaka **wywarła głębokie wrażenie,** lecz jeszcze więcej uwydatnił się sam fakt osobistego udziału jego w pogrzebie prześladowanego przez rząd pruski za wykonywanie swych obowiązków arcybiskupa Stablewskiego i słowa wygłoszone w Poznaniu do matek polskich, zachęcające do wytrwania w tak ciężkiej walce.

W Warszawie zaczął się pojawiać ks. arcybiskup Teodorowicz od roku 1907 jako rzadki gość z „zagranicy" i jako świeża **zdobycz prądów wolnościowych,** niemal **jako misjonarz,** któremu pozwolono przekraczać granice Królestwa Polskiego. Działalność arcybiskupa w owych czasach zaznaczyła się dwoma wypadkami: słynną interwencją w r. 1905, gdy nastąpiły pewne zaniepokojenia i wzburzenie umysłów w Polsce na skutek źle zrozumianej encykliki papieża Piusa X i pamiętnymi wystąpieniami w wiedeńskiej izbie panów w czasie wielkiej wojny, kiedy to z **niezrównaną odwagą napiętnował dążności państwa.** W r. **1923 został senatorem,** lecz wkrótce zrzekł się mandatu. Nie ograniczając się do obowiązków wyłącznie parlamentarzysty, **bierze udział w akcji przygotowawczej do plebiscytu na Górnym Śląsku.** Jego przemówienia w **Katowicach i Poznaniu** niezatartymi zgłoskami zapisały się w dziejach narodu.

Kościołowi stara się zapewnić w Konstytucji przodujące stanowisko. Zawsze jest jednym z przewodniczących członków komitetów i zjazdów biskupów.

Był honorowym obywatelem m. Lwowa.

* * *

Na wieść o Jego zgonie we Lwowie wywieszono flagi żałobne.

Przedstawiciele władz i społeczeństwa złożyli w kurii ormiańskiej wyrazy współczucia.

* * *

Odszedł od nas Człowiek wielki duchem i sercem, jeden z tych do którego kierowały się oczy Polaków w chwilach przełomowych i który z wysokości swego stanowiska ogarniał wszystkie radości i bóle narodu. Był niestrudzonym w piętnowaniu zła, potrafił powiedzieć słowa prawdy najmożniejszym tego świata.

Brak nam będzie tej pięknej, kryształowej postaci.

Odejście ks. arcybiskupa Teodorowicza okrywa żałobą nie tylko Lwów i Małopolskę, ale całą Polskę. R. i p.

Pogrzeb arcybiskupa Teodorowicza.

Lwów, 6. 12. (PAT) Eksportacja zwłok śp. ks. arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego Józefa Teodorowicza odbędzie się we Lwowie w piątek, dnia 9 bm. o godz. 17 z pałacu arcybiskupiego do katedry ormiańskiej. W sobotę odprawione będzie nabożeństwo w katedrze ormiańskiej o g. 10, po czym około południa uformuje się kondukt żałobny, który odprowadzi szczątki doczesne księcia Kościoła — patrioty do grobowca rodzinnego na cmentarzu łyczakowskim.

List z Poznania.

W wirze przygotowań.

Co Poznaniowi przyniosą wybory?

(Od własnego korespondenta „Dzien. Byd.")

Poznań w grudniu.

Weszliśmy już w wir gorących przygotowań wyborczych. **Partie już na dobre wiecują z większym, lub mniejszym powodzeniem.** Na temat przyszłego układu sił na ratuszu na razie krążą tylko domysły. Wiece jednej z partyj są z reguły nieudane, jak cała zresztą jej dotychczasowa niefortunna akcja. Ktoś złośliwy porównał mówców tej partii z popularnym humorystą Wyrwiczem, który nota bene dłuższy czas nie mógł się **wyrwać** z Poznania. Porównanie wyglądało tak mniej więcej: Wyrwicz mówi zawsze wobec szczelnie przepełnionej sali, czym się niestety mówcy wspomnianej partii nie mogą poszczycić...

W ogóle na temat wyborów krąży mnóstwo dowcipnych a złośliwych powiedzonek. Tak np. w jednym z kin grano niedawno film pt. „Wróć moja maleńka" z Tito Schipa. Przy stoliku w kawiarni opowiadano o takich, którzy woleliby film **„Wróć mój maleńki" z Erwino Excomissario w roli głównej...**

Rada miejska będzie miała trudne zadanie **uporządkowania stosunków na ratuszu.** W ostatnim czasie bowiem dzieją się tam dość dziwne historie. Dygnitarze popadają w bardzo przykre zatargi osobiste (w elektrowni np.), a poza tym oficjalny komunikat doniósł nam o aresztowaniu w tych dniach kilkunastu urzędników wodociągów miejskich **pod zatrzutem popełnienia nadużyć.** Pracownicy miejscy też nie muszą być bardzo zadowoleni, skoro **wypowiedziałi magistratowi umowę zbiorową...**

Trzeba jeszcze wspomnieć i o projektowanej na maj 1939 r. **wystawie grafiki na tematy wojskowe.** Na wystawie znajdzie pomieszczenie oprócz działu grafiki artystycznej, także bogaty dział grafiki użytkowej. Wystawa ta ma być przeglądem dotychczasowego dorobku polskiego w tej dziedzinie. Ale to nie wszystko jeszcze. Chodzi mianowicie także o to, ażeby zwrócić uwagę na potrzebę uzupełnienia tematów, których wartości propagandowe i dydaktyczne nie ulegają najmniejszej kwestii. Wystawa znajdzie pomieszczenie w poznańskim **Domu Żołnierza,** który będzie akurat na wiosnę wykończony. Twórcy wystawy poprosili o protektorat nad nią najwyższych dostojników państwowych, którzy go na pewno nie odmówią.

Posnaniensis.

Ogólnopolski zjazd „Zarzewia"

w sprawach polityczno-społecznych.

Warszawa. W ub. niedzielę odbył się w stolicy zjazd organizacji niepodległościowej „Zarzewie". W obradach uczestniczył m. in. wicepremier Kwiatkowski. który jest również Zarzewiakiem. Przewodniczył na zjeździe p. Ludwik Waszkiewicz z Łodzi.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta RP i marsz. Rydza Śmigłego. Referat na zjeździe wygłosił prezes zarządu głównego dr Hełczyński. W wyniku obrad zjazd po-

wziął szereg rezolucji o treści polityczno-społecznej. Poniżej przytaczamy niektóre z tych rezolucji:

W SPRAWIE ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ.

I. ogólnopolski zjazd członków Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie" w Warszawie dnia 4 grudnia 1938 r. stwierdziwszy dążenia pewnej części Rusinów o tendencjach separatystycznych „ukraińskich" do uzyskania autonomii terytorialnej 3 województw południowo-wschodnich 1) wyraża przekonanie, że wszystko, co w jakikolwiek sposób wyodrębnia Ziemię Czerwieńską z całości Rzeczypospolitej Polskiej sprzyja separatyzmowi ukraińskiemu i utrudnia społeczeństwu polskiemu na tej ziemi pracę nad kulturalnym, gospodarczym i społecznym rozwojem tej ziemi na podstawie niewzruszonej i wieczystej przynależności jej do Polski, 2) zakłada stanowczy protest przeciwko wszelkim projektom autonomii terytorialnej województw poł.-wsch., skądkolwiek by one pochodziły, 3) zwraca się do opinii patriotycznej całej Polski i wszystkich polskich organizacji o poparcie społeczeństwa polskiego Ziemi Czerwieńskiej w walce o utrzymanie koniecznej dla zapewnienia granic Rzplitej jednolitości organizacji politycznej całego państwa.

O DAR NARODOWY OBRONY LWOWA.

Walny zjazd Zarzewia witając inicjatywę zgromadzenia obywatelskiego delegatów 37 organizacji polskich we Lwowie uchwaloną dnia 27 listopada 1938 r. w dwudziestą rocznicę obrony Lwowa i odzyskania niepodległości państwowej w sprawie zorganizowania ogólnopolskiego **„Daru Narodowego Obrony Lwowa"** przynajmniej trzymilionowego, uchwala przystąpić jako organizacja do współdziałania w akcji tegoż daru narodawego O. L., postanawiając odpowiednią dotację pieniężną w imieniu Stow. U. Ruchu Niepodl. „Zarzewie" i wzywa: a) wszystkie skupienia do współdziałania w organizacji miejscowych, wojewódzkich, czy powiatowych komitetów tegoż daru narodowego O. L., b) wszystkich członków stowarzyszenia do złożenia odpowiedniej do swych dochodów ofiary na „Dar Narodowy O. L.".

WOBEC AKTÓW TERRORU UKRAIŃSKIEGO

Wobec zdarzających się w różnych miejscowościach na Ziemi Czerwińskiej aktów terroru i sabotażu antypaństwowych organizacji „ukraińskich" w stosunku do Polaków oraz lojalnych Rusinów, zjazd „Zarzewia" domaga się od władz państwowych rzeczywistego zabezpieczenia spokoju publicznego oraz życia, zdrowia i mienia mieszkańców tej ziemi, Polaków i lojalnych Rusinów przez: 1) wzmocnienie w niespokojnych powiatach liczby posterunków policji i zwiększenia ilości posterunkowych na posterunkach lokalnych co najmniej do tej normy, aby na każdą gromadę przypadał jeden posterunkowy (nie licząc rezerwy policyjnej, 2) ustawowe ustanowienie odszkodowań, rent inwalidzkich dla okaleczałych i renty dla wdów i sierot po Polakach zabitych lub okaleczałych wskutek działania wrogich polskości elementów, mających na celu niszczenie ludności polskiej i zwalczania jej pracy organizacyjno-narodowej, społeczno-kulturalnej i gospodarczej, 3) ustawowe zaostrzenie, a na razie faktyczne wykonanie istniejących przepisów w kierunku odpowiedzialności zbiorowej, karnej i materialnej środowiska, z którego wyszły zamachy na życie, zdrowie, mienie i bezpieczeństwo pracy polskiej jednostek i grup (organizacji).

O NOWE BISKUPSTWO NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Wobec olbrzymiej ilości przeszło 1.200.000 osób pochodzenia polskiego i z rodzin rzymsko-katolickich, a zapisanych do metryk gr. kat. i przez to poddanych rutenizacji zjazd „Zarzewia" domaga się od władz państwowych i kościelnych: 1) ustawowej rewindykacji metryk tych osób, oraz zaostrzonego przeciwdziałania kradzieży dusz rzym.-kat. przez duchowieństwo gr.-katolickie, 2) wydatnego zwiększenia liczby parafii rzym. kat. w archidiecezji lwowskiej, przemyskiej i łuckiej, 3) zorganizowania nowego biskupstwa rzym.-kat. w Tarnopolu lub Stanisławowie.

WOBEC FAŁSZOWANIA METRYK PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO GRECKO-KATOLICKIE

Wskutek bardzo licznych wypadków fałszowania metryk przez duchowieństwo grecko-katolickie i wciągania przez nie do ksiąg parafialnych grecko-katolickich dzieci rodziców rzym.-kat. zjazd „Zarzewia" domaga się ustawowego i faktycznego pozbawienia księży gr.-kat, karanych za jakiekolwiek wykroczenia i przestępstwa przeciwk państwu lub polskości sprawowania urzędów stanu cywilnego i jakichkolwiek funkcji w szkołach, urzędach i instytucjach prawa publicznego.

WOBEC NIEMCÓW.

Zjazd wyraża głęboką i niezachwianą wiarę, że ze strony właściwych czynników podjęte będą wszelkie kroki, zmierzające do pełnej i równomiernej po obu stronach granicy realizacji zasad polsko-niemieckich deklaracyj mniejszościowych z dnia 5 listopada 1937 r.

Zjazd śledzi z głęboką troską pogarszanie się z roku na rok położenia półtoramilionowej rzeszy Polaków w Niemczech, upatrując w tym czynnik, hamujący normalizację stosunków sąsiedzkich między narodem polskim a narodem niemieckim. W szczególności zaniepokojenie budzi stosowanie wobec Polaków w Niemczech prawodawstwa, zbudowanego na zasadzie jedności narodowej Niemiec, niezaspakajanie potrzeb ludności polskiej w dziedzinie szkolnej, a nade wszystko zapowiedziany spis ludności w Niemczech, który w formie, w jakiej ma być dokonany, godzi w stan posiadania polskiego w Niemczech.

„ZARZEWIE O UGRUPOWANIACH LUDOWYCH I NARODOWYCH.

Zjazd wyraża nadzieję, że ugrupowania ludowe i narodowe okażą dobrą wolę szczerego i męskiego przystąpienia do wszczętej w myśl wskazań marsz. Śmigłego-Rydza akcji konsolidacyjnej i przezwyciężą, stojące na przeszkodzie dziełu zjednoczenia opory psychiczne.

Zarazem zjazd wyraża nadzieję, że niewzięcie przez te ugrupowania udziału w ostatnich wyborach nie będzie przeszkodą dla objęcia ich akcją konsolidacyjną.

——«:»——

„Gwiazdka" się zbliża... nie dla wszystkich. Dzieciom bezrobotnych ty ją sprawisz".

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 6 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Dr Jurkowskiego, Skwer Kościuszki, tel. tel. 18-44.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ziemia błogosławiona".
Bodega: „Blask i cienie kobiety".
Lido: „Indie mówią".
Lily-Chylonia: „Łódź śmierci".
Morskie Oko: „Żebrak w purpurze".
Miraż-Orłowo: „Hotel Savoy 217".
Polonia: „Marnotrawna córka".
Zorza-Grabówek: „Kościuszko pod Racławicami".

— **Złodziej w roli korepetytora.** W Gdyni skazany został na 1 rok więzienia pewien korepetytor, który przybył tu w poszukiwaniu pracy i skorzystawszy z chwili sposobnej wyciągnął z kieszeni płaszcza 200 złotych podczas lekcyj udzielanych synowi pułkownika W. P.

— **Kurobijstwo.** W przedsionku bożnicy urządził sobie rytualną rzeźnię drobiu rzezak żydowski Ponieważ ten ubój rytualny odbywał się tajnie i nielegalnie, rzezak ukarany został grzywną.

— **19-letnia Teodoria K.** napiła się esencji octowej w celu samobójczym. Wezwane pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek, po czym pozostawiono ją na opiece domowej.

— **Na gładkiej drodze...** Pracownik Paged'u Stefan K. poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że upadł doznając zwichnięcia. Odwieziono go do szpitala.

— **Klub szoferów** urządza zebranie miesięczne 6 grudnia o godz. 19 w sali p. Wojewskiego ul. Portowa 2.

— **Uwaga, Sokoli i sympatycy.** Zarząd Tow. Gimn. Sokół I w Gdyni uprzejmie zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 7 bm. odbędzie się plenarne zebranie miesięczne gniazda o godz. 20 w salce parafialnej przy ul. Kwiatkowskiego.

— **Komitet Pomocy Zimowej** postanowił w sprawie zbiórek ulicznych zorganizować tylko 3 razy publiczne zbieranie ofiar, przy czym każda ze zbiórek będzie nosiła inny charakter. Celem opracowania planu zbiórek wybrano specjalną komisję w składzie pp.: dyr. Linkego, dr. Zwolskiego i dyr. Milewskiego.

— **Wizyta w Urzędzie Morskim.** W poniedziałek złożył wizytę dyr. Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu nowomianowany dyrektor Kolei Państwowych w Toruniu p. inż. Jan Lorfink.

— **Jeodowsky jedzie do Londynu.** Znany na terenie Gdyni żyd gdański, Jeodowski, (o którym rozeszły się pogłoski, że został wywieziony do Dachau) został zwolniony za kaucją 100 tysięcy guldenów, po czym przybył prosto do... Gdyni. Jak się jednak dowiadujemy. p. Jeodowsky w Gdyni nie ma zamiaru pozostać, lecz wyjeżdża do Londynu.

— **Gdynia wciąż kroczy naprzód!** Obroty towarowe portu gdyńskiego za listopad wykazują dalsze krzepiące osiągnięcia. Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym i obrotem drogą wodną z zapleczem wyniósł 860.053,1 ton (w październiku 838.741,8 ton) W porównaniu do miesiąca listopada roku ubiegłego ogólne obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy zwiększyły się o 7,9 proc. Od początku 1938 r. ,tj. za 11 mis. ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 8.526.919,3 ton. Zaprawdę Gdynia warta jest tego, aby w projektowanej przez pana wicepremiera piętnastolatce, przestawić niektóre pozycje. Nie 70 milionów na elektryfikację, a 15 milionów na inwestycje morskie, ale odwrotnie. 70 milionów na rozbudowę portu, pękającego od nadmiaru pracy i na statki a 15 milionów na elektryfikację. Przy lampie naftowej będzie nam jaśniej niż przy jupiterach, gdy czytać będziemy o olśniewającym rozkwicie floty i portów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

— **Uwaga bezrobotni!** Bezrobotni w zamian otrzymanych świadczeń odpracowują: samotny za 4 tyg. świadczeń — 2 dni pracy, mała rodzina za 4 tyg. świadczeń — 3 dni pracy, i co drugi miesiąc 4 dni pracy, średnia rodzina za 4 tyg. świadczeń — 6 dni pracy i co drugi miesiąc — 7 dni pracy, duża rodzina za 4 tyg. świadczeń — 8 dni pracy. Wynagrodzenie bezrobotni otrzymują w naturze wg następującego obliczenia: samotni 14 kg chleba, 25 kg ziemn., 50 kg węgla, razem zł 8,50; mała rodz. 24 kg chleba, 50 kg ziemn., 50 kg węgla, razem zł 13,50; śred. rodz. 48 kg chleba, 75 kg ziemn., 75 kg węgla, razem zł 24,45; duża rodz. 56 kg chleba, 100 kg ziemn., 100 kg węgla, razem zł 29,80. Poza tym wydaje się na każde dziecko do 7 lat włącznie po ¼ l dziennie, co nie zalicza się do odpracowania. Wydawanie bonów na świadczenia, po przedłożeniu dowodu odpracowania, odnotowanego w legitymacji, odbywa się na Grabówku, przy ul. Lisa Kuli, w Obłużu w rest. Wenty, w Chylonii — polanka Vossa, świetlica Zw. Strzel. i Orłowie.

Nie będziemy dłużej znosić obcej niewoli gospodarczej!

Tydzień Rzemieślnika i Kupca.

Ostatnio na wspólnym posiedzeniu Starszych Cechów i Prezesów Organizacyj Rzemieślniczych w Gdyni, zapadła uchwała wzięcia gremialnego udziału przez ogół Rzemieślników Chrześcijan w tygodniu Rzemieślnika i Kupca.

Generalny Sekretariat Chrześcijańskiego Rzemiosła w Gdyni prosi wszystkie organizacje rzemieślnicze, by tak w dniu 8 grudnia, jak również w dniu 11 grudnia br. przez swój współudział w obchodzie przyczyniły się do wielkości i powagi manifestacji.

Poczty sztandarowe należy skierować w dniu 8. 12. 1938 r. do kościoła Serca Jezusowego na nabożeństwo, które odbędzie się o godzinie 10,30.

Polski Związek Zachodni wydał odezwę w której wzywa do **kupowania tylko u Polaków,**

bo — **nie chcemy żywić obcoplemieńców**

bo — chcemy dać pracę **polskiemu robotnikowi, polskiemu rzemieślnikowi i polskiemu kupcowi,**

bo — wiemy, że siła Narodu leży w jego **solidarności gospodarczej,**

bo — szkodzimy własnym interesom kupując **u obcych,**

bo — **nie możemy znieść niewoli gospodarczej żydowskiej czy innej.**

Wrócili.

Gdynia. W poniedziałek, 5 grudnia odbyła się w Gdyni piękna uroczystość **powitania kompanii rez. Policji Państwowej, która powróciła z Zaolzia,** gdzie była przydzielona do służby podczas obejmowania terenów powracających do Macierzy. Po Mszy św. w kościele Serca Jezusowego kompania przedefilowała ulicami miasta, udając się przed Komisariat Rządu, gdzie powitał ją Komisarz Rządu **mgr. Sokół.**

Z dumą, radością i głębokim wzruszeniem spoglądaliśmy na maszerującą kompanię. **Piękną, zaszczytną służbę wypełnili, wrócili zdrowi i cali.** Nie brakło ani jednego hełmu: ale wszystkie były gotowe ledz jak kwiaty ofiarne pod stopami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Ławica płotek w Jastarni.

Hel. (PAT) Na olbrzymią ławicę płotek w zatoce puckiej, na wysokości Jastarni natrafił rybak Dahl z Boru, który w ciągu kilku godzin nocnej pracy złowił tych rybek za parę tysięcy złotych. Ławica popłynęła w kierunku Kuźnicy. Pokład kutra rybaka wypełniony był po brzegi płotkami. Niebywały połów wzbudził ogólną sensację.

Bunt przeciw ministrowi rybołówstwa.

Gdynia. W Anglii wybuchł ostatnio ostry zatarg na tle nominacji przez **ministra Rolnictwa i Rybołówstwa** nowego zarządu „Herring Industry Board", **centralnego organu dla spraw Rybołówstwa** Wielkiej Brytanii. Ponieważ zagadnienia rybne interesują żywo naszych Czytelników na Wybrzeżu podajemy poniżej charakterystyczne szczegóły tego buntu rybnego.

Natychmiast po ogłoszeniu nowego składu zarządu, **Zrzeszenie Angielskiego Rybołówstwa** wysłało pod adresem Ministra Rolnictwa i Rybołówstwa p. Morrisona **protestacyjny telegram,** uzasadniając negatywne stanowisko wobec nowego składu zarządu następująco;

a) ze względu na trudną sytuację w rybołówstwie, wymagającą utrzymania zagranicznych rynków zbytu, jak również odzyskania straconych, **na czele instytucji powinien stać sprężysty i energiczny organizator-przemysłowiec, nie zaś urzędnik państwowy,**

b) członkowie zarządu winni być **stałymi a nie tymczasowymi,**

c) interesy angielskiego rybołówstwa nie mogą być pomijane na korzyść szkockiego co jest zupełnie możliwe przy obecnym składzie zarządu.

W konkluzji protestu zaznaczono, iż członkowie English Catschers Assotiation nie widzą możności współpracy z Herring Industry Board w składzie obecnym (nominaci są Szkotami).

W odpowiedzi na powyższy protest odpowiedział w Izbie Gmin w dniu 21 listopada br. minister Morrison, zwracając się z apelem **zaprzestania lokalnych sporów, a skoncentrowania** pracy we wspólnym wysiłku dla **podniesienia rybołówstwa, znajdującego się obecnie w bardzo trudnej sytuacji.**

Sytuacja wytworzona jest bardzo charakterystyczna dla panującej obecnie sytuacji w przemyśle i handlu Wielkiej Brytanii.

Minister rybołówstwa — to pojęcie zupełnie w Polsce jeszcze nieznane. Nawet **ministra marynarki doczekać się nie możemy** przecież! W miarę jednak jak rybołówstwo coraz bardziej rozwijać się będzie u nas, niewątpliwie wszysktie zagadnienia rybne z czasem zostaną podporządkowane jakiejś nadrzędnej instytucji.

Oby jej pierwszym zadaniem było **spolszczenie gospodarstwa rybnego!**

Oddziały wojskowe wracają

do grodu Kopernika.

Dziś, we wtorek, dnia 6 grudnia 1938 r. powrócą ze Śląska Zaolziańskiego wojska garnizonu toruńskiego. Po spełnieniu szczytnego zadania, który przypadł im w udziale w pamiętnych dniach powrotu ziemi cieszyńskiej do Macierzy, znajdą się znowu w murach naszego grodu. Chwila ich powrotu — to rzadko nadarzająca się sposobność, aby przez tłumny udział w ich powitaniu okazać naszą radość z odzyskania Zaolzia i wyrazić nasze uczucia dla Armii, której bohaterska postawa przyczyniła się do odzyskania zagrabionych ziem. Okażmy także nasze uczucia hojnym datkiem, aby chwilę powrotu upamiętnić żołnierzowi miłym upominkiem. Ofiary prosimy składać do K. K. O. m. Torunia na konto nr A. 17892. W dniu powrotu naszych oddziałów wojskowych całe miasto niech tonie w powodzi flag i to we wtorek ,dnia 6 bm. Komitet Wykonawczy Przyjęcia Wojsk wracających z Śląska Zaolziańskiego.

— **Cykl popularnych przedstawień komedii „Subretka".** Od środy, dnia 7 bm. przez czwartek, sobotę i niedzielę ciągnąć się będzie na przedstawieniach wieczornych cykl popularnych przedstawień dowcipnej, doskonale zbudowanej, o ciekawej treści komedii Deval'a p. t. „Subretka" z ulubienicą publiczności p. Elżbietą Dziewońską w roli tytułowej. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek godz. 16 „Królewna Pokrzywka", godz. 20 „Tekla". Środa godz. 20 „Subretka". Czwartek godz. 12 „Królewna Pokrzywka", godz. 16 „Nitouche", godz. 20 „Subretka".

— **Ze Związku Pań Domu, oddz. Toruń.** W środę, dnia 7 bm. o godz. 17,20 w lokalu związku przy ul. Krzyżackiej 5 I p. odbędzie się pokaz pierników domowych oraz wystawa pierników, miodów w różnych gatunkach (konsumcyjnych, na przetwory i pitnych) Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu. Na pierniki będą przepisy. Po pokazie herbatka towarzyska.

— **Zebranie miesięczne koła Zw. Oficerów W. P. w st. sp.** odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej Domu Społecznego, II p. Zarząd okr. prosi o gremialne przybycie.

Kpt. Zygmunt Grabowski opuścił Pomorze.

Z końcem listopada br. opuścił Pomorze kpt. Zygmunt Grabowski. Od r. 1923 przebywał w Toruniu, gdzie prowadził orkiestrę toruńskiego pułku piechoty. Orkiestrę swą postawił na bardzo wysokim poziomie i na jej czele był krzewicielem poważnej muzyki nie tylko w samym Toruniu, ale i w sąsiednich ośrodkach.

Przez cały czas swego pobytu w Toruniu był kpt. Zygmunt Grabowski również profesorem konserwatorium muzycznego. Był pierwszym inicjatorem i współzałożycielem obecnej orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muz. i pierwszym jej dyrygentem, jak również stałym dyrygentem w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Na zebraniu zarządu Pomorskiego Zw. Śpiewaczego, odbytym w dniu 2 bm., zapadła jednogłośnie uchwała podania kpt. Z. Grabowskiego do odznaki honorowej I-go stopnia (złotej) Zjedn. Pol. Zw. Śpiew. i Muz. za zasługi poniesione dla kultury muzycznej, a w szczególności dla śpiewactwa pomorskiego w ciągu całego 15-letniego pobytu w Toruniu.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 6 grudnia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Taniec szczęścia i rozpaczy"
As: „Zbieg z San Quentin".
Mars: „Zapomniana melodia".
Świt: „Chłopcy z Tyrolu".

— **O mistrzostwo Pomorza w siatkówce.** W rozgrywkach w siatkówce o mistrzostwo Pomorza, WKS Sęp pokonał w Toruniu K. P. W. Pomorzanin w stosunku 2:1 (12:15, 15:9, 15:7). W meczu siatkówki pań KPW Pomorzanin (Toruń) wygrał z KPW Bydgoszcz w stosunku 2:0 (15:1, 15:0, 15:2).

— **Zawody ciężkoatletyczne w Toruniu.** W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo KS KPW „Pomorzanin". Zawody odbywały się w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: podnoszenie ciężarów — w wadze koguciej Matuszewski (Inowrocław) ustanowił nowy rekord Pomorza w trójboju, uzyskując 230 kg. W wadze lekkiej rekordzista Polski Zagorzycki ustanowił nowy rekord w wyciskaniu wynikiem 87,5 kg. Wynik ten jest lepszy od rekordu o 2,5 kg. W trójboju uzyskał Zagorzycki wynik 270 kg. W wadze ciężkiej Pluciński ustanowił dwa nowe rekordy Pomorza w wyciskaniu i w wyrzucaniu. W wyciskaniu 95 kg, w wyrzucaniu zaś 110 kg. W trójboju zawodnik ten uzyskał 285 kg, co również jest nowym rekordem Pomorza. W zapasach wyniki przedstawiają się następująco: w wadze koguciej mistrzostwo zdobył Kuligowski po zwycięstwie nad Skrzyneckim. W piórkowej Wojtczak, w lekkiej Grzegorzewski, w półśredniej Lesiński, w średniej Zagorzycki, w półciężkiej Raczyński, w ciężkiej Pluciński. Poza konkursem odbyło się spotkanie pomiędzy Felchnerowskim i Wilkem (Inowrocław). Walka po 10 minutach dała wynik remisowy. Arbitrami zawodów byli pp. Felchnerowski i Lesiński. Sędziami punktowymi Dudek i Wilke. Zainteresowanie zawodami duże.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach sądu apelacyjnego w Toruniu.** W nadchodzącą środę, dnia 7 bm. o godz. 13 odbędzie się w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej (róg ul. Legionów) poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach sądu apelacyjnego w Toruniu. W uroczystości tej wezmą udział: p. minister sprawiedliwości Witold Grabowski, wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, sądowych i samorządowych.

— **Zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci w grodzie Kopernika.** W ub. niedzielę na terenie naszego grodu odbyła się zbiórka uliczna na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Mimo niepogody i obrzydliwego „kapuśniaczka" udział w kweście wzięli osobiście przedstawiciele władz na czele z p. wojewodą pomorskim min. Raczkiewiczem, prezydentem Raszeją, starostą krajowym Łąckim, starostą powiatowym Bruniewskim i kuratorem Ryniewiczem. W tej chwili nie są znane wyniki zbiórki. sądząc jednak z obserwacyj można wnosić że będą lepsze aniżeli w roku ubiegłym.

— **Z taniej kuchni „Caritas'u".** Otwarta w dniu 15 listopada tania kuchnia T. O. „Caritas", wydała już przeszło 7.000 porcyj obiadowych bezrobotnym i biednym miasta Torunia. Z dnia na dzień wzrasta liczba korzystających z dobrodziejstwa ciepłych obiadów.

Pracownicy umysłowi przemysłu i handlu

domagają się podwyżki pensyj.

Toruń, 6. 12. W ub. tygodniu w lokalu „Victoria" odbyło się zebranie toruńskiego oddziału Związku Pracowników Umysłowych w Przemyśle i Handlu, które zagaił prezes p. Jasiński.

Po referacie p. Beszczyńskiego pt.: „Ruch pracowniczy w chwili obecnej" i dyskusji nad nim, zebrani uchwalili rezolucję, w której członkowie oddziału toruńskiego domagają się **podwyżki wynagrodzeń o 20 proc., wypłaty 13 pensji na gwiazdkę,** oraz natychmiastowego **zawarcia umowy zbiorowej** dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle i handlu w myśl ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r.

Powyższa rezolucja jest uzasadniona tym, że wynagrodzenia pracowników w przemyśle i handlu są bardzo niskie.

Po uchwaleniu terminu nadzwyczajnego walnego zebrania i załatwieniu kilku spraw natury organizacyjnej zebranie zakończono.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się od dnia 1 grudnia br. przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu). Nasze przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:
As: „Zgrzeszyłam".
Słońce: „Gehenna".
Stylowy: „Byłam szpiegiem".
Świt: „Marco Polo".

Zamknęła bandytów w kuchni.

Inowrocław. W Jarkach, pow. Inowrocław weszło dwóch nieznanych osobników do mieszkania Agnieszki Strońskiej i po sterroryzowaniu jej groźbą użycia rewolweru domagali się wydania gotówki. Strońska poczęła uciekać, ale rabusie pobiegli za nią, przytrzymali ją przy bramie wjazdowej podwórza, a następnie wprowadzili z powrotem do mieszkania. Tu przeszukali sypialnię, gdzie znaleźli 8 zł gotówki i książeczkę PKO na sumę 150 zł na nazwisko napadniętej. Podczas dalszej grabieży mieszkania, zdołała Strońska napastników zamknąć w kuchni, po czym pobiegła do sąsiadów, wzywając pomocy.

Rabusie zdołali jednak wydostać się przez okno i uciekli do lasu. Jeden z napastników miał twarz do połowy zamaskowaną.

—«:»—

KRUSZWICA. Parafia kruszwicka otrzyma drugiego wikariusza. Obowiązki wikariusza objąć ma ks. Ksawery Krawczak.

POLANOWICE n. G. Odbył się tu wielki odpust ku czci św. Klemensa, który zgromadził wielu wiernych z okolicy. Po uroczystej sumie, podniosłe kazanie wygłosił ks. wik. Łój z Kruszwicy.

DĄBROWA BISK. Na walnym zebraniu Och. Straży Pożarnej wybrano nowy zarząd na dalszy okres 3-letni: pp. kier. szkoły Nalazek prezes, Fr. Cieślewicz naczelnik, Pluskata, Marciniak, Kryrzewski czł. zarządu; komisja rew.: pp. Zdobiński, Skoturczuk i Karputa.

MOGILNO. (mk) Pod hasłem „biednym dzieciom na gwiazdkę" rozpoczął się tydzień zbiórki publicznej. W sobotę o godz. 16 przeszedł przez ulice miasta pochód dzieci szkolnych z orkiestrą na czele. Niesiono rozmaite transparenty. W niedzielę od rana liczne pary kwestowały po ulicach. Obok kościoła farnego zbierali do puszek pp. starosta Zenkteler, mgr Szymańska, burmistrz Kurzętkowski i Giezekowa. W czasie od 5—8 bm. odbywa się kwesta po domach na specjalne listy.

— W dniu 3 bm. obchodziło Bractwo św. Barbary swój doroczny odpust. Przed ołtarzem Patronki odprawił uroczystą mszę św. ks. Obarski, a członkowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Walne zebranie bractwa odbędzie się w czwartek po sumie na sali parafialnej.

WĄGROWIEC. (a) Miejski komitet obywatelski do walki z bezrobociem wznowił swoją działalność. Odbyło się zebranie w sali rady miejskiej, któremu przewodniczył burmistrz Wachowiak. Po omówieniu kilku spraw przystąpiono do wyboru władz komitetu. Przewodniczącym sekcji finansowo-rozdzielczej wybrano p. dr. Kulińską, członkami pp. Szudzińską, Steinbornową, J. Stachowiaka, Ign. Kulpińskiego, B. Gramsego, Fl. Nalewalskiego i A. Nowaka. Do sekcji organizacyjnej — przew. bud. Rejewskiego, na członków pp. dr. Bajerleina, M. Płoszyńskiego, Sz. Przybyła, J. Radeckiego i mec. Wrzyszczyńskiego. Do sekcji propagandowej — pp. dyr. Dubasa, R. Bornowskiego, W. Kubanka, dr. Modrzejewskiego i ks. prob. Wróblewskiego.

— W ub. piątek wieczorem powstał pożar na szkodę Klary Kerger z Wągrowca. Spaliła się stodoła z drzewa przy ul. Piaskowej. Całkowitą stratę oblicza się na 3.500 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

— Zebranie instrukcyjne dla kierownictw oddziałów Kat. Stow. Mężów odbyło się w Wągrowcu, poprzedzone mszą św. w kościele farnym, odprawioną przez ks. prob. Piszczygłowę z Czeszewa. Obrady zagaił prezes Wilczek, przewodnictwo zjazdu objął p. Skarbek-Borowski ze Starego. Referat pt. „Życie wewnętrzne podstawą apostolstwa" wygłosił p. Pawlak z Poznania. Na zjeździe reprezentowane były następujące oddziały: Czeszewo, Gołańcz, Janowiec, Łekno, Lechlin, Pruśce, Mieścisko, Kozielsko, Papowo Kośc., Wągrowiec Fara, Wągrowiec parafia poklasztorna.

NAKŁO n. N. Notariusz Jan Knach z Nakła odznaczony został po raz drugi złotym krzyżem zasługi za pracę społeczną.

— P. Piotr Szafran z Nakła otrzymał „Polonię Restitutę" (krzyż kawalerski) za zasługi na polu pracy społecznej.

ŻNIN. Niewykryci dotąd złodzieje wybili szybę boczną w oknie wystawowym składu jubilerskiego Sykst. Flanza w Żninie, Rynek i skradli zegarki i łańcuszek złoty, wartości około 1000 zł. W Chomiąży (pow Żnin) dokonano kradzieży ziemniaków na szkodę rolnika Grochowskiego i Pachulskiej.

— Kuratorium szkolne w Poznaniu powierzyło tymcz. kierownictwo publ. szkoły powsz. 7 klasowej w Rogowie (pow. Żnin) nauczycielowi tejże szkoły p. T. Pietrasowi.

— Staraniem kier. szkoły p. Maniaka utworzona została w domu p. Sobkowiaka w Gałęzewku czytelnia oraz zainstalowano radio dla wygody mieszkańców gromady.

— Organista A. Witt z Ryczewka obchodził jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. Na intencję jubilata odprawił ks. prob. Raczkowski mszę św.

WRZEŚNIA. Przed sądem gr. toczyła się rozprawa przeciwko dwom małoletnim przestępcom. Są nimi Nowakowski Telesfor i Malewicz Franciszek z Wrześni, oskarżeni o przywłaszczenie banknotu 20-złotowego, który znaleźli na ulicy, a którego nie chcieli zwrócić poszkodowanej pomimo jej próśb. Nowakowski był już kilkakrotnie karany, na ostatniej więc rozprawie sąd biorąc pod uwagę jego niepoprawność, skazał go na dom poprawczy aż do pełnoletności. Malewicza zaś ze względu na jego pierwszy dopiero występ na drodze przestępstwa sąd po udzieleniu upomnienia uwolnił.

— Rocznicę powstania listopadowego i zarazem święto podchorążych we Wrześni uczciło wrzesińskie koło ZOR uroczystym zebraniem w kasynie oficerskim. Na zebranie zaproszono korpus oficerski tut. pułku z dowódcą. Zebranie zagaił prezes ZOR mjr dr Kowalski, który wygłosił krótki referat. Na zakończenie wygłosił interesującą prelekcję mjr dypl. Sopoćko.

Dalsze wykłady odbywać się będą z reguły w każdą środę o godz. 20 w miejscowym „Domu Katolickim".

— W myśl uchwały ostatniego zebrania Zw. Samodzielnych Rzemieślników, koło Kościerzyna (dawn. przemysłowców) obchodzony będzie w dniu 18 grudnia rb. jubileusz 50-lecia istnienia tegoż koła.

— Celem dożywiania biednych dzieci zawiązał się komitet pomocy dzieciom i młodzieży w nast. składzie: przew. p. Józef Tkaczyk, zast. przew. p. Franciszek Welterowski, sekretarz p. Jadwiga Spradzianka, skarbniczka p. Elżbieta Skowrońska, członkowie zarządu pp. Welterowska, Żuławska, Banurska, Teodor Świeczkowki, Żółkowski i Janecki. Dożywianie 510 dzieci rozpoczęło się 1 grudnia rb.

Introdukcja ks. proboszcza Stawickiego w Czersku.

Czersk. (ał) W ub. niedzielę 4 bm. odbyła się uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza czerskiej parafii ks. Stawickiego. Introdukcja rozpoczęła się o godz. 15 procesją z plebanii do kościoła. W procesji brały udział stowarzyszenia kościelne i organizacje świeckie z sztandarami, rada parafialna i rada miejska z p. burm. Prabuckim na czele, przedstawiciel O. N. p. kpt. Szymański i inni oraz tysiące parafian. Córeczka pp. Jagalskich niosła na poduszce klucze od drzwi kościelnych. Wprowadzenia nowego proboszcza dokonał ks. dziekan Bruski, proboszcz z Osia, w asyście innych księży. W kościele przemawiali od ołtarza ks. dziek. Bruski oraz ks. prob. Stawicki. Po odprawieniu modłów liturgicznych w uroczystej procesji przy akompaniamencie orkiestry parafialnej odprowadzono nowego proboszcza do plebanii.

ŚWIECIE. (t) W tych dniach ubyło w Świeciu jednej placówki żydowskiej. Właścicielka sklepu kapeluszy, żydówka Jordan, prowadząca sklep przy ul. Klasztornej, wyprowadziła się do... Grudziądza.

CHEŁMNO. (lm) Bezlitosna śmierć zabrała ostatnio z grona żyjących zasłużoną społeczniczkę śp. Martę z Gerków Polaszewską, żonę kier. miejskiego Funduszu Pracy. R. i. P.

— Rolnik Chrzanowski z Lisewa, pow. chełmińskiego, spotkał na gorącym uczynku kradzieży kartofli z jego kopca nieznanego osobnika, który na wezwanie Chrz. do udania się z nim na podwórze podszedł do niego i przykładając mu rękę do piersi oraz zajmując groźną postawę, krzyknął: „odejdź na trzy kroki, bo tu nogi wyciągniesz!" Przestraszony tę groźbą Chrz. i przypuszczając, że przeciwnik ma broń, uciekł na podwórze, a gdy powrócił — nie zastał go na miejscu. W wyniku natychmiastowego pościgu został ujęty koło miejscowości Drzonówko sprawca, którym okazał się znany złodziej Kłobukowski St., który przyznał się do zarzucanej mu kradzieży kartofli.

— W środę 30 ubm. odbyło się w Chełmnie pod przewodnictwem wicestar. mgr. Formanowicza zebranie wydziału wykonawczego pow. komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na którym zastanawiano się nad sprawami bieżącymi pomocy zimowej, w szczególności uchwalono rozesłać do poszczególnych obywateli prośby o złożenie ofiar na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

CHOJNICE. (s) Złote gody małżeńskie 26 bm. obchodzili znani i poważani obywatele pp. Landowscy. Jubilatom należy życzyć doczekania diamentowych godów małżeńskich.

Chojnice. (s) Na ostatnim zebraniu Tow. Wł. Nieruchomości wysłano do ministerstwa skarbu i sejmu rezolucję, mającą na celu obronę właścicieli od ciężarów, które w ostatnim czasie na nich nałożono.

— Niej. Kazimierz Grzankowski, zam. przy ul. Człuchowskiej, spadłszy z wozu złamał sobie dwukrotnie rękę. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do szpitala św. Boromeusza.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Granica".

— Ba używanie niebezpiecznych narzędzi w bójce, tj. wideł i pobicie Władysława Żurka z Brzuść (pow. Tczew) tut. sąd grodzki skazał braci: 17-letniego Feliksa, 22-letniego Franciszka i 25-letniego Jana Szelów z Brzuśc (pow. Tczew) po 6 miesięcy więzienia.

— Za nielegalne przekroczenie granicy policja przytrzymała i odstawiła do sądu grodzkiego niej. Kazimierza Arabowicza.

— W dzisiejszą sobotę o godz. 20 w Hali Miejskiej odbędzie się sensacyjny mecz bokserski pomiędzy sekcją bokserską tut. Sokoła a drużyną K. S. „Geyer" z Łodzi.

CZERSK. (ał) W niedzielę 4 bm. odbył się w sali p. Jagalskiego przy bardzo licznym udziale publiczności z Czerska i okolicy ciekawy odczyt p. dr. Zielazka o chorobie raka.

(ał) W ostatni piątek przychwycono w czasie targu w składzie firmy Pertek i Ska pewną niewiastę na gorącym uczynku kradzieży. Przybyła policja zabrała złodziejkę na posterunek P. P., gdzie przeprowadzono u niej rewizję, w czasie której znaleziono ukryty pod suknią wał materiału damskiego wartości kilkudziesięciu złotych, który jej odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Ostatnio znowu załamał się osławiony most znajdujący się na Czerskiej Strudze przy ul. Szkolnej. Most ten, który łączy Gdynię z południową Polską, a przez który przejeżdżają samochody ciężarowe ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Katowic itp., uległ już kilkakrotnemu załamaniu, jednakże nie słychać, aby się tym kto zainteresował...

WŁOCŁAWEK. (h) W nocy na 3 bm. do lokalu kasy miejskiej przy ul. Kościuszki 12 dostali się złodzieje. Próby rozprucia kasy pancernej nie udały się. Splądrowawszy szuflady w biurkach buchalterii i wydziału finansowego — nic nie zyskawszy — uciekli przez okno.

— W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu budowy domu społecznego we Włocławku. Przewodniczył prezydent miasta Mystkowski. Do wydziału wykonawczego powołano pp. Leona Błasińskiego, Wacława Tuza, dyr. Ignacego Wilka i Edwarda Benkena.

— W dniu 4 bm. na ulicach Włocławka odbywała się zbiórka pieniężna na „gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych". Kwestarzami byli dygnitarze państwowi i samorządowi i wybitni przedstawiciele społeczeństwa włocławskiego.

— Na 4 kilometrze od Włocławka w dniu 1 bm. na jadącego rowerem Stefana Małeckiego napadło kilku osobników, którzy pod groźbą rewolweru, przystawionego do piersi, zabrali mu 4850 zł. Powyższa suma stanowiła własność firmy Stanisława Płoszaja w Osięcinach. Policja ściga rabusiów.

KOŚCIERZYNA. Staraniem dyrekcji i grona profesorskiego państw. gimnazjum męskiego im. J. Wybickiego został zorganizowany na okres zimowy „Uniwersytet Powszechny". W środę, dnia 30 ub. m. o godzinie 20 odbyło się w „Domu Katolickim" otwarcie. Wykład p. t. „Człowiek — istota nieznana" wygłosił dr Józef Tumidajski.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „Florian".
Gryf: „Gehenna", według H. Mniszek.
Orzeł: „Klęska białej kobry".

— **Kalendarzyk teatralny.** Środa 7 bm. o godz. 20: „Róża Stambułu", operetka Falla, w wykonaniu świetnego zespołu Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, z gościnnym występem primadonny operetki warszawskiej Mary Gabrielli. Czwartek 8 bm. o godz. 20: Koncert orkiestry pułku piechoty pod batutą kapelmistrza p. por. Kołodziejczaka i chóru męskiego „Echo" pod dyrekcją p. prof. Malinowskiego.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, długoletni lekarz powiatowy w Grudziądzu p. dr Lachowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Nowego Miasta.

— **Otwarcie kuchni zimowej pod wezwaniem św. Antoniego.** „Caritas" wzorem lat ubiegłych przygotował kuchnię zimową i rozpoczął od poniedziałku wydawać obiady. Naszym biedakom nie zabraknie w zimie ciepłej strawy, o ile sprawa kuchni, jak w latach ubiegłych znajdzie dostateczne zrozumienie u władz i społeczeństwa. W ub. roku wydano z kuchni 64.000 obiadów, a kontyngent dzienny wynosił przeciętnie 1200 litrów jednodaniowej pożywnej strawy. — Cena za jeden obiad wynosi 5 groszy, pobierane jako minimum wychowawcze, ażeby mieć zapewnienie, że obiad zostanie spożyty, a nie wylany. Prawie każdy zna jakąś rodzinę bezrobotnych i potrzebujących pomocy. Zakupienie karty obiadowej będzie najlepszą formą pomocy. Tych, którzy przy drzwiach pukają o wsparcie, należy wypomóc nie gotówką, lecz bonem jałmużniczym. Karty obiadowe i bony nabywać można w biurze „Caritas" ul. 3 Maja oraz w kancelarii domu noclegowego i kuchni przy ul. ks. Budkiewicza 30.

— **B. ochotnicy wojenni przy stole obrad.** W Domu Żołnierza pod przewodnictwem wiceprezesa p. Śliwy odbyło się zebranie b. ochotników wojennych, przy licznym udziale członków. Referaty wygłosili pp. Śliwa i Kruszczyński. Skarbnik p. Szram przedłożył sprawozdanie z uroczystości poświęcenia sztandaru, po czym omówiono sprawy bieżące i uchwalono 28 bm. urządzić wspólny opłatek.

— **Oszust w roli narzeczonego.** Wyrafinowanym oszustem i złodziejem okazał się niej. Marian Głowacki zam. w Bydgoszczy, który zawarł znajomość z mieszkanką Brodnicy Heleną Majewską, obiecując jej małżeństwo. W ub. piątek wieczorem „młoda para" przyjechała do Grudziądza, gdzie „narzeczony" w niewyjaśnionych okolicznościach skradł dziewczynie 150 zł gotówki i garderobę, po czym znikł jak kamfora. Majewska została poszkodowana na 300 zł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

— **Bójka.** Na ul. Chełmińskiej pobity został niej. Antoni Lisowski z Strzemięcina przez tamże zamieszkałego Anastazego Ziółkowskiego. W wyniku bójki Lisowski odniósł ranę na twarzy. Policja spisała z zajścia protokół.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Mikołaja b. w.
Jutro: Ambrożego b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 7,54.
Zachód słońca o godzinie 15,47.

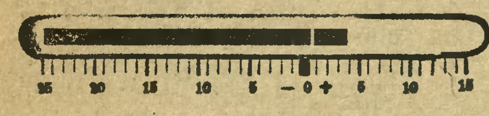
Stan pogody.

ZNOWU LEKKIE OCIEPLENIE SIE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na wybrzeżu oraz miejscami w Wielkopolsce wystąpiły niewielkie przejaśnienia. Poza tym panowała pogoda pochmurna i mglista, a w dzielnicach wschodnich padał drobny deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 stopni w Wileńskim do 8 na wybrzeżu. Stacje górskie zanotowały: Kasprowy Wierch minus 7 stopni przy pogodzie mglistej. Pop Iwan minus 3 stopnie przy chmurnym niebie. Dziś rano w Bydgoszczy podał śnieg. Przewidywany przebieg pogody: W godzinach porannych krótkotrwałe przejaśnienia. W ciągu dnia ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, postępujący od zachodu kraju. W dalszym ciągu dość ciepło.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Po wielkim sukcesie jaki sobie wstępnym bojem zdobyła **„BŁĘKITNA MASKA"** na sobotniej prapremierze i niedzielnym drugim przedstawieniu odbędzie się dziś o godz. 20, 3-cie przedstawienie tej ze wszech miar wspaniałej operetki Freda Raymonda.

Występująca gościnnie w naszym teatrze Mary Gabrielli śpiewem, tańcem, grą i pięknym wyglądem zdobyła serca i sympatię widowni, która gromkimi oklaskami darzyła ją, oraz jej partnera Kazimierza Dembowskiego, doskonałą, pełną temperamentu parę wodewelistów Hankę Wańską i Stanisława Winczewskiego, przemiłego Domosławskiego, wiernego sługę Lochmana i wszystkich innych wykonawców.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje balet w swoich kilku egzotycznych tańcach z błękitnym walcem na czele w wykonaniu Wandy Bończy i Wacława Zwolińskiego. Przepych wystawy, piękne nastrojowe melodie i barwny koloryt uzupełniają całość **„BŁĘKITNEJ MASKI"**. W dalszym ciągu zniżki nieważne.

W dniu 7-go po raz ostatni po cenach o 50% zniżonych o godz. 20-tej **„W MAŁYM DOMKU"**, a 8-go o godz. 16-tej po cenach o 30% zniżonych ostatnie nieodwołalne przedstawienie operetki **„RÓŻA STAMBUŁU"**.

—«:»—

— **Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego** zamierza skierować od 10 grudnia br. na świąteczną praktykę kupiecką pewną ilość uczennic i uczniów. Uprasza się Panów Kupców o telefoniczne zapodanie wolnych miejsc w swoich przedsiębiorstwach. Telefon 16-61.

— **Wielkie zebranie emerytów** Pomorskiego Związku odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 15 w sali Ogniska Kolej. P. Wojsk. ul. Zygm. Augusta nr 20. Wstęp na salę mają bezwzględnie wszyscy emeryci, a to z uwagi na bardzo ważne sprawozdanie delegata z Warszawy z posiedzenia Głównego Zarządu i z zabiegów zwrotu nabytych praw na terenie Sejmu. **Szkocki.**

Gdzie będziemy wybierać kandydatów do Rady Miejskiej?

Kandydaci z ramienia Stronnictwa Pracy.

Z dniem dzisiejszym kolejno zamieścimy teren poszczególnych 13 okręgów i 55 obwodów głosowania, na które podzielona została Bydgoszcz przy wyborach do Rady Miejskiej. Poza spisem ulic podajemy także lokale wyborcze, w których będziemy głosować w niedzielę dnia 18 bm. oraz kandydatów Stronnictwa Pracy.

Okręg I. — wybiera 4 radnych
i podzielony jest na **4 obwody** głosowania.

Obwód 1 obejmuje następujący teren: Ulice: Barska, Błotna, Czerska, Jednostronna, Kolejarska, Krzemieniecka, Niecała, Obozowa, Okrężna Olsztyńska, Piaski, Półwiejska, Saperów, Smukalska, Starogardzka, Szamarzewskiego, Średnia, Zakątek, Zamknięta. — Lokal głosowania: **restauracja p. Orczykowskiego** przy ul. Saperów 75.

Obwód 2 ulice: Byszewska, Chmurna, Głucha, Koronowska, Łanowa, Łąkowa, Łobżenicka, Młyńska, Przejazd, Siedlecka, Św. Antoniego z Padwy, Wiejska, Więcborska, Żnińska. Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Grunwaldzkiej 132.

Obwód 3 ulice: Bronikowskiego, Chojnicka, Elbląska, Flisacka, Grunwaldzka od nr 165 do końca i od nr 120 do końca, Kraszewskiego, Mińska, Nadrzeczna, Okopowa, Przemyska, Śluzowa, Wyrzyska, Zielona. Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Grunwaldzkiej 132.

Obwód 4 ulice: Botaniczna, Ciepła, Górna, Inflantska, Kartuska, Krzywa, Leszczyna, Nakielska od nr 153 do końca i od nr 82 do końca, Orawska, Osada, Pagórek, Pijarów, Skwarna, Tczewska, Trentowskiego, Wejherowska, Widok. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna im. Żwirki i Wigury, ul. Nakielska 199.

W pierwszym okręgu kandydują z Stronnictwa Pracy (listy nr 1): Wawrzyn Lewandowski robotnik, Stanisław Świątkowski biurowy, Jan Haremza rymarz, Julian Gawronek robotnik, Stefan Florkowski robotnik, Stanisław Florkowski robotnik, Alojzy Redzimski robotnik, Stanisław Foryś robotnik.

Okręg II — wybiera 4 radnych
i podzielony jest na **4 obwody** głosowania.

Obwód 1 ulice: Nakielska od nr 1—151 i od 2—80. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna przy ul. Nakielskiej 11.

Obwód 2 ulice: Czarna Droga, Grunwaldzka od nr 17—83 i od nr 28—78, Kanałowa, Nad Kanałem, Nowogrodzka, Plac Petersona, Wrocławska. — Lokal głosowania: Szkoła powszechna im. Mickiewicza przy ul. Nowogrodzkiej.

Obwód 3 ulice: Grunwaldzka od nr 85—163 i od nr 80—118, Stara Szkolna, Ścieżka. — Lokal głosowania: restauracja p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159.

Obwód 4 ulice: Chełmińska, Graniczna, Grunwaldzka od nr 1—15 i od nr 2—26, Jasna. — Lokal głosowania: restauracja p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7.

W drugim okręgu kandydują ze Stronnictwa Pracy (lista nr 1): Józef Górski emeryt państwowy, Marcin Wencel robotnik, Wacław Małek linotypista, Maksymilian Kośliński kolejarz, Franciszek Strugała kupiec, Leon Nehring kolejarz, Henryk Klinder kowal, Antoni Naparty rencista.

Salon bydgoski w Muzeum Miejskim.

(hk) Dzięki zdrowej akcji Rady Artystyczno-Kulturalnej doszło do — formalnego przynajmniej — **zjednoczenia wszystkich plastyków bydgoskich i zorganizowania ich w Sekcji Plastycznej RAK.** Staraniem tej Sekcji odbywa się co roku w Muzeum Miejskim przegląd całego dorobku plastyki bydgoskiej pod firmą: Salon bydgoski. Jak dalece ta akcja konsolidacyjna wyszła na dobre plastyce bydgoskiej, świadczy wyrównany i całkiem wysoki poziom obecnego Salonu, na którym plastycy bydgoscy wykazali bardzo interesujące osiągnięcia i postępy i udowodnili, że **plastyka zajmuje bardzo poczesne miejsce w życiu kulturalnym miasta.**

Otwarcie „Salonu bydgoskiego" zebrało w niedzielę w południe w Muzeum Miejskim sporą liczbę publiczności. Przybyli przedstawiciele władz z p. wiceprezydentem dr. Nawrowskim i ks. kan. Schulzem, przedstawiciele organizacyj kulturalnych z prezesem RAK mjr. Południowskim na czele. Z Torunia przybył reprezentant Konfraterni Artystów p. dr Unsztelski.

O dziejach „Salonu bydgoskiego" mówił kustosz Muzeum Miejskiego p. Kazimierz Borucki, po czym **p. wiceprezydent miasta dr Nawrowski ogłosił wystawę za otwartą i w imieniu p. prezydenta przyrzekł plastykom poparcie i pomoc.**

Zanim omówimy obszernie tę interesującą wystawę, stwierdźmy, że biorą w niej udział następujący artyści: Jan Biedowicz, Kazimierz Borucki, Jerzy i Marian Faczyński, Władysław Frydrych, Franciszek Gajewski, Wacław Gromek, Aleksander Jędrzejewski, Wacław Krystoszek, Franciszek Kutzner, Tadeusz Mokrzycki, Zygmunt Myszkorowski, Jerzy Rupniewski, Tadeusz Tarkowski, Piotr Tomczyk, Piotr Triebler i Stanisław Wojewódzki, którzy razem wystawili **78 obrazów, rzeźb i dzieł graficznych.**

Smierć generała w Bydgoszczy.

Przed kilku dniami jadąc rowerem w pobliżu Placu Teatralnego najechany został przez samochód pocztowy **emerytowany generał brygady Zachariusz Bakharadze,** zam. przy ul. Chodkiewicza 16. Wskutek upadku generał doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i przewieziony do Szpitala Miejskiego zmarł w ubiegłą sobotę. Generał Bakharadze był jednym z oficerów kontraktowych narodowości gruzińskiej nasamprzód w czynnej służbie, a później przeszedł na emeryturę. Z Bydgoszczą łączyły zmarłego generała więzy towarzyskie i rodzinne. Zmarły liczył 75 lat.

Ważne dla mężczyzn urodzonych w roku 1921.

W ciągu grudnia 1938 r. winni zgłosić się do rejestracji poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1921. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski — Oddział Wojskowy — przy ul. Grodzkiej nr 25, pokój nr 21, w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej, według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszczeń, na które zwraca się zainteresowanym specjalną uwagę.

O nowe oblicze filmu polskiego

Najbliższy wieczór literacki Rady Artystyczno-Kulturalnej odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo — **w sobotę,** 10 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Poświęcony będzie tematowi dotąd nieporuszanemu a jednak wszystkich interesującego, mianowicie — filmowi polskiemu! Za kulisy filmu polskiego zaprowadzi słuchaczy znany reżyser filmowy **Romuald Gantkowski,** który w odczycie pt. **„O nowe oblicze filmu polskiego"** omówi niewolę żydowską, w jakiej znajduje się film polski i sposoby wyrwania się z niej.

Z Teatru Miejskiego
im. K. H. Rostworowskiego.

Błękitna Maska

Operetka Fred Raymond'a. Kapelmistrz K. Kulecki, reżyser M. Domosławski.

Pierwszy to bodaj wypadek w dziejach bydgoskiej sceny operetkowej, by poziom wykonania operetki w tak uderzający sposób przewyższał wartość samej sztuki. Przy słuchaniu „Błękitnej Maski", albo właściwiej: przy oglądaniu premierowego przedstawienia uparcie wracała natrętna myśl: co by też z tego wszystkiego pozostało, gdy by ze sceny zniknęły wspaniałe dekoracje i bogate kostiumy, gdyby się tak do połowy zredukowało występy baletu, usunęło całą tę pyszną mozaikę barw i kształtów i... ograniczono się tylko do tego, co stworzyli autorzy libretta i muzyki: Heinz Hentschke i Fred Raymond? Została by niezbyt odbiegająca od szablonu akcja, trochę miłych choć mało oryginalnych piosenek i dużo, chyba za dużo hałaśliwej jazzowej muzyczki. Pod względem muzycznym stoi „Błękitna Maska" raczej na pograniczu rewii i właściwie tylko ogólna budowa sceniczna i fabularna usprawiedliwia zaszeregowanie jej do typu operetkowego. Najmocniejszym atutem tej muzyki jest jej nurt rytmiczny. Wprawdzie osiąga to autor na łatwej drodze powtarzania rytmów współczesnego (a raczej już przeżywającego się) jazzu, zawsze jednak jest on czynnikiem ożywiającym, a tym samym pozytywnym. W melodyce nie wznosi się Raymond powyżej przeciętnego poziomu naśladowców „stylu wiedeńskiego", nie osiągając jednak tej bezpośredniości i lirycznej szczerości, która charakteryzuje mistrzów tego stylu. Dobrze zrobione są sceny zbiorowe, szczególnie zaś wyróżnia się obraz końcowy z baletem, tańczącym na tle orkiestry i chóru. Baletu jest w operetce bardzo dużo; z nim wkraczamy jednak na płaszczyznę widowiskową, którą jak już wspomniałem, przewyższa zdecydowanie stronę dźwiękową operetki.

„Błękitna maska" jest operetką raczej do oglądania niż słuchania. Miłośnikom operetkowej muzyki nie dała silnych wrażeń, „wzrokowcom" natomiast objawiła się w szacie tak wspaniałej, jakiej bodajże nigdy jeszcze na naszej scenie nie było im danem widzieć. Ale to już wyłączna zasługa realizacji operetki; realizacji kosztownej, dokonanej z wielkim nakładem pracy, z wielkim rozmachem i odwagą. Mocne jest widocznie zaufanie dyrekcji teatru do bydgoskiej publiczności operetkowej, skoro nie ulękła się kosztów i pracy dla wystawienia operetki, której nigdzie w kraju nie odważono się dotychczas wystawić.

Powodzenie operetki jest już w tej chwili kwestią przesądzoną. Nadkomplet premiery powtórzy się niejednokrotnie, bo publiczność zawsze reaguje na rzetelny wysiłek, a trudno mówić o wysiłku większym niż w danym wypadku. Wszyscy dali tu z siebie najlepsze wartości, począwszy od oficjalnych kierowników przedstawienia, jego dekoratorów i baletu, a kończąc chyba na mistrzach sztuki krawieckiej, którym w operetce również ważna rola przypadła w udziale.

Widzieliśmy balet, którego nazwy nie potrzeba już umieszczać w cudzysłowie. Kompozycje choreograficzne **Zwolińskiego** są interesujące i świeże, mają sens i formę niebanalną. Kierownikowi baletu, jego partnerce **Wandzie Bończy** oraz baletnicom przypada w udziale spora część zasługi za powodzenie premiery. Autorzy dekoracyj i efektownych kostiumów: **J. Przeradzka i A. Jędrzejewski** wysunęli się również do czołowej grupy realizatorów przedstawienia, jako ci, którzy w widowiskowej części operetki mieli głos najważniejszy.

Na scenie przodowała wykonawczyni głównej roli, **Mary Gabrielli.** W tej dopiero roli znalazła artystka swój typ właściwy, i tu osiągnęła poziom, jaki pamiętamy z jej najlepszych kreacyj dawniejszych. Grę jej cechuje wielka prostota i szczerość oraz brak wszelkiej pozy, o którą przecież nietrudno w operetkowej roli. Posiadając dużo wdzięku i subtelności, roztacza urok, któremu trudno się oprzeć. Umie przy tym w sposób naturalny łączyć grę aktorską z kunsztem wokalnym, co niezawsze ma miejsce u operetkowych, a nawet operowych artystów. Dodajmy, że głosowo była Gabrielli tym razem szczególnie dobrze dysponowana.

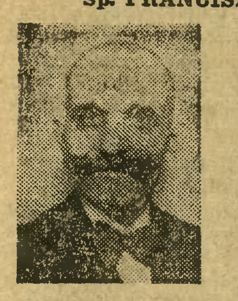
Dembowski z każdym przedstawieniem zacieśnia łączność z publicznością. Zniknęła bez śladu początkowa rezerwa i nieufność, artysta gra coraz swobodniej, śpiewa coraz pewniej i znajduje coraz silniejszy oddźwięk wśród publiczności. **Wańska** (w roli węgierskiej dziewczyny), świetna w tańcu, dobra w piosence, pełna ognia i temperamentu, który ją jednak unosi niekiedy w pobliże niebezpiecznej granicy, za którą zaczyna się szarża i przesada. Byłoby niepowetowaną stratą, gdyby ją chciała przekroczyć. **Winczewski** wydaje się, że nabrał jeszcze większej elastyczności i giętkości w ruchach, a także i w śpiewie poczyna sobie coraz to odważniej. Przyjmowany był przez publiczność szczególnie serdecznie. Humorystyczną rolę nałogowego rybaka doskonale zagrał **Domosławski;** w jego grze ujmuje swoboda i unikanie niesmacznej przesady. W granicach umiaru, a nawet pewnego rodzaju godności umiał także utrzymać swą rolę **Lochman,** co zapisać trzeba na dobro tego sympatycznego i popularnego artysty. W rolach mniejszych wystąpili: **Kuźmiński, Kowalczyk i Barda.**

Orkiestra wywiązała się z zadania bez zarzutu; wykazała dobre zgranie oraz dyscyplinę rytmiczną i dynamiczną. To samo powiedzieć można o chórach. Wyraźna tu praca dyrygenta **Kuleckiego,** którego poziom techniczny i muzyczny stale wzrastwa. W swej pracy wykazuje Kulecki coraz większe opanowanie i pewność siebie, co dla teatralnego kapelmistrza jest rzeczą dużej wagi.

Alf. Rösler.

Kronika żałobna.

Śp. FRANCISZEK KOWALSKI.



Szczupleją szeregi „starych" zasiedziałych przez długie lata w naszym mieście bydgoszczan, zasłużonych działaczy narodowych, którym zawdzięczamy utrzymanie ducha polskiego wśród szerokich mas w zniemczonej ongiś Bydgoszczy. Należał do nich zmarły w ub. tygodniu śp. Franciszek Kowalski, wielki patriota i nieustraszony za czasów niewoli bojownik o najdroższe i najświętsze dla każdego uczciwego Polaka ideały. Przed wojną wybitny ten społecznik oddany był całą duszą i sercem pracy w tak pożytecznej organizacji, jaką było Towarzystwo Czeladzi Katolickiej w Bydgoszczy, budząc w tych kołach ducha narodowego i wiarę w odrodzenie Ojczyzny. W dowód zasług śp. Franciszek Kowalski przed dwoma laty mianowany został członkiem honorowym wspomnianego towarzystwa. Podczas wojny dłuższy czas walczył na froncie zachodnim we Francji i Belgii, a po klęsce Niemiec poświęcił się akcji werbunkowej ochotników, pragnących brać udział w powstaniu górnośląskim, będąc w kontakcie z Korfantym. Za jego zasługi ówczesny wódz ludu śląskiego nadał mu osobiście odznakę honorową powstania śląskiego.

Po odzyskaniu części Śląska śp. Kowalski powrócił do Bydgoszczy i objął stanowisko kontrolera w gazowni miejskiej. Mimo zmiany charakteru pracy zawodowej nie zapomina o rzemiośle, pracując nadal w polsko-katolickich organizacjach rzemieślniczych. Przyczynia się do powstania w Bydgoszczy „Domu Czeladzi Katolickiej" i opiekując się młodszą generacją staje na czele Towarzystwa Terminatorów. Pracuje na tej niwie wytrwale do końca swego życia.

Zawsze skromny śp. Franciszek Kowalski wyraził życzenie, ażeby i pogrzeb odbył się jak najskromniej. Na nowym cmentarzu zgromadziły się członkowie organizacyj rzemieślniczych z sztandarami i Zw. Urzędników Miejskich z sztandarami, jak i dużo zasiedziałych bydgoszczan, ażeby oddać hołd wybitnemu i zasłużonemu patriocie. Zarząd miejski reprezentowany był przez p. wiceprezydenta Spikowskiego i p. radcę Beyera. Z żalem żegnano przedwcześnie zmarłego społecznika, o którym pamięć nigdy nie zaginie.

POGRZEB ŚP. PAULINY NAGLOWEJ.



Mimo słoty tłum osób zgromadził się ub. niedzieli przed domem żałoby przy ul. Długiej kupca p. Nagla, ażeby w ostatniej drodze towarzyszyć zmarłej czcigodnej jego małżonce śp. Paulinie Naglowej. Piękny pogrzeb był najlepszym dowodem szacunku, jakim cieszyła się zmarła filantropka. Kondukt prowadził ks. kanonik Schulz w asyście dwóch księży, m. in. ks. prof. Kukułki, ks. prob. Konopczyńskiego i ks. prob. Skonieczengo. Tłumny brały udział wincentki i sodaliski, oraz Konferencje męskie św. Wincentego a Paulo, jak i młodzież gimnazjalna Gimnazjum Rydza-Śmigłego. Ponadto zauważyliśmy grono profesorskie wspomnianego gimnazjum oraz nielicznych już żyjących działaczy narodowych „starej" Bydgoszczy m. in. prezesa Cywińskiego i redaktora Jana Teskę. Po złożeniu zwłok do grobu na starym cmentarzu odprawiono ostatnie modły i odśpiewano „Witaj Królowo". Requiescat in pace!

Kobieta — płeć... dekoracyjna.

Gdziekolwiek jest — w salonie, tramwaju, na ulicy czy w teatrze, pragnie Pani roztaczać wdzięki swej urody, chce się podobać, pragnie być widziana i podziwiana. Jest to jakby przyrodzone prawo kobiety. Oskar Wilde wyraził to w złośliwym paradoksie: „Kobiety — to płeć... dekoracyjna". Rzeczywiście niepodobna sobie wyobrazić życia bez tej niezastąpionej „dekoracji". Nic też dziwnego, że każda Pani nie ustaje w staraniach i trosce o swój wygląd. Nie tylko strój i uczesanie, ale twarz Pani, jej cera, koloryt, usta, oczy, rzęce wymagają odpowiedniej pielęgnacji i zabiegów upiększających. W latach ostatnich do arsenału środków piękności kobiecej przybył i uzyskał sobie prawo obywatelstwa na całym świecie niezastąpiony przez żaden inny puder z pyłów 5 kwiatów FORVIL, oraz wodu kwiatowa tualetowa o najsubtelniejszym zapachu 5 kwiatów również FORVIL.

—«:»—

— **Emeryci.** Dotychczasowe składki na FON nie są zadowalające. Celem wybrania specjalnego komitetu, składającego się z przedstawicieli wszystkich resortów, zwołuje się zebranie na 9 grudnia o godz. 15 w sali KPW, ul. Zygmunta Augusta nr 20.

Wejdź w ten Dom Boży, kapłanie...

Uroczysta introdukcja księdza infułata Szydzika w Fordonie.

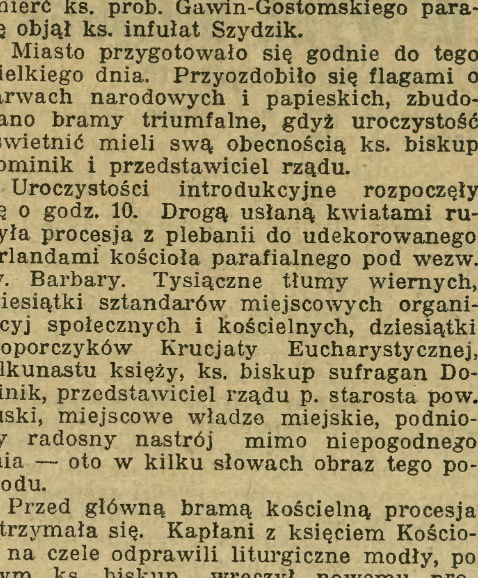
(ek) Fordon przeżył w ub. niedzielę uroczystość niezwykle piękną i wzruszającą. Osieroconą przed kilku miesiącami przez śmierć ks. prob. Gawin-Gostomskiego parafię objął ks. infułat Szydzik.

Miasto przygotowało się godnie do tego wielkiego dnia. Przyozdobiło się flagami o barwach narodowych i papieskich, zbudowano bramy triumfalne, gdyż uroczystość uświetnić mieli swą obecnością ks. biskup Dominik i przedstawiciel rządu.

Uroczystości introdukcyjne rozpoczęły się o godz. 10. Drogą usianą kwiatami ruszyła procesja z plebanii do udekorowanego girlandami kościoła parafialnego pod wezw. św. Barbary. Tysiączne tłumy wiernych, dziesiątki sztandarów miejscowych organizacyj społecznych i kościelnych, dziesiątki proporczyków Krucjaty Eucharystycznej, kilkunastu księży, ks. biskup sufragan Dominik, przedstawiciel rządu p. starosta pow. Suski, miejscowe władze miejskie, podniosły radosny nastrój mimo niepogodnego dnia — oto w kilku słowach obraz tego pochodu.

Przed główną bramą kościelną procesja zatrzymała się. Kapłani z księciem Kościoła na czele odprawili liturgiczne modły, po czym ks. biskup wręczył nowemu proboszczowi fordońskiemu klucze, którymi ks. infułat Szydzik otworzył bramę kościelną. Procesja wkroczyła do świątyni przy biciu wszystkich dzwonów i z pieśnią „Kto się w opiekę" na ustach.

Od ołtarza przemówił ks. biskup Dominik. Wśród ciszy padły z ust dostojnika kościelnego słowa serdecznych życzeń dla nowego proboszcza fordońskiego. Aby długie lata mógł sprawować rządy dusz fordońskich, aby zaprowadził je do nieba, aby cieszył się szacunkiem i miłością. Słowa proste, lecz brzemienne szczerym uczuciem. Następnie dekret nominacyjny odczytał ks. dziekan Hamerski. Z kolei przemówił nominat. Pokochany już przez parafian nowy proboszcz podziękował ks. biskupowi za życzenia. Powiedzie ich drogą nakazaną przez Kościół Święty, odda im wszystkie siły i serce, zaskarbi sobie ich szacunek, nie tylko dla siebie, jako człowieka, ale przede wszystkim jako dla sługi Chrystusa.



Ks. infułat Szydzik.

Rozpoczęła się uroczysta msza św., którą celebrował ks. infułat Szydzik w asyście ks. prałata Lewandowskiego i miejscowych ks. ks. wikariuszy. Na tronie biskupim po lewej stronie zasiadł ks. biskup Dominik, po prawej w fotelu p. wojewody — przedstawiciel rządu p. starosta Suski. Uczestniczyli we mszy św. również ks. ks. prał. Gulgowski, kan. Pelowski, kan. Jaruszewski, dziekan Hamerski, liczni księża z okolicy, miejscowe władze z p. burmistrzem Wawrzyniakiem, organizatorem uroczystości i tłumy wiernych, zapełniających obszerną i piękną świątynię do ostatniego miejsca.

Podniosłe kazanie o patronce parafii św. Barbarze i o godności ludzkiej wygłosił złotousty kaznodzieja ks. dziekan Hamerski. Zasłużony kapłan polecił również modlitwom parafian ich nowego proboszcza.

Po mszy św. celebrans odmówił modlitwy za Rzeczpospolitą, Jej Prezydenta i złożonego chorobą ks. biskupa chełmińskiego, po czym wierni odśpiewali pieśń do Matki Boskiej.

W południe w pięknie przystrojonej sieni, chorągwiami i portretami Ojca św., p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i marszałka Śmigłego-Rydza sali Strzelnicy odbyła się uroczysta akademia, którą rozpoczęto pieśniami, witającymi ks. biskupa i p. starostę. Wzruszającym momentem były wierszyki, wygłoszone przez 2 dziewczynki i 1 chłopczyka z ochronki. Dzieci po deklamacji wręczyły wiązanki kwiatów ks. biskupowi, ks. infułatowi i p. staroście. Dłuższe przemówienie wygłosił p. burmistrz Wawrzyniak. Mówca stwierdził, że obywatelstwo miasta Fordona z radością przyjmuje tak zacnego kapłana, którego pokochać już nie potrzebują, bo to nastąpiło już dawno. Społeczeństwo tutejsze jest zgodne i żyje w harmonii. Dowodem tego jest choćby fakt, że wyborów do rady miejskiej w Fordonie nie będzie, gdyż zgłoszono listę kompromisową.

Następnie wystąpił znów chór kościelny, wykonując pieśń „Rzeczpospolita", po czym przedstawiciele organizacyj kolejno składali ks. infułatowi życzenia i przyrzekali mu pomoc i wierność.

Na zakończenie w serdecznych słowach przemówił ks. infułat Szydzik, dziękując zebranym swym parafianom za słowa życzeń i przyrzeczoną pomoc, a obiecując ze swej strony służenie im wszystkimi siłami.

Parafianie wiedzą, że tak będzie. Zdołali poznać w swym nowym proboszczu człowieka o niezwykłych zaletach ducha i wielkiego kapłana.

Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono tą niezwykle podniosłą manifestację katolicką.

Firma „Pomorski Auto-Przewóz" w nowej siedzibie.

Wśród licznych powstałych w ostatnich czasach samochodowych przedsiębiorstw przewozowych, firma P. A. P., zorganizowana z inicjatywy jej obecnych klientów (szczególnie prywatnej hurtowni P. M. S. w Bydgoszczy) dzięki racjonalnej organizacji kupieckiej i sprawnego kierownictwa zajmuje czołową rolę i staje na równi z największymi przedsiębiorstwami spedycyjnymi.

Dotychczasowe lokale firmy okazały się niewystarczające i przeniesione zostały z dniem 3 grudnia do nowych obszernych ubikacyj w dawniejszych zabudowaniach fabryki papy Aron i Ska. Obecnie zajmowane lokale P. A. P. dzieli z prywatną hurtownią Monopolu Spirytusowego, dla której wykonuje wszystkie przewozy.

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie biur, magazynów i lokalu, którego dokonał ks. prefekt Hanelt, wygłaszając piękne okolicznościowe przemówienie. Po dokonaniu tego aktu zarząd firmy w osobach dyr. Wołodkowicza i prof. Rudego podejmował licznie zebranych gości, wśród których zauważyliśmy przedstawiciela władz skarbowo-akcyzowych, dyrektorów firm korzystających z usług P. A. P'u z p. mjr. Makejonkiem z firmy „Prodmetal" i dyr. Pankowskim z „Vistuli" na czele, dostawców i zarząd miejsc. Stowarzyszenia Restauratorów. Do licznych toastów pomyślnego rozwoju dołącza się i nasze wydawnictwo, życząc Pom. Auto-Przewozowi wszelkiej pomyślności.

Wybór radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Towarzystwo Kupców zwołuje na środę dnia 7 grudnia br. godz. 17 nadzwyczajne walne zebranie do sali Resursy Kupieckiej celem dokonania wyboru jednego radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Na zebraniu przewodniczyć będzie jako komisarz wyborczy Izby Przemysłowo-Handlowej p. naczelnik Baniszewski z wydziału przemysłowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Mecz szachowy w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli w świetlicy PPW rozegrano mecz szachowy między drużynami PPW i KPW zakończony wynikiem 3,5:6,5 na korzyść PPW. Z graczy wyróżnili się dr Skalski z KPW i urzędnik pocztowy p. Czerniaków.

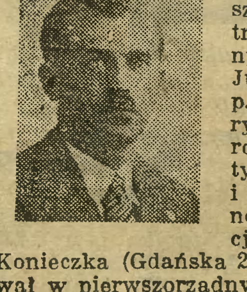
Koncert dla wszystkich.

Zespół mandolinistów „Bis" przy KPW i chór kolejarzy „Hasło" wystąpią w czwartek, dnia 8 bm. o godzinie 19-tej w sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Jeden i drugi zespół znani są w Bydgoszczy. W swoim repertuarze koncertowym posiadają przygotowane utwory cenionych kompozytorów, których wykonanie będzie stało na wysokim poziomie artystycznym. Bierze też udział w koncercie gitara hawajska, tak popularny już dziś instrument.

Atak serca w Hali Targowej.

Podczas ostatniego targu w ub. sobotę, dostał ataku serca w Hali Targowej 71-letni handlarz Marcin Gręda, zam. przy ul. Stawowej 24. Upadł on nieprzytomny i w stanie prawie beznadziejnym przewieziono go zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

10 lat pracy w firmie Leon Konieczka.



Z pośród różnych jubileuszów najpiękniejszym jest jubileusz wytrwałości pracy w jednym przedsiębiorstwie. Jubileusz taki obchodzi p. Bolesław Tacik, który 10 lat dzierży kierownictwo znanego nie tylko w Bydgoszczy ale i okolicy pierwszorzędnego magazynu konfekcji męskiej firmy Leon Konieczka (Gdańska 23). Pan Tacik przebywał w pierwszorzędnych firmach w Poznaniu i uchodził za doskonałego fachowca, — a obejmując stanowisko kierownika jeszcze za życia znanego obywatela i kupca śp Leona Konieczki, swym całkowitym oddaniem i poświęceniem się zaskarbił sobie pełne zaufanie i sympatię nie tylko swych przełożonych ale i klienteli, utrzymując przedsiębiorstwo na wysokim poziomie. W dowód uznania tych zasług otrzymał p. Tacik od firmy piękny upominek. P. Tacik jest również znany w kołach młodzieży kupieckiej i gorliwym członkiem od samego założenia Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych w Bydgoszczy, gdzie również cieszy się wielkim poważaniem i sympatią.

Do serdecznych życzeń pomyślności i zdrowia dla wiernego pracownika firmy dołącza się i Redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

—«:»—

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Pauliny Naglowej złożyli pp. Jarosowie zł 10 — na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Pauliny Naglowej złożyli pp. Sowińscy zł 5 — na „Caritas".

— **Nabożeństwo na intencję kupiectwa.** W dniu swej patronki 8 grudnia z inicjatywy Towarzystwa Kupców odprawiona zostanie na intencję zrzeszonego kupiectwa katolickiego Msza św. w kościele farnym o godz. 11,50. Wszyscy członkowie Towarzystwa Kupców winni wziąć gremialny udział w tym nabożeństwie.

— **Walne zebranie członków Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego** odbędzie się w sobotę, 10 grudnia br. o godz. 12 w Bydgoszczy, w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, Plac J. Weyssenhoffa 11. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz członków o jak najliczniejsze przybycie.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr 1 w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 2** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza dla rodziców, pracodawców i opiekunów uczni ślusarzy, kowali, mechaników, elektromonterów i drzewnych (stolarzy, kołodziejów, rzeźbiarzy itp.) odbędzie się w czwartek, 8 bm. godz. od 16—18 w gmachu szkolnym, natomiast dla uczniów zawodów: piekarskiego, rzeźnickiego, krawieckiego, szewskiego, drukarskiego i innych w niedzielę, dnia 11 grudnia br. od godziny 16—18.

Stan wody w Wiśle, z dnia 5. XII. 1938. r.

Kraków — 2.56, (2.95), Zawichost + 1.38, (1.32), Warszawa + 0.94, (0.92), Płock + 0.67, (0.70). Toruń + 0.72, (0.77), Fordon + 0.73, (0.77), Chełmno + 0.66, (0.66), Grudziądz + 0.88, (0.87), Korzeniowo + 0.95, (0.91). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.13, (0.10), Tczew + 0.14, (0.10), Einlage + 2.50 (2.34), Schievenhorst + 2.76, (2.50).

Temperatura wody + 0.3,2 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 5. XII. 1938 r.

Zboża

Pszenica 18,25—18,75 Żyto 14,00—14,25, Jęczmień browarowy 17,00—17,50, jęcz. 673—678 g/l 16,50—16,75 Jęczmień 644—650 g/l 16,00—16,25 Owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—35% wł. w. 38,00—39,00, mąka pszenna gat. I 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. w. 28,00—29,00, mąka pszenna gat. II 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2.5% pop.) 00,00—00,00 Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25, mąka żytnia gat. II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,25—19,75, mąka żytnia śrutowa eksport. (2,5% popiołu) 00,00—00,00, Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,75—23,25, Otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,50, Otręby pszen. średnie 10,00—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00 Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26,00—27,00 kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 27,00—30,00; Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00; Peluszka 22,00—2,300; Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 10,00—11,00, Seradela 23,00—25,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 67,00—70,00, Gorczyca 37,00—40,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 80,00—90,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna surowa 200,00—250,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,00—21,50; makuch rzepakowy 13,50—14,25; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut sojowy 00,00—00,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki jadalne 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 19,00—20,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 14,00—14,50, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50, słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 6. 12. 38:

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	24,81
franki szwajcarskie	119,50
franki francuskie	13,96
belgi belgijskie	89,60
liry włoskie	18,30
floreny holenderskie	287,80
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	82,—
guldeny gdańskie	99,75

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 6 GRUDNIA.

Godz. 17,00: **L. O. P. P. - koło kobiece 4.** Zebranie miesięczne w lokalu własnym, ul. Długa 52. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 17,30: **Zw. Oficerów W. P. s. s.** Zebranie miesięczne w lokalu Zw. Legionistów Polskich, ul. Słowackiego 3.

Godz. 18,00: **Zw. Powstańców Wlkp., koło pracowników kolej.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Ważne sprawy. Przybycie konieczne.

Godz. 19,00: **Zw. Wet. Powst. Nar. R. P.** Zebranie plenarne w górnej salce restauracji „Pod Lwem". Z powodu ważnych spraw, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **Hallerczycy!** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej.

Godz. 20,00: **Placówka II Powst. i Woj. Szwederowo-Glinki.** Zebranie w sali p. Zbikowskiego, Zbożowy Rynek. Przybycie wszystkich z powodu ważnych spraw pożądane.

— **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja w „Sportowej". Komplet konieczny.

— **Koło Absolwentów Szkół Handl.** Zebranie miesięczne w gmachu Gimnazjum Kupieckiego. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie.

ŚRODA 7 GRUDNIA.

Godz. 14,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Pogrzeb członkini śp. Franciszki Jagły z domu żałoby przy ulicy Gdańskiej 33 na cmentarz nowofarny.

Godz. 18,00: **Rodzina Powstańców Wlkp.** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 19,00: **Placówka Powst. i Woj. Szwederowo.** Zebranie plenarne. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Komplet konieczny.

— **II Dywizja Powst. Wlkp.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, plac Piastowski. Ważne sprawy: legitymacje, gwiazdka, 30-lecie. Przybycie konieczne.

— **Kat. Stow. Kobiet.** Zebranie miesięczne w Domu Katolickim. Z uwagi na wizytację okręgu uprasza się o liczny udział członkiń.

— **Koła LOPP i OPL rejonu 10.** Zebranie miesięczne w lokalu im. Poniatowskiego, ul. Wrocławska (4 śluza). Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

* * *

Tow. śpiewu Chopin. Lekcja śpiewu w środę i piątek w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

SPORT

Sport szkolny na nowych drogach.

Sensacyjne wnioski Zw. Wychowawców Fizycznych.

Jak już donosiliśmy pokrótce, **w Warszawie** odbyły się dwudniowe obrady Zw. Wychowawców Fizycznych, które stanowić będą niewątpliwie przełomową datę w dziedzinie sportu szkolnego.

Z ciekawszych uchwał przytaczamy następujące:

1. Zjazd walny powierza zarządowi głównemu opracowanie memoriału odnośnie organizacji i programu sportu szkolnego oraz jego współpracy ze sportem społecznym,

2. Celem realizacji aktualnych programów wf, należy przeznaczyć na wychowanie fizyczne, z uwzględnieniem w najszerszym stopniu elementów sportowych, **trzy godziny tygodniowo,** rozmieszczone w rannych godzinach rozkładu lekcyjnego,

3. Przeprowadzić **akcję budowy terenów sportowych** przy szkołach lub w ich pobliżu. Bez terenów sportowych nie sposób wykonać nawet 50-ciu procent podstawowego programu. Postulat zdrowia oraz silnych i aktywnych pokoleń — musi znaleźć uznanie u czynników miarodajnych.

W tym celu należy przeprowadzić dwie ustawy:

a) ustawę, narzucającą państwu, gminom i właścicielom prywatnym **obowiązek takiego budowania szkół, aby obok nich istniało boisko o wymiarze co najmniej 100×50 metrów, sala gimnastyczna 20×10 m oraz pływalnie 10×8 m, przy stanie szkoły — 600 jednostek młodzieży.**

b) ustawę, nakładającą na państwo i gminy miejskie obowiązek stworzenia dla pewnych skupisk szkolnych — ośrodków sportowych (boisko, sala i pływalnia), które by zaspokoiły potrzeby szkół już istniejących.

4. W zamian za dotychczasowe godziny na masowe gry i zabawy oraz przysposobienie sportowe młodzieży szkolnej, należy dać 8 godzin na pracę kół i klubów szkolnych. Będą to **godziny przysposobienia sportowego,** na które uczniowie będą się zgłaszać dobrowolnie, lub też będą powoływani do pracy przez nauczyciela. Nauczyciel w czasie tych godzin przeprowadzi zgodnie z zainteresowaniami sportowymi młodzieży — zaprawę w zespołach, dostosowaną do stopnia zaawansowania uczniów.

Na zakończenie obrad wybrane zostały nowe władze związku w następującym składzie:

Prezes — J. Tyszka, wiceprezesi — Hellwig i Sztorc, prezydium: Kasprzyk, Cudny, Diemisiewiczówna, Biernakiewicz, Kuśmidrowicz i Malanowicz.

Członkowie zarządu: wiz. Olszewska, wiz. Krawczyk, Żydkowicz, Czekaj i Śliwiński.

KPW — GOPLANIA II 14:2.

o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie klasy B.

W rozegranym w niedzielę meczu wyniki walk były następujące:

W wadze **muszej** Karpiński (B) niespodziewanie lecz zasłużenie zwyciężył Puszczykowskiego (G).

W **koguciej** Garsztka (B) wygrał na punkty z Kaźlingiem (G).

W **piórkowej** sędzia w III starciu przerywa walkę i ogłasza zwycięzcą Borowicza (B) nad Budzińskim (G) przez techn. k. o.

W **lekkiej** z powodu niedopuszczenia przez lekarza Hofmanna (G) wygrał w. o. Faltyński (B); występując na własną odpowiedzialność Hofmann uzyskał remis w walce towarzyskiej.

W **półśredniej** Richter (B) zwyciężył Tomaszewskiego (G).

W **średniej** Jabłonka (B) niezasłużenie przegrał z Ceglarskim (G), który co najmniej zasłużył na remis.

W **półciężkiej** z powodu nadwagi Kaczmarka (G) wygrał w. o. Koczwara (B). W walce towarzyskiej zwyciężył przez k. o. w I, starciu Kaczmarek.

W **ciężkiej** Prętkiewicz (B) zdobył dwa punkty w. o.

Sędziował w ringu p. Kugacz, na punkty p. Joachimowski.

CZECHOSŁOWACJA ZDOBYŁA PUCHAR MAŁEJ ENTENTY.

Praga. W Pradze czeskiej odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Rumunii i Czechosłowacji. Był to ostatni mecz w tegorocznych rozgrywkach o puchar Małej Ententy. Zwyciężyła Czechosłowacja stosunkowo łatwo 6:2 (2:2). Zawody zgromadziły przeszło 15.000 widzów.

Przez to zwycięstwo Czechosłowacja zdobyła ostatecznie puchar Małej Ententy, uzyskując w ogólnej klasyfikacji 7 punktów przed Jugosławią (3) i Rumunią (2 pkt.).

KLĘSKA EKSLIGOWEGO ŁKS.

Łódź. Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy eksligowym ŁKS i ŁTSG zakończył się niespodziewaną porażką byłych ligowców w stosunku 1:4 (0:2). ŁKS grał wybitnie pechowo i nie wyzyskał szeregu bardzo dogodnych sytuacyj.

ZGON B. REKORDZISTKI POLSKI.

W Krakowie zmarła w wieku 25 lat **Gertruda Kilosówna**, b. mistrzyni oraz rekordzistka Polski na 200 m. Zmarła brała udział w 9-ej olimpiadzie w Amsterdamie oraz reprezentowała kilka razy barwy Polski, a wiele razy barwy Śląska. Kilosówna pochodziła z Górnego Śląska. Pierwsze kroki sportowe stawiała w klubie sportowym Rozdzien-Szopienice, zaś ostatnio był członkinią katowickiej Pogoni.

CRACOVIA WYJECHAŁA.

Kraków. W poniedziałek wieczorem wyjechała z Krakowa drużyna hokejowa Cracovii na tournee do Belgii i Holandii w składzie przez nas zapowiedzianym. Kierownikiem ekspedycji jest p. Stanisław Voigt.

Powrót do kraju nastąpi około 13 grudnia.

W SPRAWIE MECZU GOPLANIA — ELEKTRIT.

W sprawozdaniu wczorajszym z meczu Goplania — Elektrit zakradły się pomyłki. Mianowicie w piórkowej Rogowski (G) **zremisował** z Malinowskim, a w średniej Unton (E) **wygrał** na punkty z Zielińskim I. Inne wyniki bez zmian.

MECZ BOKSERSKI W CHOJNICACH.

W Chojnicach odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy drużynami Sokoła chojnickiego i Sokoła tczewskiego.

Niespodziewanie zwyciężyli bokserzy Chojnic w stosunku 10:6. Mecz zgromadził 600 widzów.

LICEUM ROLNICZE POKONAŁO GIMN. IM. ŚMIGŁEGO-RYDZA W GRACH SPORTOWYCH.

W sali sportowej Państwowego Liceum Rolniczego odbył się w niedzielę towarzyski mecz w siatkówkę i koszykówkę między reprezentacjami Państw. Gim. Hum. im. Marszałka E. Śmigłego-Rydza i Państw. Liceum Rolniczego zwyciężyła drużyna Liceum Rolniczego w siatkówkę w stosunku 1:0, w koszykówkę w stosunku 38:26.

PORAŻKA PIĘŚCIARZY GEYERA W GDYNI.

Gdynia. W niedzielę odbyło się tutaj przy dużym udziale publiczności międzyklubowe spotkanie towarzyskie pomiędzy drużyną łódzkiego Geyera i miejscowego Bałtyku. Gospodarze zasilili swój zespół trzema zawodnikami Gedanii z Gdańska, mianowicie Sierockim w wadze koguciej, Biangą w wadze piórkowej i Chistowskim w wadze ciężkiej.

Zawody zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem pięściarzy Bałtyku w stosunku 7:9.

Wyniki dnia były następujące:

W wadze muszej Milla (G) pokonał na punkty Sowińskiego. W wadze koguciej Wojciechowski (G) uległ na punkty Sierockiemu, w piórkowej Kilański (G) przegrał na punkty z Biangą, w lekkiej Mikołajczyk (G) uległ na punkty Wawrzyniakowi. W wadze półśredniej Kulibabka (G) zremisował z Juchnickim, w średniej Ostrowski (G) wygrał z powodu przerwania walki przez sędziego z Aleksandrukiem. W wadze półciężkiej Pisarski (G) pokonał na punkty Witolda. Wreszcie w wadze ciężkiej Bałtyk uzyskał punkty walkowerem. Chistowski stoczył za to walkę towarzyską z zawodnikiem Bałtyku Stopą, którego pokonał na punkty.

Sędziował w ringu p. Michalak z Grudziądza.

——«:»——

Na fali Radiowej

— Pytasz się, gdzie tkwi przyczyna trzasków, wydobywających się z głośnika?

— Chętnie odpowiemy. W niezablokowanych motorach bydgoskich tramwajów. Pewnie jednak za kilka lat zarząd miejski każe te motory zablokować. Czy my jednak wtedy będziemy jeszcze radioabonentami?

Środa, 7 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Przygoda Plastusia" — słuchowisko dla dzieci młodszych w opracowaniu Marii Kownackiej. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Nasz koncert" — audycja dla młodzieży. **15,30:** Muzyka obiadowa (organy Wurlitzera). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze **16,20:** Dom i szkoła — pogadanka z Krakowa. **16,35:** Recital altówkowy Miecz. Szaleskiego. **17,00:** Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. **17,15:** Płyty. **17,50:** W przeddzień „Dnia Kupca Polskiego' — pogadanka. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Teatr wyobraźni. **19,20:** „Wieczór walców A. Karasińskiego (koncert rozrywkowy). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Opowieść o Chopinie: „Nokturny". **21,45:** „Poezja wieku złotego" audycja. **22,00:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **2,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,15:** Płyty (z Warszawy). **18,00:** Warzywniki — pogadanka rolnicza. **18,10:** „Stary Gdańsk" — felieton. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00: Koncert solistów (z Bydgoszczy). Stanisława Pawlikowska - fortepian, Zdzisława Wojciechowska - wiolonczela. 22,40.** Płyty.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,15:** Koncert zespołu dętych instrumentów. **18,00:** Przegląd prasy rolniczej. **18,10:** Płyty. **18,15:** „Prelegenci i tematy". **18,25:** Wiadomości sportowe łokalne. **22,00:** Pieśni w wykonaniu Heleny Wyszyńkiej — kontralt. **22,20:** „Z tygodnia na tydzień" — kabarecik literacki. **22,35:** Płyty.

ZAGRANICA.

Sottens. 19,15: Rozmaitości muzyczne. **Wiedeń. 19,30:** Symfonia c-dur Mozarta. **Hamburg. 20,15:** Wesoły wieczór. **Kopenhaga. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Poste Parisien. 20,35:** Przeboje dawne i nowe. **Lahti. 21,10:** Muzyka taneczna. **Monte Ceneri. 21,30:** Współczesna muzyka szwajcarska. **Beograd. 22,15:** Muzyka rozrywkowa. **Radio Paris. 22,00:** „Święto walca". **Wiedeń. 22,30:** Muzyka z Wiednia. **Bruksela franc. 23.10:** Muzyka jazzowa. **Hilversum II. 23,50:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka jazzowa.

Stronnictwo Pracy

WILCZAK-OKOLE. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę, 10 grudnia br. o godz. 19 w sali p. Kowalskiego, przy ulicy Wrocławskiej 7 Referaty wygłoszą prezes zarządu powiatowego p. **radca Beyer** i kandydaci Stron. Pracy do Rady Miejskiej. O liczny udział prosi zarząd.

KOŁO PÓŁNOC. Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 19 w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Przemawiać będą kandydaci do Rady Miejskiej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

KOŁO MAŁE BARTODZIEJE — ZIMNE WODY. Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brücknera, ul. Toruńska 156. Na porządku obrad sprawa wyborów do rady miejskiej. Aktualny referat wygłosi członek zarządu pow. Uprasza się o komplet członków. — Zarząd.

KOŁO SZWEDEROWO. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy **dla Szwederowa** (okręg V, VI i VII) odbędzie się w święto M. B., tj. w czwartek, dnia 8 grudnia br. o godz. 17,30 w sali Domu Katolickiego na Szwederowie przy ul. Dąbrowskiego. Przemawiać będą: red. **Felczak** i mec. **Trzebiński** oraz kandydaci. O liczny udział w zgromadzeniu prosi **zarząd Koła S. P. na Szwederowie.**

* * *

Chełmno. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy odbędzie się w czwartek (święto M. B.) dnia 8 grudnia br. o godz. 17 w sali Domu towarzystw, przy ul. Świętojańskiej. Mówcy zamiejscowi oraz kandydaci na radnych. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Starogard. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Starogardzie odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia w sali p. Wojcieszaka przy ul. Kościuszki. Godzina podana będzie w afiszach. Przemawiać będą em. płk. **Niedzielski** i red. **Felczak.** O liczny udział prosi **Zarząd.**

Sprawy sokole

SOKÓŁ I - sekcja gier sportowych. Treningi sekcji gier sportowych odbywać się będą w każdą środę o godz. 19 w Sokolni. Z powodu zbliżających się mistrzostw podokręgu, przybycie wszystkich graczy obowiązkowe.

SOKÓŁ III. Zebranie zarządu dziś, 6 bm. o godz. 19,30 w sekretariacie.

SOKÓŁ V. Dziś, dnia 6 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu, jutro w środę zebranie plenarne w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4. Dziś ćwiczenia druhen o godz. 19

Katastrofa polskiego statku towarowego.

Gdańsk. (Tel. wł.). **Dziś rano zatonął w porcie gdańskim polski statek towarowy s. s. „Tczew". Szczegóły katastrofy nieznane. S. s. Tczew był jedną z najnowszych i najlepiej wyposażonych jednostek polskiej floty handlowej.**

—«:»—

Echa niedzielnej Rewii Mody.

Podziękowanie: Zarząd Związku Pracy Obywatelsk. Kobiet, składa najserdeczniejsze podziękowanie firmom i osobom, które współdziałały przy urządzeniu „Rewii Mody" w dniu 4 bm. i w ten sposób przyczyniły się do przysporzenia funduszów na ochronki dla najbiedniejszych dzieci.

W szczególności składamy gorące „Bóg zapłać" firmom: St. Grzegorzewski, F. Jaworski, W. Rejentowiczowa. Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan", p. Sobocie za konferansjerkę oraz dyrekcji „Pod Orłem" za udzielenie sali.

Szerokim kołom towarzyskim Bydgoszczy serdecznie dziękujemy za poparcie tej imprezy. (22926

Pierwszy śnieg w Bydgoszczy.

Niezwykły prezent zrobił nam dziś rano św. Mikołaj. Po przebudzeniu się zauważyliśmy dachy i drzewa pokryte śniegiem i wielkie płaty spadały z nieba. Jednakowoż śnieg nie utrzymał się na ulicach miasta i niebawem stopniał. Nagła ta zmiana pogody zaskoczyła nas. Co prawda wczoraj wieczorem temperatura w Bydgoszczy znacznie się obniżyła, lecz niebo było bezchmurne. Tymczasem w nocy nastąpiła wielka zmiana. Jak dotąd zimy jeszcze nie odczuliśmy i jest ona dość łagodna w stosunku do roku poprzedniego, gdzie w tym samym czasie mieliśmy dotkliwy mróz.

T. C. L. czci Marię Rodziewiczównę.

Komitet Okręgowy T. C. L. na m. Bydgoszcz podjął się trudu urządzenia II.-go Poranku Literackiego ku czci Marii Rodziewiczówny pt. „Maria Rodziewiczówna — pisarz zasłużony". Komitet wychodzi z założenia, że godzi się dać wyraz czci tak świetnej powieściopisarce, przez kulturalną Bydgoszcz, tym wiecej, że Maria Rodziewiczówna swymi powieściami o tendenciach narodowych i umoralniających wywiera niewątpliwie wpływ na szerszą publiczność i znajduje szeregi zachwyconych czytelników.

Popularność Jej została udokumentowana; to też wyrażenie hołdu dla świetnej powieściopisarki musiało zostać wreszcie uzewnętrznione przez entuzjastów.

Komitet Okręgowy T. C. L. urządza w czwartek (święto M. B.) dnia 8 grudnia br. w Teatrze Miejskim o godz. 12,15, ogólną manifestację kulturalnej Bydgoszczy w „Poranku Literackim" poświęconym Marii Rodziewiczównie.

Program „Poranku" został skrupulatnie dobrany i gwarantuje publiczności przeżycie godziwej uczty duchowej. Przede wszystkim wiersz p. J. Gąsiorowskiej „Bądź Pozdrowiona" prześle świetnej powieściopisarce nasze pozdrowienie z Bydgoszczy. Dalej — Słowo wstępne — ks. prob. Skoniecznego, prezesa TCL., referat p. mgr. Nowaka pt.: „Maria Rodziewiczówna — pisarz zasłużony", wyjątki z powieści „Dewajtis" i „Lato Leśnych Ludzi", wykonane przez najlepsze siły amatorskie, zapoznają z twórczością Rodziewiczówny. Uroczystość uświetni swymi występami znany chór Kolejowy „Hasło" pod batutą dyrygenta p. Wittstocka. Komitet głęboko ufa kulturalnemu społeczeństwu bydgoskiemu, że i tym razem nie zawiedzie pokładanych nadziei i tłumnie przybędzie na „Poranek", aby zamanifestować swoje uczucia dla Wielkiej Powieściopisarki.

Aby udostępnić jak najszerszym masom możność uczestniczenia, Komitet ustalił ceny biletów od 20 groszy do 1 zł, które można nabywać w przedsprzedaży w „Bibliotece Nowości" TCL. przy ul. Gdańskiej 30, I. ptr., w dniu „Poranku" w Kasie Teatru Miejskiego.

Czysty zysk przeznacza się na zakup nowych książek.

Komitet jeszcze raz apeluje do społeczeństwa bydgoskiego i zaprasza wszystkich Obywateli na manifestacyjny „Poranek Literacki".

— **Zmiana w kierownictwie Muzeum Miejskiego.** Dyr. Edward Łepkowski, wybitny historyk sztuki i muzeolog, po zaledwie półrocznym pobycie w Bydgoszczy, z dniem 1 grudnia br. ustąpił ze stanowiska dyrektora Muzeum Miejskiego. Kierownictwo Muzeum objął znów kustosz p. Kazimierz Borucki.

Premiery kinowe.

„DZISIEJSZA MIŁOŚĆ".
Kino „Marysieńka".

Jedna z najpopularniejszych powieści Vicky Baum „Letnia opowieść" doczekała się realizacji filmowej. Cały film nakręcono z myślą o tak świetnej odtwórczyni — jak Simone Simon, która okazała się najlepszą aktorką francuską. Widz razem z młodziutką i trochę dziką Suk przeżywa historię jej pierwszej, szczerej i impulsywnej miłości do młodego, bezrobotnego inżyniera, który w małym miasteczku zarabia jako nauczyciel pływania. Eryk Heller w interpretacji Jean Aumont stanowi główny punkt filmu, wokół którego rozgrywają się ciche dramaty i rosną uczucia, które wywołuje niekiedy bezwiednie. Ale ta dziecinna i niby zaborcza Puk jest istotą najbardziej uczuciową i wrażliwą.

Simone w tym filmie jest tak naturalna i odruchowa, jej uroda połączona z urokiem taka zniewalająca, że mimowoli odczuwa się krzywdę, jaką jej los i ludzie wyrządzili. Ciekawie zmontowany film, pełen niedomówień i psychologii, jest prawdziwie francuskim. Interesujący program uzupełniają dodatki.

— **Interesujące zebranie przyrodników.** Staraniem Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, dziś we wtorek 6 bm. o godz. 20 w gmachu głównym (pokój nr 11 — parter) Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, odbędzie się posiedzenie naukowe Bydgoskiego Oddziału Towarzystwa. W interesującym programie zebrania wygłosi referat p. starosta Julian Suski: „Jugosławia — kraj, ludzie, stosunki". Poza tym dr Wł. Kulmatycki mówił będzie: „O zeszpeceniu pustyni błedowskiej" (komunikat).

Hallo, dzieci!

Śpieszcie wszystkie na „Mikołajki" do Resursy Kupieckiej, dnia 8 grudnia o godzinie 16-tej.

Czeka was tam dużo radosnych niespodzianek i atrakcji: balet dziecięcy p. Lewandowskiej popisy dzieci z przedszkoli Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, loteria, wędka szczęścia, zabawa ogolna przy orkiestrze itp. Św. Mikołaj na sali obdaruje dzieci słodyczami. Bilety wstępu 30 i 45 groszy. Zysk na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci z Przedszkoli ZPOK. (22929

II Ukł. 5/38

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 1 grudnia 1938 po rozpoznaniu wniosku firmy Bracia Bażańscy, właśc. Władysław Bażański w Bydgoszczy, ul. Gdańska 17 wnioskodawcy zast. przez adw. Dr Kuziela w Bydgoszczy o otwarcie postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami, po myśli art. 25 par. 1 i 2 prawa o postępowaniu układowym (Rozp. Prez. R. P. z dnia 24. 10. 1934 (Dz. U. 93 poz. 836): 1. Uwzględnić podanie dłużnika wnioskodawczyni z dnia 2 listopada 1938 r. o otwarcie postępowania układowego celem zawarcia z wierzycielami układu i postępowanie to otworzyć. 2. Pełnienie czynności Sędziego Komisarza zlecić sędziemu handlowemu Tadeuszowi Mieczkowskiemu w Bydgoszczy, ul. Wyspiańskiego 2. 3. Jako nadzorcę sądowego wyznaczyć Adama Dywora zam. w Bydgoszczy ulica Hermana Frankego 3, któremu poleca się niezwłoczne jawienie się u Sędziego Komisarza celem złożenia przyrzeczenia. 4. Termin do wprawdzenia wierzytelności wyznaczyć na dzień **11 stycznia 1939 i 25 stycznia 1939 godz. 10-ta** w lokalu handlowym dłużnika, do których to terminów wierzyciele firmy Bracia Bażańscy właśc. Władysław Bażański winni zgłosić swoje wierzytelności, podać ich wysokość oraz dowody i tytuły na ich poparcie. (22954

Sygnatura: Km. VII. 1533/38, 1541, 1376, 1447, 1246, 1302, 1574 i 9738.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 11,30** w Bydgoszczy ul. Nad Portem 4 i ul. Śniadeckich we f-mie Rawa, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z urządzenia kompletnego do palenia jęczmienia, różnych mebli, konia, platformy, 50 worków jęczmienia palonego, oszacowanych na łączną sumę zł 8710. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (22953

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1938 r.
Komornik (—) Kapuściński.

†

Dnia 3. XII. 1938 r. o godzinie 12,30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, troskliwa i pełna poświęcenia matka, nasza kochana teściowa i babka, w 77 roku życia ś. p.

Franciszka z Wleczyków Jagłowa

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, dnia 5 grudnia 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. 12. 1938 r. o godzinie 14,30 z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 33.
Msza św. żałobna za duszę ś. p. odbędzie się w piątek, dnia 9. 12. 1938 r. o g. 8,30 w kościele Wincentego a Paulo na Bielawkach. (13573

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo 1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „W cieniu krzyża" z Claudette Colbert i nadprogram.
BAŁTYK: „Korsarze" oraz kolorowa komedia.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa filmy polskie: „Ułan Ks. Józefa" oraz „Dziewczyna szuka miłości".
KRISTAL: „Florian" z St. Angel-Engelówną i nadprogram Tygodnik Pata.
LIDO: „Zapomniana melodia", film polski i nadprogram: Najnowszy tygod. aktualności Pata.
MARYSIEŃKA: „Dzisiejsza miłość" z Simone Simon oraz Kronika i Tygodnik Pata.



Tylko jeszcze

2 wydania przedgwiazdkowe
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"
ukażą się, mianowicie
na niedzielę 11 grudnia br.
i na niedzielę 18 grudnia br.
w rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie.

Ogłoszenia w wydaniach świątecznych nie zawiodą PP. Przedsiębiorców. Możemy udowodnić, że „Dziennik Bydgoski" jest skutecznym i poważnym organem ogłoszeniowym, który cieszy się popularnością i wielkim zaufaniem w szerokich warstwach społeczeństwa Pomorza i Poznańskiego.

W OPERZE.



— Patrz, mój sąsiad zasnął!
— I dla takiego głupstwa musiałaś mnie zbudzić.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialni redaktorzy: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessą; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości z Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.